

ZUS przelicza zanizone emerytury czerwcowe.
Czy seniorzy mogą liczyć na wyrównanie? **str. 5**



FOT. NADESLANE

Przepisy o jawności wynagrodzeń mogą sporo namieszać. Energia głównym hamulcowym dla biznesu w 2026. Samotność pracowników **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
3.02.2026

Wydanie 3
Nr 27 (23.537)
Nakład 7.840 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Polecamy
najciekawsze imprezy
na ferie w mieście
str. 8



FOT. PIOTR BILSKI

Toruń
Ważne zmiany
na neurochirurgii
szpitala miejskiego
str. 9

Golub-Dobrzyń
Zrobiono pierwszy
krok do budowy
basenu w mieście
str. 10



FOT. PIOTR BILSKI



FOT. PZLA/TOMASZ KASJANUK

SPORT
Piękne, szybkie i skoczne! Torunianka Anna Matuszewicz pobiła rekord Polski w skoku w dal, włocławianka Klaudia Kazimierska dokonała tego na milę **str. 16**

HANDEL PO KAUFLANDZIE I DINO, ALARMUJĄ KOLEJNI PRACOWNICY

„Biedronki” mają dość. W pracy rośnie napięcie

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

1000 złotych podwyżki, więcej osób na zmianie i 500 zł miesięcznej premii dla pracowników lad mięsnych - po Dino i Kauflandzie gęstnieje atmosfera w Biedronce.

„Pracowników wciąż jest za mało, są przeciążeni. Otrzymujemy informacje, że paleta z warzywami ma zostać rozładowana w 30 minut, a pozostałe w 45 minut. Tymczasem pracownicy Biedronki nie pracują w akordzie, tylko na umowach o pracę” - podkre-

śla Gabriela Kaim, przewodnicząca NSZZ „Solidarność” w JMP Biedronka. „Solidarność” przekazała kierownictwu sieci 10 postulatów, wśród których najważniejsze to 1000 złotych brutto podwyżki dla wszystkich pracowników od 1 lutego 2026 roku i zmiany przy kasach.

Jeśli pracodawca nie spełni tych żądań, związkowcy zapowiadają wszczęcie sporu zbiorowego.

Argumentują, że obecne wynagrodzenia nie odpowiadają skali obowiązków i odpowiedzialności, jaka spoczywa na zatrudnionych, a np. ci obsługujący lady mięsne powinni dostać

miesięczny dodatek w wysokości 500 złotych. - Mamy naprawdę przekłchane, często sama obsługuję, a klienci wyładowują na mnie swoją złość - powiedziała nam pracownica lady mięsnej.

„Solidarność” krytykuje także brak stałej obsady kas samoobsługowych. Codzienność pokazuje bowiem, że jeden człowiek musi jednocześnie rozładowywać dostawy, pracować na kasie tradycyjnej i reagować na problemy klientów w strefie samoobsługowej.

Dodajmy, że spór zbiorowy trwa już w Dino i Kauflandzie. ©©
Więcej czytaj na stronie 3

Pseudohodowla zlikwidowana, psy uratowane

Blisko setka psów została ocalona z hodowli „Wesoła ferajna” w Błędowie. Wcześniej były kontrole. Bez rezultatów. Jak będzie tym razem? Policja kompletuje dokumentację... **str. 4**

GRUDZIĄDZ

Namiot-ogrzewalnia ustawiono w centrum miasta



FOT. ALEKSANDRA PASIS

Każdy kto zmarznie podczas spaceru po mieście może wejść do namiotu, który ustawiono na al. 23 Stycznia, przy ciągu sklepików. W środku jest ciepło, poczęstować się można gorącą herbatą oraz kawą. Namiot otwarty jest całą dobę, a pierwszą noc po jego ustawieniu - z niedzieli na poniedziałek - spędziło w nim aż 14 osób. Więcej na ten temat piszemy na str. 8

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Pobił brutalnie komornika, trafił na trzy miesiące za kratki **str. 3**

Jutro w „Pomorskiej” Strona Zdrowia

- Prywatna opieka zdrowotna przejmie powoli polski rynek
- Rak jelita grubego rozwija się latami

Marek Mazurkiewicz
publicysta



JAK PRZETRWAĆ W POLITYCE

Na tle międzynarodowej zawieruchy rodzime przetasowania polityczne wydają się drugorzędne. Jednak to, co z nich wyniknie, będzie wpływać na stabilność i przewidywalność naszego życia politycznego oraz na to, w jaki sposób Polska będzie sobie radzić z kolejnymi geopolitycznymi wyzwaniami. Sytuacja w Polsce 2050 coraz bardziej się komplikuje. Partia, która powstała wokół kampanii prezydenckiej Szymona Hołowni w 2020 roku, po tym jak jej lider postanowił zrezygnować z przywództwa - zgodnie z przewidywaniami - wpadła w kryzys tożsamościowy i personalny. Ugrupowanie to miało być alternatywą dla wyborców zmęczonych utartym podziałem sceny politycznej na KO (wcześniej PO) i PiS. Hołownia zdobył zwolenników obietnicą nowej jakości w polskiej polityce, ujął ich też swoją błyskotliwością i przebojowością, ale po wejściu do rządu po wyborach z października 2023 r. szybko okazało się, że trudy rządzenia, a także zagrywki i fortele politycznych rywali osłabiły - a mówiąc dosadnie: zużyły - byłego już marszałka Sejmu. Nieudana próba „awansu” do struktur ONZ przypieczętowała jego polityczny zjazd. Jego partii grożą rozłamy i rozproszenie, bo wyłanianie nowego przywództwa było na tyle burzliwe, że sam Hołownia zapowiedział, że może z niej wystąpić. Pojawiają się też głosy, że dezintegracja Polski 2050 może negatywnie wpłynąć na stabilność całej koalicji, choć równie prawdopodobne jest, że jej posłowie schronią się u pozostałych koalicjantów.

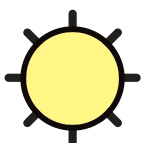
Problemy tożsamościowe i personalne nie omijają też Konfederacji. Coraz częściej mówi się o trudnej relacji Sławomira Mentzena z Krzysztofem Bosakiem. Jeśli napięcia wewnętrzne będą narastać, także to ugrupowanie może stać się przeczyszczeniem. O tym, czy będziemy świadkami kolejnego rozłamu na polskiej scenie politycznej, przekonają nas najbliższe tygodnie.

Oba przykłady po raz kolejny dowodzą, że przetrwanie w polityce jest trudniejsze niż utrzymanie wysokiej formy w sporcie. Potrzebna jest makiaweliczna determinacja i przebiegłość, ale też spryt oparty na doświadczeniu - by nie dać się rywalom, ale też jednocześnie własne środowisko.

POGODA W REGIONIE

Dzisiaj

-9°C
-12°C



Imieniny obchodzą

Dziś
Telimena,
Błażej, Oskar
Jutro
Weronika,
Józef

Środa

-7°C
-7°C

Czwartek

0°C
-1°C

Mrozy będą powoli odpuszczać, ale jeśli popada zgrozi nam gołoledź

Surowsze kary dla kierowców. Dożywotni zakaz nie tylko dla pijaków

Sandra Stempniewska
sandra.stempniewska@polskapress.pl

Od 29 stycznia 2026 roku weszły w życie nowe przepisy drogowe, które znacząco zaostrzają kary dla kierowców łamiących prawo. Najbardziej dotkliwe konsekwencje dotkną osoby prowadzące pojazdy pod wpływem alkoholu oraz recydywistów.

Największe zmiany dotyczą jazdy pod wpływem alkoholu. Od 2026 roku konfiskata pojazdu stanie się obowiązkiem w określonych przypadkach.

Samochód będzie podlegał przepadkowemu, gdy:

- kierowca ma co najmniej 1,5 promila alkoholu we krwi,
- kierowca spowoduje wypadek, będąc nietrzeźwym,
- kierowca prowadzi pojazd po alkoholu, mimo obowiązującego zakazu prowadzenia.

Jeżeli pojazd:

- nie należy do sprawcy,
- jest leasingowany lub służbowy,
- nie może zostać zajęty z powodów formalnych - sąd orzeknie przepadek równowartości pojazdu, ustalonej na podstawie jego wartości rynkowej.

To oznacza, że korzystanie z cudzego auta nie chroni nietrzeźwego kierowcy czy drogowego pirata przed karą finansową, która może sięgać kilkuset tysięcy złotych.

Wysokość kar finansowych i wyroki więzienia

Nowe przepisy wprowadzają także znacznie wyższe kary pieniężne oraz surowsze sankcje karne.

Nietrzeźwym kierowcom grozi:

- grzywna liczona w dziesiątkach tysięcy złotych,
- kara pozbawienia wolności do 3 lat,
- obowiązek zapłaty świadczenia pieniężnego na Fundusz Pomocy Pokrzywdzonym,
- wieloletni lub dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów.

W przypadku recydywy, czyli ponownego złamania przepisów po wcześniejszym skazaniu, sąd nie będzie mógł zastosować łagodniejszego wyroku. Przepisy mają charakter obligatoryjny.

Dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. Kiedy jest możliwy?

Od 2026 roku dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów może zostać orzeczony m.in. wobec kierowców, którzy:

- ponownie prowadzą pojazd po alkoholu mimo wcześniejszego zakazu,

Nowe przepisy po raz pierwszy wprost uderzają w nielegalne wyścigi uliczne, które do tej pory były trudne do ukarania.



Nowe, surowsze przepisy dla kierowców weszły w życie 29 stycznia 2026 r.

- spowodują ciężki wypadek drogowy w stanie nietrzeźwości,
 - uporczywie łamią przepisy i stwarzają zagrożenie dla innych uczestników ruchu.
- Sąd nie będzie miał w takich przypadkach pełnej dowolności. Nowe prawo znacząco ogranicza możliwość łagodzenia kar.

Nowe przepisy od 2026 roku mają odstraszać, nie tylko karać

Ustawodawca jasno wskazuje cel zmian: wyeliminowanie z dróg najbardziej niebezpiecznych kierowców. Konfiskata auta, wysokie kary finansowe i dożywotnie zakazy mają działać odstraszająco, a nie symbolicznie.

Nowe przepisy obejmą wszystkich kierowców, niezależnie od miejsca zamieszkania czy rodzaju pojazdu.

Także na lokalnych drogach w Kujawsko-Pomorskiem kontrole będą prowadzone według nowych zasad.

Nielegalne wyścigi pod lupą. Surowe kary już za sam udział

Nowe przepisy od 2026 roku po raz pierwszy wprost uderzają w nielegalne wyścigi uliczne, które do tej pory były trudne do jednoznaczniego karania. Teraz sam udział w wyścigu będzie traktowany jak poważne przestępstwo, nawet jeśli nie dojdzie do wypadku.

Za organizowanie lub udział w nielegalnym wyścigu grozi:

- kara więzienia do 5 lat,
- wieloletni lub dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów,
- konfiskata samochodu lub jego równowartości,
- wysokie kary finansowe.

Co ważne, nie trzeba wygrać ani nawet „ściągać się na pełnym gazie”. Wystarczy udział w zdarzeniu uznanym przez policję i sąd za nielegalny wyścig lub próbę rywalizacji na drodze publicznej.

©@

„Wody Polskie” i Politechnika Bydgoska połączyły siły

Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy podpisał list intencyjny o współpracy z Politechniką Bydgoską.

- Partnerstwa z ośrodkami akademickimi umożliwiają nie tylko kształcenie przyszłych specjalistów, ale także podnoszenie kwalifikacji obecnych pracowników sektora wodnego, którzy na co dzień odpowiadają za bezpieczeństwo hydrotechniczne kraju - informuje „Pomorską” Edyta Nowacka, rzeczniczka prasowa Regionalnego

Zarządu Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy.

Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie współpracuje od lat z uczelniami wyższymi w całej Polsce.

- Stawiamy na rozwój kompetencji zawodowych, wymianę wiedzy oraz działania na rzecz zrównoważonego zarządzania zasobami wodnymi - podkreśla Edyta Nowacka.

Tym razem instytucja podpisała list intencyjny o współpracy z Politechniką Bydgoską.

Ze strony Wód Polskich porozumienie sygnowała Agnieszka Siłacz - dyrektor RZGW w Bydgoszczy, natomiast ze strony Politechniki Bydgoskiej prof. dr hab. inż. Marek Adamski, rektor Politechniki Bydgoskiej im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich.

Tworzenie nowych programów studiów, realizacja wspólnych projektów naukowych oraz poszerzenie listy potencjalnych miejsc praktyk dla studentów Politechniki Bydgoskiej - to główne założenia zawianej współpracy.

Podpisane porozumienie pozwoli zastosować w praktyce wiedzę zdobytą na studiach,

a jednocześnie lepiej zrozumieć złożoność i znaczenie ochrony środowiska oraz zarządzania zasobami wodnymi.

- Dzięki podpisanemu porozumieniu na pewno zyskujemy przestrzeń do wymiany doświadczeń, tworzenia dobrych praktyk i wspólnych działań edukacyjnych. To początek nowych możliwości rozwoju i integracji - powiedziała Agnieszka Siłacz, dyrektor Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie RZGW w Bydgoszczy. ©@ (IWO)

Iskrzy w kolejnym sklepie. „1000 zł podwyżki”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Iskrzy w kolejnej sieci handlowej. Po Kauflandzie i Dino, gdzie obecnie trwają spory zbiorowe, do ofensywy przeszli także związkowcy z Biedronki.

O tym, że coś jest na rzeczy również w największej sieci handlowej działającej w Polsce, można było przeczytać w komentarzach pod artykułami o Dino.

„Idź do Biedry za parę złotych więcej i ciągnij 6 - 8 palet na zmianie plus rób nocki. Wtedy docenisz Dino”.

„Widziałem w Biedronce, że panie też chodzą jak zombie, ich zmęczenie można dostrzec na kilometr. We wszystkich sieciach handlowych jest za mało pracowników na zmianach”.

„Czy ktoś wreszcie zrobi porządek z tą patologią w Biedronce i zostanie wprowadzona stała obsada kas samoobsługowych? Gdzie są ci niepełnosprawni, którzy mieli być zatrudniani, by tam pomagać klientom? Biegamy między stanowiskami, ile to jeszcze potrwa?”



FOT. ARKADIUSZ WOJASIEWICZ

Na koniec grudnia 2025 roku Biedronka w Polsce liczyła 3882 sklepy, wobec 3730 placówek rok wcześniej. Sprzedaż w 4 kwartale ubr. wyniosła prawie 28 mld złotych

NSZZ „Solidarność” w JMP Biedronka przekazała kierownictwu sieci 10 postulatów, wśród których najważniejsze to 1000 zł brutto podwyżki dla wszystkich pracowników od 1 lutego 2026 roku i zmiany przy kasach. Jeśli pracodawca nie spełni tych żądań, związkowcy zapowiadają wszczęcie sporu zbiorowego.

Argumentują, że obecne wynagrodzenia nie odpowiadają skali obowiązków i odpowiedzialności, jaka spoczywa na zatrudnionych, a np. ci obsługujący lody mięsne powinni dostać, poza podwyżką, miesięczny dodatek w wysokości 500 zł.

„Początkujący kasjer otrzymuje obecnie 4850 zł brutto, czyli stawkę zbliżoną do płacy mini-

malnej. To jest wynagrodzenie nieadekwatne do pracy - stwierdziła w rozmowie z Portalem Spożywczym Gabriela Kaim, przewodnicząca „Solidarności” w Biedronce.

Oprócz kwestii wynagrodzeń, związkowcy zwracają uwagę również na warunki pracy w sklepach. Mówią o konieczności zwiększenia liczby osób na zmia-

nach, aby były w stanie wykonywać swoje obowiązki w podstawowym czasie pracy, a nie zostawać po godzinach.

„Pracowników wciąż jest za mało. Są przeciążeni rozładowywaniem towaru i obsługą klientów” - podkreśliła Kaim.

„Solidarność” krytykuje także brak stałej obsady kas samoobsługowych. Codziennosc pokazuje bowiem, że jeden człowiek musi jednocześnie rozładowywać dostawy, pracować na kasie tradycyjnej i reagować na problemy klientów w strefie samoobsługowej.

Asystenci kas byłiby wygodnym rozwiązaniem dla klientów, bo skracają czas oczekiwania na zatwierdzenie produktów.

Branżowy portal dla handlu przypomina, że na koniec grudnia 2025 roku Biedronka w Polsce liczyła 3882 sklepy, wobec 3730 placówek rok wcześniej. Łączna powierzchnia handlowa zwiększyła się do 2,79 mln mkw., w porównaniu do 2,67 mln mkw. na koniec 2024 roku.

Sprzedaż w Biedronce (wyróżniona częściej w euro, ponieważ właścicielem jest portugalska grupa Jeronimo Martins) była wyższa o 7,9 proc. w czwartym kwartale 2025 roku, w porównaniu z tym samym okresem 2024.

To 6,59 mld euro, czyli prawie 28 mld zł.

Spór zbiorowy trwa obecnie w sieciach Dino oraz w Kauflandzie, gdzie w grze są także wyższe zarobki oraz poprawa warunków pracy.

Dino kontroluje obecnie PIP. Związkowcy z OPZZ Konfederacja Pracy donoszą też, że zarząd nie pojawił się na spotkaniu w sprawie negocjacji. Grożą strajkiem. Żądają 900 zł brutto podwyżki do wynagrodzenia zasadniczego (pracownicy mają zarabiać ok. minimalnej płacy), ZFŚS i zwiększenia zatrudnienia o 30 procent.

W Kauflandzie zaś OPZZ domaga się o 1200 złotych brutto podwyżki.

- To sprawi, że osoba zarabiająca 3500 zł netto, dostanie 4400 zł - mówił niedawno „Faktowi” Wojciech Jendrusiak, szef OPZZ Konfederacja Pracy w Kauflandzie. - To nie są kosmiczne pieniądze. To cena za normalną pracę, a nie pracę za trzech.

Sytuacja w tej sieci handlowej jest na tyle napięta, że Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej wyznaczyło mediatora. O to samo zwrócili się do MRPIPS związkowcy w sprawie Dino.

©@

Nie ma taryfy ulgowej za brutalne pobicie komornika w Bydgoszczy. 35-latek trafił już na trzy miesiące do aresztu

Maciej Czerniak
maciej.czerniak@polskapress.pl

Trzy najbliższe miesiące za kratami aresztu spędzi mężczyzna, który miał się dopuścić brutalnego ataku na komornika. Urzędnik musiał przejść kilka zabiegów na szpitalnym SOR-ze. Po incydencie zareagowała Izba Komornicza w Gdańsku.

Decyzją bydgoskiego sądu, na wniosek prokuratury agresor, który został zatrzymany po ataku na komornika, został aresztowany na trzy miesiące. W tym czasie śledczy prokuratury będą nadzorować postępowanie policji w tej sprawie.

Miał ściągnąć grzywnę - 200 zł

Komornik sądowy został zaatakowany w piątek 30 stycznia, w godzinach porannych w bloku przy ulicy Kossaka na bydgoskim Szwederowie. Został wpuszczony na teren posesji, a następnie na klatkę schodową i to tam doszło do pobicia. - Doszło do narusze-



FOT. MARIA SOWIEŁO

Do ataku na komornika, który miał przystąpić do wyegzekwowania zapłaty grzywny, doszło 30 stycznia w Bydgoszczy. Podejrzany przebywa w areszcie

nia nietykalności cielesnej komornika sądowego - mówi sierż. sztabowy Jakub Skrzypek z zespołu komunikacji społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Jak dowiadujemy się nieoficjalnie, mężczyzna nie zdążył nawet rozpocząć swoich czynności. - Usłyszał kogoś zbiegającego po schodach w jego kierunku. Wtedy to się zaczęło. To był wy-

buch agresji - mówi informator. - Chodziło o zapłatę zasądzonej grzywny w wysokości 200 zł.

Atakujący to 35-letni mężczyzna. Pobity 47-letni urzędnik trafił na Szpitalny Oddział Ratunkowy do szpitala w Bydgoszczy. Konieczne było chirurgiczne szycie kilku ran twarzy.

O sprawie została już poinformowana Izba Komornicza w Gdańsku. - Z tego, co mi wia-

domo, pobicie było poważne. Kluczowe w tej sprawie oczywiście będą ustalenia poczynione przez policję, pod nadzorem prokuratury. Pobity komornik nie zdążył nawet przystąpić do swoich czynności, został od razu napadnięty - mówił Adam Szymański, rzecznik prasowy gdańskiej izby.

Dodaje, że być może w związku z incydentem Krajowa

Rada Komornicza wystąpi do Ministerstwa Sprawiedliwości z intencją zwrócenia uwagi na problem agresji wymierzonej również w przedstawicieli zawodu komorniczego. Jak zaznacza, nie tyle chodzi o zaostreżenie przepisów dotyczących przypadków ataków na komorników, ile o podjęcie działań „zwiększających świadomość społeczną”.

- Część opłaty egzekucyjnej, czyli OEG jest zwracana przez komorników na rzecz Skarbu Państwa - wyjaśnia Adam Szymański. - Być może te pieniądze warto by przeznaczyć na przeprowadzenie szkoleń dla komorników, może na zwiększenie ich bezpieczeństwa.

Izba komornicza dziękuje policji

Dodaje, że jeszcze dekadę temu „postępowaniem standardowym” było, że na czynności egzekucyjne komornik nie szedł sam, tylko w asyście asesora, lub pracownika kancelarii. - To istotnie zmniejszało zagrożenie, takie postępowanie nie było bezzasadne - dodaje

Samorząd zawodowy komorników sądowych jest wdzięczny za sprawne i zdecydowane działania policji i prokuratury

rzecznik Izby Komorniczej w Gdańsku.

Postępowanie w sprawie pobicia na Szwederowie jest prowadzone pod nadzorem Prokuratury Rejonowej Bydgoszcz-Południe.

Po informacji o aresztowaniu podejrzanego w sprawie pobicia rzecznik gdańskiej Izby podkreślił: - Samorząd zawodowy komorników sądowych jest wdzięczny za sprawne i zdecydowane działania policji i prokuratury oraz cieszymy się, że pan komornik jest już pod opieką rodziny. Jednocześnie pragniemy podkreślić, że przemoc bardzo często rodzi się z hejtu, który zaczyna władnąć środkami przekazu, a komorników dotyka wyjątkowo często i niesprawiedliwie - mówi Adam Szymański.

©@

Psy z pseudohodowli pod Wąbrzeźnem ocalone

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

- To był ciężki widok. Małe psiaki trzęsły się z zimna, a przemarznęte amstaffy nie wychodziły z bud - Ewa Gebert, prezes OTOZ Animals opisuje dramat blisko setki psów ocalonych z Błędowa.

Inspektorzy z OTOZ Animals oraz Centrum Opieki nad Zwierzętami w Grudziądzu, którzy wspólnie koordynowali akcją odbioru zwierząt z Błędowa zobaczyli straszne rzeczy. Udało się praktycznie w ostatnim momencie... na dwa dni przed najgorszymi mrozami tej zimy ocalić 90 dorosłych psów i 9 szczeniąt, które żyły w skandalicznych warunkach, na dworze.

- Były trzymane w kojach po kilka sztuk jedynie z jedną małą, nieocieploną budą, bez słomy, bez zawieszek. Niektóre budy były zbudowane z samych płyt, z dziurawym dachem - opisuje dramat psów Ewa Gebert, prezes OTOZ Animals. - Budy były wkopane w ziemię bądź śnieg. Ciężko było patrzeć, jak psiaki trzęsły się z zimna. Część z nich przy takich mrozach naprawdę mogła zamarznąć.

Psy także były też skrajnie zaniedbane. - Małe rasy były bardzo zakolturnione, z chorobą skóry i oczu, z dredami i sfilcowanym włosiem. Wszystkie były zapchłone i zarobaczone - dodaje Ewa Gebert.

OTOZ Animals zabezpieczył także z tego samej posesji wygłodzone króliki, które również jak wszystkie psy, były trzymane na dworze, w klatce w której nie było żadnej wyściółki! - Zamiast niej metalowa kratka po której biedne chodziły... Nie miały karmy, nie miały wody - kontuuje prezes OTOZ Animals. - Ponadto zabezpieczyliśmy dwie kozy i kucyka, które były przetrzymywane w jednym, ciasnym kojcu.

Co ważne wszystkie zwierzęta zostały odebrane. - Objęliśmy je natychmiastową opieką lekarzy weterynarii i zajęliśmy się ich pielęgnacją - podkreśla Ewa Gebert z OTOZ Animals. - Są już bezpieczne. Będziemy w sprawie karnej przeciwko właścicielce występować jako oskarżyciel posiłkowy.

„Wesoła ferajna”, w której wesoło nie było
Z informacji jakie przekazują mieszkańcy z powiatu wąbrzeńskiego, gdzie znajdowała się

pseudohodowla funkcjonująca... o ironio pod nazwami „Wesoła ferajna” i „Leśna wataha”, wynika że wielokrotnie składano skargi na tę pseudohodowlę sygnalizując wiele nieprawidłowości. Potwierdzał to także w rozmowie z „Pomorską” zastępca wójta gm. Płużnica, Leszek Kawski który informował, że zgłoszenia przekazywano na policję i do inspekcji weterynaryjnej w Wąbrzeźnie, ale po kontrolach zostawały tylko protokoły, w których stwierdzano - jak to określił Leszek Kawski - „wszystko jest bajka”.

„Pomorska” o sprawie pisała w piątek, 30 stycznia. Po kontroli Powiatowego Lekarza Weterynarii w Wąbrzeźnie ruszyła akcja z odbiorem zwierząt. PLW stwierdził, że ze względu na panujące mrozy psy nie powinny być trzymane na dworze i złożył też zawiadomienie na policję o znęcaniu się nad zwierzętami przez właścicielkę. Przyznał też, że wcześniej były już problemy z tą hodowlą.

W sieci zawrzało:
Leszek: - Brak jest słów na to wszystko co tam się działo i to już od wielu lat!!! Nigdy nie dbali o żadne psy bo dla nich liczyła się tylko kasa i nic więcej, a psy sprzedawali za grube sumy pie-



FOT. NADESŁANE

Pięć psów i jedna rozpadająca się buda. Skrajny ziąb. Tak żyło ponad 90 psów w pseudohodowli pod Wąbrzeźnem

nędzy i wciskali ludziom, że są to szczeniaki zdrowe i oczywiście rasowe, a prawda była inna.

Jarosław: - Nie raz naciskałem na zebraniach, że skoro nic nie można zrobić, bo należą do stowarzyszenia kynologicznego, to należy to zrobić od strony skarbowej, nadzoru budowlanego i prosiłem o założenie choćby książki tak jak rolnicy ile jest

sztuk, ile umarło i gdzie są truchła. Ile się urodziło, ile sprzedali i nie dopuścić do powiększania stada. Ale nikt się tym nie zajął.

Sprawdziliśmy też czy skargi na pseudohodowlę w Błędowie docierały do Kujawsko-Pomorskiego Wojewódzkiego Lekarza Weterynarii w Bydgoszczy. - W 2024 roku wpłynęły do nas dwa zgłoszenia o nieprawidłowościach w tej hodowli. Dostaliśmy je od osób, które zakupiły chore szczeniaki - informuje Agnieszka Ferenc z WIW w Bydgoszczy. - Informację tę przekazaliśmy do właściwego miejscowo - Powiatowego Lekarza Weterynarii w Wąbrzeźnie. Wykonał on dwie kontrole podczas których stwierdził, że psy nie były szczepione oraz nie była oznakowana koza. Postępowanie skończyło się nałożeniem mandatu, a także zaleceniem, aby szczeniaki były karmione karmą dedykowaną dla szczeniąt, a nie dla dorosłych psów.

Właścicielka dotąd bez zarzutów

Policja w Wąbrzeźnie dotąd nie postawiła kobiecie zarzutów. Kompletuje dokumentację.

Jak poinformował st. asp. Krzysztof Świerczyński, wcześniej prowadzono trzy postępowania dotyczące tej hodowli: jedno w listopadzie 2024 roku, dwa w maju i sierpniu 2025 roku. Wszystkie zakończyły się odmową wszczęcia dochodzenia na podstawie przeprowadzonych tam kontroli przez Powiatowego Lekarza Weterynarii w Wąbrzeźnie, które nie stwierdziły żadnych nieprawidłowości. ©©

Wystartowała kwalifikacja wojskowa 2026. Wezwania dostali także mężczyźni z regionu

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

2 lutego w całej Polsce rozpoczęła się kwalifikacja wojskowa. To obowiązkowa procedura administracyjna polegająca na ustaleniu zdolności do służby wojskowej i uregulowaniu stosunku do obronności państwa. Nie oznacza powołania do wojska.

Przed komisjami staną przede wszystkim mężczyźni urodzeni w 2007 r., którzy w tym roku kończą 19 lat.

Obowiązek dotyczy także osób z roczników 2002-2006, które dotąd nie mają przypisaną kategorię zdolności.

W województwie kujawsko-pomorskim oznacza to kilka tygodni pracy komisji i tysiące wezwań wysyłanych przez urzędy gmin i miast.

Kogo obejmuje kwalifikacja

Obowiązek stawiennictwa dotyczy również osób, które w latach 2024-2025 zostały uznane za czasowo niezdolne do służby wojskowej i wymagają po-



FOT. MAŁGORZATA GENÇA

Obowiązek stawiennictwa dotyczy również osób, które w latach 2024-2025 zostały uznane za czasowo niezdolne do służby wojskowej i wymagają ponownej oceny

nownej oceny. W określonych przypadkach kwalifikacja obejmuje także kobiety urodzone w latach 1999-2007, posiadające lub zdobywające kwalifikację przydatne w służbie wojskowej, zwłaszcza w zawodach medycznych.

Przepisy przewidują także możliwość poborowego stawiennictwa pełnoletnich ochot-

ników oraz osób do 60. roku życia, które nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Komisje w regionie

W Kujawsko-Pomorskiem komisje kwalifikacyjne pracują w miastach powiatowych. Terminy wyznaczane są osobno dla

poszczególnych gmin, aby rozłożyć liczbę wezwań w czasie. Dokładną datę i miejsce stawiennictwa wskazuje urząd gminy lub miasta, najczęściej w formie zawiadomienia doręczanego z wyprzedzeniem co najmniej siedmiu dni.

Z doświadczeń poprzednich lat wynika, że największa liczba osób zgłasza się w pierwszych

tygodniach kwalifikacji, szczególnie w dużych miastach regionu, takich jak Bydgoszcz, Toruń i Włocławek.

Najpierw nadanie kategorii

Na kwalifikację należy zabrać dowód osobisty lub inny dokument potwierdzający tożsamość. Komisja bierze pod uwagę też wykształcenie oraz posiadane uprawnienia, na przykład prawo jazdy, a w przypadku problemów zdrowotnych - dokumentację medyczną istotną dla oceny zdolności do służby.

Brak dokumentów nie zwalnia z obowiązku stawiennictwa, ale może wydłużyć procedurę i wymagać dodatkowych wyjaśnień przed komisją.

Efektom kwalifikacji jest nadanie kategorii zdolności do służby wojskowej i wpis do ewidencji wojskowej. Sama procedura nie wiąże się z wcieleniem do wojska. Niestawienie się bez usprawiedliwienia obowiązków i może skutkować konsekwencjami administracyjnymi. ©©

DZIŚ DYŻUR

Hanna Olczak,
kierownik
referatu czynności
analitycznych
i sprawdzających



Sylvia
Lewandowska,
kontroler skarbowy
w tym samym
referacie



1 lutego wchodzi Krajowy System e-Faktur dla przedsiębiorców, u których wartość sprzedaży (wraz z kwotą podatku) przekroczyła w 2024 roku 200 mln zł. Od 1 kwietnia będzie to dotyczyło pozostałych firm, ale trzeba pamiętać, że termin 1 kwietnia dotyczy wyłącznie obowiązku wystawiania faktur ustrukturyzowanych, a nie ich otrzymywania.

Mają Państwo wątpliwości związane z KSeF? Co to jest i kogo dotyczy? Jakie są najważniejsze terminy, obowiązki i wyłączenia? Jak przygotować firmę na KSeF?

Nasze ekspertki z III Urzędu Skarbowego w Bydgoszczy czekają na pytania dziś, 3 lutego, w godz. 11.00 - 13.00 pod numerem bezpłatnej infolinii 800170 755. Pytania można też wysłać na agnieszka.domka@polskapress.pl. ©©

ZUS już przelicza zaniżone emerytury czerwcowe. Czy seniorzy teraz otrzymają wyrównanie?

Małgorzata Stempinska
maciej.czerniak@polskappress.pl

ZUS z urzędu przeliczy emerytury czerwcowe dla 265 tys. osób w kraju, w tym 14,5 tys. w naszym regionie. Nie będzie wypłaty wyrównania świadczenia za okres przypadający przed 1 stycznia 2026 roku.

1 stycznia 2026 roku weszła w życie Ustawa, która ma na celu naprawienie zaniżonych „emerytur czerwcowych” poprzez uwzględnienie dodatkowych waloryzacji. Pokrzywdzonym emerytom pomógł Trybunał Konstytucyjny. W listopadzie 2023 roku uznał, że sposób naliczania tzw. emerytur czerwcowych jest niezgodny z konstytucją i nakazał ich przeliczenie. Zakład Ubezpieczeń Społecznych automatycznie zrobi to w okresie od stycznia do końca marca br. Nowe regulacje obejmą również renty rodzinne po osobach, które miały takie świadczenia.

Wysokość świadczenia zostanie ustalona tak, jak gdyby

była wyliczana w maju danego roku, jeżeli będzie to korzystniejsze. Oznacza to, że składki na ubezpieczenia emerytalne i kapitał zostaną zwaloryzowane według zasad obowiązujących dla emerytur ustalanych w maju, natomiast średnie dalsze trwanie życia będzie przyjęte zgodnie z zasadami stosowanymi dla emerytur ustalanych w czerwcu. Po wykonaniu tych obliczeń Zakład zwaloryzuje ustaloną kwotę świadczenia do chwili obecnej. - Jeżeli w wyniku przeliczenia wysokość świadczenia byłaby niższa, jego wypłata będzie kontynuowana w dotychczasowej wysokości - mówi Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Jak dodaje, osoby, których dotyczą zmiany, nie muszą składać żadnych dokumentów. ZUS sam przeliczy świadczenie i wyda nową decyzję.

Komu ZUS przeliczy emerytury

W całej Polsce nowe zasady obejmą około 265 tys. osób,



1 stycznia 2026 roku weszła w życie Ustawa, która ma na celu naprawienie zaniżonych „emerytur czerwcowych” poprzez uwzględnienie dodatkowych waloryzacji

w tym 243,6 tys. emerytów i 21,2 tys. osób pobierających renty. Dotyczą one świadczeniobiorców, którzy:

- w latach 2009-2019 przeszli na emeryturę od czerwca lub mieli przeliczoną emeryturę od tego miesiąca, albo
- pobierają rentę rodzinną po zmarłym, któremu ZUS ustalił lub przeliczył emery-

turę od czerwca w latach 2009-2019 albo

- pobierają rentę rodzinną po osobie, która osiągnęła powszechny wiek emerytalny (60 lat kobieta, 65 lat mężczyzna) i zmarła w czerwcu w latach 2009-2019, ale nie zdążyła złożyć wniosku o emeryturę lub nie miała ustalonego prawa do tego świadczenia.

- Przepisy ustawy nie przewidują wypłaty wyrównania świadczenia za okres przypadający przed 1 stycznia 2026 roku - podkreśla Krystyna Michałek.

Gdy sprawa jest w sądzie

Wielu tzw. czerwcowych emerytów poszło do sądu domagając się wyrównania zaniżonych świadczeń. Jedną z takich osób jest pan Janusz z Bydgoszczy. Na naszych łamach opowiadał: - Jestem tzw. czerwcowym emerytem, pokrzywdzonym przez system. W 2024 roku złożyłem do ZUS wniosek o ponowne przeliczenie emerytury w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z listopada 2023 roku. ZUS wniosek odrzucił tłumaczając, że nie ma przepisów wykonawczych do wyroku Trybunału i nie może mi wypłacić wyrównania. Poszedłem do sądu.

Czy w tej sytuacji osobom takim jak pan Janusz Zakład Ubezpieczeń Społecznych w 2026 roku również ponownie przeliczy świadczenia?

Jeśli wniosek w sprawie przeliczenia wysokości emerytury ustalonej w czerwcu w latach 2009-2019 bądź renty rodzinnej został zgłoszony przed 1 stycznia 2026 roku i na ten dzień postępowanie w sprawie rozpatrzenia tego wniosku będzie w toku lub sprawa o ustalenie prawa do tych świadczeń lub ich wysokości będzie trwać przed sądem, ZUS zawiesi postępowanie w sprawie ustalenia wysokości emerytury lub renty rodzinnej przewidziane w nowej ustawie. Zakład wróci do niego, gdy ostatecznie zakończy się to wcześniejsze postępowanie. Klient nie musi składać żadnych wniosków. - Jeśli ZUS prowadzi postępowanie w sprawie wysokości świadczenia w związku z ustaleniem emerytury od czerwca danego roku lub takie postępowanie toczy się w sądzie, a rozpoczęło się przed 1 stycznia 2026 roku, to będzie ona trwać dalej aż decyzja ZUS lub wyrok sądu staną się prawomocne - podsumowuje Krystyna Michałek.

©©

Emerytura po przeliczeniu jest niższa? Senior wcale nie musi się martwić

Małgorzata Stempinska
malgorzata.stempinska@polskappress.pl

Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie obniży emerytury po przeliczeniu, nawet jeśli nowe wyliczenia wskazywałyby niższą kwotę.

Skontaktowała się z nami Czytelniczka z Torunia. - Sąsiadka, moja równolatka, złożyła do ZUS wniosek o przeliczenie emerytury i zyskała prawie 100 złotych „na rękę” co miesiąc. Posłałam w jej ślady i również zawnioskowałam do ZUS o przeliczenie emerytury. Zastanawiam się, co się stanie, jeśli po przeliczeniu moje świadczenie okaże się niższe. Czy będę je miała wypłacane czy wrócę do „starej”, korzystniejszej dla mnie, kwoty swojej emerytury? - dopytuje nasza Czytelniczka.

Krystyna Michałek, regionalny rzecznik ZUS województwa kujawsko-pomorskiego, odpowiada, że Czytelniczka nie ma powodu do niepokoju. ZUS nie obniży toruniańce emerytury po przeliczeniu, nawet jeśli nowe wyliczenia wskazywałyby niższą kwotę. Obowiązuje tzw. zasada ochrony świadczeń. - W prak-

tyce oznacza to, że emerytura może być zmniejszona tylko w wyjątkowych sytuacjach, na przykład gdy została wcześniej błędnie obliczona. W zwykłych przypadkach przeliczenie może jedynie podnieść wysokość świadczenia lub pozostawić ją na dotychczasowym poziomie - wyjaśnia Krystyna Michałek.

Przeliczenie, gdy są ku temu podstawy

Każdy emeryt ma prawo do przeliczenia świadczenia, jeśli są ku temu podstawy np. dodatkowy staż pracy, dodatkowe zarobki, które uzyskaliśmy przed lub po przyznaniu emerytury. W przypadku emerytur zreformowanych ZUS dolicza składki odprowadzone po przyznaniu emerytury.

Przeliczeniu mogą podlegać wszystkie emerytury (wcześniejsze, przyznane w wieku powszechnym, emerytury częściowe i pomostowe). Nie podlega przeliczeniu nauczycielskie świadczenie kompensacyjne w przypadku podlegania ubezpieczeniu po przyznaniu tego świadczenia.

ZUS przeliczy emeryturę od miesiąca, w którym zostanie złożony wniosek (ERPO).

Oto kiedy można złożyć wniosek o ponowne przeliczenie emerytury

- w przypadku pracujących emerytów pobierających „stare emerytury” - po zakończeniu kwartału kalendarzowego,
- w przypadku pracujących emerytów, którym ZUS wypłaca „nowe emerytury” - nie wcześniej niż po upływie roku kalendarzowego lub po ustaniu wszystkich ubezpieczeń emerytalnych i rentowych
- w pozostałych przypadkach - w każdym czasie.

Ważny jest kapitał początkowy

Jednym ze sposobów na zwiększenie naszej emerytury jest złożenie wniosku o ponowne ustalenie kapitału początkowego. Kapitał początkowy to ważna część emerytury i ma duży wpływ na jej wysokość. Można go przeliczyć np. z powodu urlopu wychowawczego, który od kilku lat przy kapitale początkowym liczony jest jak okres składkowy. Warto też sprawdzić, czy do wyliczenia kapitału były przedłożone zarobki z całego okresu zatrudnienia sprzed 1 stycznia 1999 roku. ©©

REKLAMA

0011460164

22-24.04.2026

The Power of Dialogue

Międzynarodowe Centrum Kongresowe & Spodek, Katowice

EEC

XVIII Europejski Kongres Gospodarczy

WWW.EECPOLAND.EU

JOIN US

GŁÓWNE NURTY TEMATYCZNE

- Europa pod presją
- Suwerenność i konkurencyjność
- Odporność i bezpieczeństwo
- Energia, transformacja, inwestycje
- Cyfryzacja i technologie jutra
- Człowiek, rozwój, równowaga

Najważniejsze wydarzenie biznesowe w Europie Centralnej

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Żurek zrzekł się immunitetu

Minister sprawiedliwości, prokurator generalny Waldemar Żurek zrzekł się immunitetu i przyjął mandat karny w związku z postępowaniem o złamanie przez niego przepisów ruchu drogowego. - Nie ma świętych krów; to dotyczy także mnie - powiedział Żurek.

Chodzi o nagranie wideo opublikowane pod koniec stycznia z jednego z programów internetowych, w trakcie którego podczas rozmowy z dziennikarzem auto prowadził szef MS Waldemar Żurek. Policja badała, czy minister

złamał przepisy ruchu drogowego, nie ustępując pieszej pierwszeństwa na przejściu. W poniedziałek rano małopolska policja poinformowała na platformie X, że policjanci z Komendy Miejskiej Policji w Krakowie ustalili, że w sprawie doszło do popełnienia wykroczenia, a minister Żurek zgodził się zrzec immunitetu i przyjąć mandat karny. Za nieustąpienie pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przejściu kierowcy grozi mandat karny w wysokości 1500 zł i 15 punktów karnych.

WARSZAWA

Polsko-niemieckie spotkanie



FOT. PAP/RADEK PIETRUSZKA

Minister finansów i gospodarki Andrzej Domański spotkał się z wicekanclerzem Niemiec Larsenem Klingbeilem. - Musimy upraszczać prawo, reformować rynki i wykorzystać w pełni siłę wspólnego europejskiego rynku, na którym jest niemal 500 mln konsumentów - powiedział po spotkaniu Domański.

WOJSKO

Ruszyła kwalifikacja wojskowa

W poniedziałek w całym kraju ruszyła coroczna kwalifikacja wojskowa. Obejmuje 235 tysięcy osób, przede wszystkim mężczyzn z rocznika 2007. Jej celem jest ocena zdolności kwalifikowanych do służby i wprowadzenie danych do wojskowej ewidencji. Cały proces potrwa do 30 kwietnia.

Oprócz mężczyzn kończących 19 lat kwalifikacji podlegają także kobiety urodzone w latach 1999-2007, posiadające wykształcenie uznawane za przydatne w wojsku, m.in. medyczne, psychologiczne lub weterynaryjne. Informację o obowiązku stawienia się przed komisją mogą otrzymać też studentki i absolwentki uczelni wyższych, które w 2026 roku ukończą 19 lat. Więcej piszemy na stronie 4

PIENIĄDZE

Rodzice i opiekunowie od 1 lutego mogą składać wnioski o 800 plus na nowy okres świadczeniowy, który potrwa od 1 czerwca tego roku do 31 maja 2027 r. Wnioski można złożyć wyłącznie elektronicznie za pośrednictwem: aplikacji mZUS na urządzenia mobilne, platformy eZUS, bankowości elektronicznej, portalu Emp@tia. Od daty złożenia wniosku z wymaganymi dokumentami zależy termin ustalenia prawa do świadczenia i jego wypłaty.

”

Prowadzenie schronisk nie powinno być źródłem dochodu. Musimy ponosić koszty, nawet jeśli są coraz wyższe

Stefan Krajewski - minister rolnictwa

Ekstremalny mróz w całym kraju. Zima nie odpuszcza

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

W niedzielę z wychłodzenia zmarły trzy osoby, a od początku listopada 40 osób - poinformowała w poniedziałek Komenda Główna Policji.

Polska znalazła się w masie powietrza arktycznego, które napłynęło do nas z północy. Rekord zimna zanotowano w Suwałkach - prawie minus 28 stopni. Najcieplej było w Zakopanem.

Specjaliści od pogody zapowiadają, że dziś już będzie nieco śniegu - a ten nie pada podczas wielkich mrozów. Śnieg, a raczej jego odrobina, ma spaść na południu, zachodzie i miejscami w centrum. Wysoko w Sudetach będzie wiało, i to mocno.

Służby przypominają, że niskie temperatury są śmiertelnym zagrożeniem, szczególnie dla osób w kryzysie bezdomności, seniorów, osób samotnych czy nietrzeźwych.

„Każdego dnia policjanci patrolują ulice, pustostany, klatki schodowe i miejsca, gdzie ktoś może potrzebować pomocy. Reagują, sprawdzają, udzielają wsparcia i przekazują osoby zagrożone do bezpiecznych miejsc” - napisała Komenda Główna Policji.

Policja zaapelowała, by nie być obojętnym i w razie zauważenia osoby, która może być narażona na wychłodzenie, zadzwonić pod numer alarmowy



FOT. WOJCIECH WOJTELEWICZ

W centrum Poznania i przy dworcu stanęły ogrzewane namioty dla osób, które nie mają gdzie się schronić

112. „Jeden telefon może uratować” - napisała KGP.

O zwracanie uwagi na sytuację innych osób w czasie mrozów zaapelował w poniedziałek również wiceszef MSWiA Czesław Mroczek. - Od kilku tygodni apelujemy o taką solidarność społeczną i obywatelską. Służby są gotowe do niesienia pomocy tym wszystkim, którzy znajdują się w sytuacji zagrożenia zdrowia bądź życia, ale nie o wszystkich przypadkach wiemy - mówił w TVP Info Mroczek.

W kilku miastach, m.in. w Poznaniu, Olsztynie, Elblągu i Ełku - od niedzieli ustawiono

ogrzewane namioty, z których mogą skorzystać potrzebujący.

Kolejarze podjęli decyzję, że dworce będą otwarte przez całą dobę.

Odwołane zajęcia w wielu szkołach

Z powodu niskich temperatur w poniedziałek zamkniętych w całej Polsce zostało prawie 300 szkół, w tym na Mazowszu 175 - poinformował resort edukacji.

- W województwie podlaskim mamy zamkniętych 45 szkół, w warmińsko-mazurskim - 39, w wielkopolskim - 7, w śląskim i świętokrzyskim po jednej

szkole, w lubelskim i lubuskim cztery szkoły. Na Podkarpaciu wszystkie szkoły pracują. A w województwie pomorskim zamknięte są 23 szkoły - podała rzeczniczka MEN Ewelina Gorczyca.

Szefowa MEN poprosiła dyrekcje placówek edukacyjnych w miejscowościach, gdzie temperatura spadła poniżej minus 15 st. C, a uczniowie i nauczyciele muszą dojeżdżać, o rozważenie czasowego zawieszenia zajęć lub przejścia na naukę zdalną na czas tak silnych mrozów.

„Droży uczniowie ubierajcie się ciepło! Czapka, szalik i rękawiczki są obowiązkowe” - napisała na X Nowacka.

Awarie wodociągów i sieci ciepłowniczych

Silne mrozy spowodowały liczne awarie sieci wodociągowej i kanalizacyjnej w dużych polskich miastach. Brak wody dotknął m.in. mieszkańców Warszawy, Łodzi, Poznania i Suwałk.

Rzecznik prasowy Rządowego Centrum Bezpieczeństwa Piotr Błaszczak poinformował, że w poniedziałek 3,5 tys. osób pozostawało bez prądu - najwięcej na Podlasiu, Warmii i Mazurach.

Ostrzeżenia drugiego stopnia przed silnym mrozem obowiązują w północnej, północno-wschodniej oraz wschodniej części kraju. IMGW prognozuje tam temperaturę minimalną w nocy z wtorku na środę od minus 20 do minus 17 st. C.

Marszałek Sejmu: Donald Trump nie zasługuje na przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla

(KW, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Marszałek Sejmu Włodzisław Czarzasty zadeklarował w poniedziałek, że nie poprze wniosku o przyznanie Pokojowej Nagrody Nobla prezydentowi USA Donaldowi Trumpowi.

Z inicjatywą przyznania pokojowego Nobla Trumpowi wystąpili przewodniczący Izby Reprezentantów Kongresu Sta-

nów Zjednoczonych Mike Johnson i przewodniczący Knesetu państwa Izrael Amir Ochanina. W piątek do Sejmu wpłynęła korespondencja dotycząca poparcia przez marszałka Sejmu ich starań.

Podczas poniedziałkowej konferencji prasowej w Sejmie marszałek ocenił, że „ład oparty na prawie międzynarodowym odchodzi niestety w przeszłość”, a w polityce międzynarodowej zaczyna dominować siła.

- Budowanie przez Stany Zjednoczone nowych platform, takich jak Rada Pokoju, jest moim zdaniem złudne. Wzmacniać trzeba Unię Europejską, ONZ, WHO i siebie - mówił Czarzasty. - Prezydent Trump moim zdaniem destabilizuje sytuację w tych organizacjach, reprezentując politykę siły i przy użyciu siły prowadzi politykę transakcyjną - dodał.

Ocenił, że to „łamanie polityki zasad, wartości, często ła-

manie prawa międzynarodowego”. Czarzasty wspominał też m.in. o „innym interpretowaniu historii” przez Trumpa w sprawie udziału polskich żołnierzy w misjach czy „instrumentalnym traktowaniu” innych terytoriów, takich jak Grenlandia.

- To wszystko powoduje, że nie poprze wniosku o Nobla dla prezydenta Trumpa, bo na niego nie zasługuje - zadeklarował marszałek Sejmu.

©©

Chcesz zobaczyć zabytkową fontannę? Musisz zapłacić 2 euro

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Od poniedziałku turyści, którzy chcą zobaczyć z bliska rzymską Fontannę di Trevi, muszą zapłacić 2 euro. Opłata ta będzie pobierana codziennie w porze największego napływu turystów.

Władze Wiecznego Miasta ogłosiły, że wymóg opłaty za podejście do słynnego barokowego zabytku będzie obowiązywać w poniedziałki i piątki od 11.30 do 22.00, a w pozostałe dni od 9.00 do 22.00.

Zwolnieni z niej są mieszkańcy Rzymu, osoby z niepełnosprawnościami i dzieci w wieku do 6 lat.

W pierwszym dniu funkcjonowania systemu biletów za-

czął on działać o godzinie 9.00. Od rana, jak zawsze, zanotowano stały napływ turystów. Bilety, które można kupić na miejscu lub w internecie, są sprawdzane przez kontrolerów zatrudnionych przez miasto. Zabytek otoczony jest barierkami.

Wielu cudzoziemców w wypowiedziach dla telewizji RAI przyznało, że chętnie płacą za bilet, bo dzięki temu mogą zobaczyć jeden z symboli Rzymu w zdecydowanie lepszych warunkach i nie muszą stać w tłoku daleko od fontanny.

- To naprawdę mały wkład finansowy w piękno - powiedział włoskiej telewizji szef wydziału do spraw turystyki w zarządzie miasta Alessandro Onorato.



Fontanna jest jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc przez miliony turystów przyjeżdżających do Rzymu

Trump ostro skrytykował tegoroczne rozdanie Grammy

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent USA Donald Trump ostro skrytykował tegoroczną galę rozdania nagród Grammy, na której artyści publicznie wypowiadali się przeciw działaniom amerykańskich służb imigracyjnych.

„Nagrody Grammy są NAJGORSZE, właściwie nie da się ich oglądać!” - napisał Trump w poniedziałek na swojej platformie społecznościowej Truth Social. „Prowadzący (galę) Trevor Noah, kimkolwiek jest, jest niemal tak samo kiepski, jak Jimmy Kimmel podczas gali Nagród Akademii Niskiej Oglądalności” - dodał, odnosząc się do gali wręczenia Oscarów.

Według Trumpa Noah - pochodzący z RPA popularny komik i prezenter - minął się z prawdą, twierdząc, że Trump oraz były prezydent USA Bill Clinton spędzali czas na prywatnej wyspie Epsteina, finansisty i skazanego przestępcy seksualnego.

„Nie mogę wypowiadać się za Billa, ale ja nigdy nie byłem na wyspie Epsteina ani nigdzie w pobliżu i do dzisiejszego wieczoru, kiedy pojawiło się ta fałszywa i zniesławiająca wypowiedź, nigdy nie byłem o to oskarżany (...)” - dodał Trump.

Tegoroczna gala rozdania nagród Grammy - jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń w świecie muzyki rozryw-



Galę prowadził komik i aktor Trevor Noah. Kilkukrotnie drwił z Donalda Trumpa

kowej - przebiegała pod znakiem sprzeciwu wobec polityki imigracyjnej administracji Trumpa i funkcjonariuszy ICE, którzy w styczniu zastrzelili dwoje obywateli USA protestu-

Tegoroczna gala Grammy przebiegała pod znakiem sprzeciwu wobec polityki imigracyjnej administracji Donalda Trumpa.

jących przeciw akcjom deportacyjnym ICE.

Jednym z najmocniejszych akcentów tegorocznej gali w Los Angeles było przemówienie Bad Bunny'ego, który po odebraniu nagrody za najlepszy album mūsica urbana za „Debi Tírrar Más Fotos” powiedział: Zanim podziękuję Bogu, powiem: „ICE precz”!. A następnie dodał, że imigranci „nie są dzikusami, nie są zwierzętami ani obcymi; jesteśmy ludźmi i jesteśmy Amerykanami”.

Grammy dla Dalajlamy

Jeszcze przed główną uroczystością, podczas Premiere Ceremoniy, historyczne wyróżnienie trafiło do Dalajlamy.

Został on laureatem nagrody Grammy w kategorii audiobooka, narracji i nagrania opowiadanego za „Meditations: The Reflections of His Holiness the Dalai Lama”.

W imieniu 90-letniego duchowego i politycznego przywódcy Tybetańczyków nagrodę odebrał Rufus Wainwright.

„Przyjmuję ten zaszczyt z wdzięcznością i pokorą” - powiedział mieszkający na wygnaniu w Indiach dostojnik w wiadomości opublikowanej w serwisach społecznościowych.

Przyznanie nagrody Grammy Dalajlamie XIV skrytykowało w poniedziałek chińskie MSZ.

Rzecznik resortu ocenił, że wyróżnienie dla 90-letniego przywódcy duchowego Tybetańczyków zostało wykorzystane jako „narzędzie antychińskiej manipulacji politycznej” przez siły wrogie Pekinowi.

- Powszechnie wiadomo, że Dalajlama XIV to nie tylko postać religijna, ale polityczny wygnaniec zaangażowany w antychińską działalność separatystyczną pod płaszczykiem religii - oświadczył podczas briefingu rzecznik chińskiego resortu dyplomacji Lin Jian.

Niszczycielska siła orkanu Kristin. Rośnie liczba ofiar

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Co najmniej dziewięć osób zginęło, a ponad 600 zostało rannych w Portugalii na skutek orkanu Kristin, który przyniósł wichury oraz intensywne opady deszczu.

Najwięcej poszkodowanych przez żywioł, który uderzył w Portugalie w środę, jest w dystrykcie Leiria na północnym zachodzie kraju.

Według szacunków służb medycznych najwięcej rannych trafiło do szpitala im. Świętego Andrzeja w Leirii. W poniedziałek rano ich liczbę szacowano na 545.

W Portugalii nadal bardzo mocno wieje oraz utrzymują się intensywne opady deszczu, które w kilku miejscach doprowadziły do osunięć ziemi.

Rano w centrum miasta Figueira da Foz, na zachodzie, doszło do przewrócenia przez wiatr dźwigu budowlanego. Wprawdzie nikt nie został ranny, ale lokalne władze przekazały, że doszło do poważnych uszkodzeń pięciu budynków.

W związku z intensywnymi opadami deszczu w wielu miejscach kraju doszło do wystąpienia rzek z brzegów. Powodzie występują m.in. w dystryktach Leiria, Coimbra, Lizbona, Santarem i Castelo Branco.

W poniedziałek przed południem portugalska armia ogłosiła, że w związku z pogarszającą się sytuacją pogodową zwiększyła udział żołnierzy w jednostkach ratowniczych z 240 do 1000.

Rząd Portugalii ogłosił w czwartek stan klęski żywiołowej. Potrwa on co najmniej do 8 lutego.

Donbas za gwarancje bezpieczeństwa? Ponad połowa Ukraińców jest temu przeciwna

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Przeciwko oddaniu Donbasu Rosji w zamian za gwarancje bezpieczeństwa jest nieco ponad połowa Ukraińców - wynika z badań Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii.

Według sondażu 52 proc. respondentów uważa za kategorycznie nie do przyjęcia przekazanie Rosji kontroli nad całym Donbasem w zamian za gwarancje bezpieczeństwa. Jednocześnie gotowych na takie ustępstwo jest 40 proc., chociaż większość z nich przyznaje, że jest to trudny warunek. Kolejne 7 proc. nie potrafiło się zdecydować.

Analitycy KMIS osobno zaznaczyli, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni stycznia, po-



Ponad połowa Ukraińców przeciwko oddaniu Donbasu

mimo intensywnych ostrzałów i problemów z dostawami energii elektrycznej i ciepła w Ukrainie, poparcie dla takiego warunku osiągnięcia pokoju nie wzrosło.

Wśród mieszkańców Kijowa 59 proc. uważa oddanie Don-

basu za kategorycznie nie do przyjęcia, a 31 proc. jest gotowych to zaakceptować. Na zachodzie kraju 57 proc. kategorycznie odrzuca tę opcję, a 38 proc. jest gotowych ją zaakceptować.

W centrum i na północy Ukrainy odsetek ten wynosi odpowiednio 49 i 42, na południu 49 i 44, a na wschodzie 50 i 39.

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 23-29 stycznia metodą wywiadów telefonicznych na podstawie losowej próby numerów telefonów komórkowych we wszystkich regionach Ukrainy, z wyjątkiem terenów okupowanych. Przeprowadzono wywiady z 1003 obywatelami Ukrainy w wieku 18 lat i starszych.

Pod koniec stycznia „Financial Times”, powołując się na osiem osób zaznajomionych

z rozmowami, przekazała, że administracja prezydenta Donalda Trumpa zasignalizowała Ukrainie, że gwarancje bezpieczeństwa ze strony USA są uzależnione od zgody na porozumienie, które prawdopodobnie będzie wymagało przekazania Rosji całego Donbasu.

Władze Rosji konsekwentnie deklarują, że postępy w negocjacjach pokojowych z Ukrainą są uzależnione od zgody Kijowa na oddanie stronie rosyjskiej części obwodu donieckiego kontrolowanej przez ukraińskie wojska.

Obecnie jest to około 25-30 proc. terytorium tego regionu. Znajdują się tam m.in. miasta Kramatorsk i Słowińsk - ważne ośrodki, uważane przez Ukraińców za kluczowe punkty oporu, powstrzymujące rosyjskie siły przed ewentualną ofensywą w głąb kraju.

Grudziądz

Dyżur reportera - tel. 697 772 052 (w g. 10-14)

W namiocie każdy może się ogrzać

(DD)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

14 osób spędziło noc z niezieli na poniedziałek w ogrzewanym namiocie, który rozstawiono w weekend na al. 23 Stycznia.

Od kilku dni temperatury spadają znacznie poniżej „zera”.

W weekend, w samym centrum Grudziądza - na al. 23 Stycznia, przy kioskach handlowych i toalecie - ustawiono namiot, który jest ogrzewany. Wstawiono do niego krzesła i stoliki.

- Każdy, kto potrzebuje, może tam ogrzać się i bezpiecznie spędzić czas, szczególnie w czasie mrozów. W punkcie dostępna jest także ciepła kawa, herbata oraz woda - informuje na Facebooku Maciej

Glamowski, prezydent Grudziądza.

Namiot jest otwarty całą dobę. Pierwszą noc - z niedzieli na poniedziałek - spędziło w nim 14 osób.

Do namiotu zajrzeć mogą nie tylko bezdomni, ale także każdy kto jest akurat w centrum miasta.

- W razie czego dysponujemy kocami, materacami - mówi Rafał Cywiński, kierownik Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miejskiego w Grudziądzu.

Osoby bezdomne noc bezpiecznie spędzić mogą także w noclegowni oraz ogrzewalni działających przy Schronisku dla Bezdomnych im. Brata Alberta, przy ul. Parkowej 22/24. Oprócz noclegu mają tutaj zapewniony dostęp do łazienki oraz ciepły posiłek. ©©

KRÓTKO

AKCJA Charytatywny bal w Grucie. Tym razem na rzecz Oliwii

W Grucie już po raz czwarty zorganizowano charytatywny bal karnawałowy. Tym razem zbierano pieniądze dla Oliwii, 20-letniej mieszkanki gminy, która zmaga się z poważną chorobą. Serca i portfele otworzyło kilkadziesiąt osób. - Zgromadziło się tutaj mnóstwo ludzi o wielkich, dobrych, gorących sercach. Wśród zaproszonych gości są osoby, które są z nami już po raz czwarty, ale są też takie, które bawią się z nami po raz pierwszy. Spotykamy się, by pomagać. Pomaganie

to jest fundament człowieczeństwa - mówi Waldemar Kurkowski, wójt gminy Gruta. - Staramy się wspierać tych, którzy tej pomocy u nas w gminie najbardziej potrzebują. W tym roku zbieramy pieniądze dla Oliwii, 20-letniej mieszkanki Gruty, która zmaga się z poważną chorobą. Zebrano aż 27 tys. zł! Pieniądze, które trafią na konto potrzebującej 20-latki, pochodzą nie tylko z biletów wstępu, ale także z licytacji. Dzięki wielu sponsorom wylicytować można było wiele ciekawych upominków i voucherów.

(ŁS)



Mieszkańcy gminy Gruta bawili się na balu i pomogli chorej sąsiadce

To najciekawsze imprezy na ferie zimowe w mieście

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

W Grudziądzu na czas „Białych wakacji” zaplanowano szereg imprez. Wybraliśmy najciekawsze z nich, takie, które mogą zainteresować nie tylko dzieci, ale także rodziców.

Oficjalnie wczoraj rozpoczęły się ferie zimowe w naszym województwie, a więc także w Grudziądzu. Na najbliższe dwa tygodnie liczne zajęcia przygotowały instytucje kultury i edukacji w naszym mieście. Spotkania odbywają się m.in. w bibliotekach, muzeum, Centrum Edukacji Ekologicznej, Ognisku Pracy Pozaszkolnej...

Wybraliśmy te, które zapowiadają się najciekawiej, a wciąż są na nich wolne miejsca.

Zwiedzanie straży pożarnej

To atrakcja, która w ubiegłych latach cieszyła się dużą popularnością i teraz na pewno będzie podobnie. Tym bardziej, że zwiedzić będzie można nową komendę strażyaków przy ul. Witosa. Otwarte dni komend strażyaków zaplanowano na 3 i 5 lutego (wtorek i czwartek), w g. 11-13 oraz 15-17 w siedzibie przy ul. Strażackiej oraz 10 i 12 lutego (wtorek i czwartek), w g. 11-13, 15-17 przy ul. Witosa 6. Udział bezpłatny.

Ferie pod gwiazdami

Spotkania pod hasłem „Astronomiczny czwartek” organizuje Planetarium i Obserwatorium Astronomiczne przy Zespole Szkół Technicznych. Na 5 lutego, o g. 12. zaplanowano seans „W poszukiwaniu ciemnej materii”, a na 12 lutego, również o g. 12. „Opowieść o gwiazdach i gwiazdozbiorach”. Spotkaniem towarzyszyć będą prelekcje na temat nocnego nieba w lutym oraz najciekawszych zjawiskach astronomicznych, które czekają nas w 2026 roku. Planowane są też obserwacje Słońca, o ile tylko dopisze pogoda.

Udział w tych spotkaniach jest bezpłatny, ale konieczna jest rezerwacja miejsc pod adresem poczty elektronicznej: info@planetarium.grudziadz.pl

Miłośnicy astronomii mogą czas ferii wykorzystać na wykonanie zdjęcia na konkurs „AstroGrudziądz 2026”.

Pokazy strażackie

W najbliższy czwartek, 5 lutego, od g. 10 w sali konferencyjnej stacji żeglarskiej „Rudnik” przy plaży „Dzikiej” trwać będą zajęcia z grami planszo-



Jeśli śnieg się utrzyma, to z zagospodarowaniem czasu w ferie nie będzie problemu

wymi. Po nich zaplanowano pokaz ratownictwa lodowego w wykonaniu strażyaków Państwowej Straży Pożarnej oraz wspólne ognisko. Udział w spotkaniu jest bezpłatny, ale liczba miejsc ograniczona. Zapisy prowadzone są w Stacji Żeglarskiej pod nr tel. 693-952-554.

Spacer po forcie

To gratka dla miłośników militariów w każdym wieku. Na sobotę, 7 lutego zaplanowano zwiedzanie fortyfikacji w północnej części miasta, m.in. fortu Mała Księża Góra, po których oprowadzi przewodnik Piotr Nowiński. Spacer zakończy się ogniskiem na plaży nad jeziorem Tarpno. Wpisowe wynosi 20 zł. Obowiązkowe zapisy w informacji Turystycznej pod nr tel. 56-46-123 -18.

Spektakl w teatrze

Ferie zimowe to świetna okazja, aby wybrać się z dzieckiem do teatru. Wystawiony zostanie spektakl „Śnieżna Królowa - opowieść zimowa” oparty na klasycznej bajce. To muzyczna baśń o sile przyjaźni, o dorastaniu i walce o swoje marzenia. Trwa 60 minut. Spektakl zaplanowano na niedzielę, 8 lutego o g. 12 w Cen-

trum Kultury Teatr w Grudziądzu. Bilety wstępu kosztują 30 zł (ulgowy) i 40 zł (normalny). Do nabycia w kasie teatru.

Pokaz iluzji

To propozycja dla rodziców z dziećmi od 8. roku życia. Sztukmistrz Bartłomiej Cichała wystawi program „Mistrzowie”. To widowisko, na które złożą się klasyczne iluzje wielkich mistrzów, jak i własne nowatorskie sztuczki Cichały. A cała magia rozgrywać się będzie nie tylko na oczach, ale także z udziałem widzów. Bilety wstępu kosztują 50 zł (ulgowy, do 18. rż.) i 70 zł, a kupić je można w kasie teatru.

Bal karnawałowy

Skoro mamy karnawał, to w czasie ferii nie może zabraknąć balu przebierańców. Taka impreza dla dzieci w wieku od 5 do 10 lat odbędzie się w piątek, 13 lutego, w g. 16-18, w marinie. Bal poprowadzi animator, a w jego trakcie zaplanowano różne zabawy. Koszt udziału w imprezie to 20 zł od osoby. Liczba miejsc jest ograniczona, a zapisy prowadzone są w recepcji Mariny Grudziądz, pod nr tel. 726-921-919.

Dyskoteka na łyżwach

Finałem ferii zimowych na lodowisku w Parku Miejskim w Grudziądzu będzie dyskoteka na łyżwach. Zaplanowano ją na piątek, 13 lutego. Będzie to „Silent disco”, czyli podczas zabawy uczestnicy będą bawili się z przewodowymi słuchawkami

na uszach, a do wyboru będą mieli kilka kanałów ze różni-cowaną muzyką.

W ramach dyskoteki zaplanowano trzy wejścia na taflę o g. 17, 18, i 19. Jednorazowy wstęp kosztuje 15 zł. Bilety kupić można w kasie lodowiska.

Walentynkowe warsztaty

Ferie w Grudziądzu kończą się waleńtkami. I z tej okazji muzeum proponuje okolicznościowe warsztaty rodzinne. Ich tematem przewodnim będzie serce - uczestnicy wykonają breloki o jego kształcie. Warsztaty zaplanowano na 14 lutego (sobota), od g. 10, a przeznaczone są dla dzieci od 5 roku życia. Liczba miejsc jest ograniczona, a obowiązkowe zapisy prowadzone są pod nr tel. 56-46-590-63, www.18. Opłata wynosi 15 zł za osobę dorosłą i 10 zł za dziecko.

Spacer po parku miejskim

Wśród wydarzeń przygotowanych na ferie zimowe przez Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku jest rodzinny spacer „Tajemnice Parku Miejskiego”, zaplanowany na sobotę, 14 lutego, o g. 12. Po parku im. Piotra Janowskiego oprowadzi grupę Justyna Malewska-Sempołowicz, przewodniczka PTTK. Spacer zakończy się zabawą edukacyjną z nagrodą. Udział w wydarzeniu jest bezpłatny, jednak obowiązują zapisy w Informacji Turystycznej pod nr tel. 56-46-123 -18.

©©

Ważne zmiany na neurochirurgii szpitala

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Około 14 milionów złotych przeznaczył samorząd Torunia na modernizację części neurochirurgicznej w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim.

Około 9 mln zł z budżetu Torunia na rok 2025 roku to pieniądze przekazane szpitalowi przy ulicy Batorego na zakup kluczowego sprzętu operacyjnego dla bloku neurochirurgicznego.

Jak podaje Urząd Miasta Torunia, do użytku - dzięki tym funduszom - oddano między innymi:

- system neuronawigacji do zabiegów mózgu i kręgosłupa, umożliwiającą śródoperacyjne obrazowanie trójwymiarowe (3D) oraz nawigację w czasie rzeczywistym, zintegrowany z mobilnym tomografem komputerowym do zastosowań śródoperacyjnych, pozwalającym na bieżące zobrazowanie pola operacyjnego w trakcie zabiegu. System ten wspomaga precyzyjne prowadzenie procedur neurochirurgicznych i kręgosłupowych oraz realiza-

cję wysokospecjalistycznych, małoinwazyjnych procedur operacyjnych, zwiększając bezpieczeństwo pacjenta i dokładność interwencji chirurgicznej;

- mikroskop śródoperacyjny umożliwiający niezwykle precyzyjną wizualizację struktur anatomicznych;
- aspirator ultradźwiękowy do selektywnej i bezpiecznej resekcji guzów mózgu;
- wysoko precyzyjny stół neurochirurgiczny zintegrowany z systemami obrazowania i nawigacji;
- nowoczesne narzędzia mikrochirurgiczne do zabiegów neurochirurgicznych i mikrochirurgii naczyniowej.

Urządzenia te pozwalają na „znaczące zwiększenie precyzji i bezpieczeństwa operacji neurochirurgicznych oraz lepszą ochronę struktur krytycznych mózgu i kręgosłupa” w ich trakcie.

Ich zastosowanie oznacza skrócenie czasu zabiegów i zmniejszenie ryzyka powikłań. Szybsza będzie rekonwalescencja pacjentów. Personel medyczny dostał możliwość wykonywania bardziej złożonych i zaawansowanych proce-

dur, w tym tych małoinwazyjnych.

Zmiany na bloku neurochirurgii przede wszystkim mają poprawić warunki opieki nad pacjentami. Szpital zapowiada krótsze terminy oczekiwania na zabiegi, poprawę komfortu i bezpieczeństwa hospitalizacji.

Kolejne zmiany na neurochirurgii

Na obecny rok zapowiadany jest ciąg dalszy zmian. Będą efektem zakupu kolejnego sprzętu, możliwego dzięki przeznaczeniu prawie 5 mln zł z budżetu Torunia na rok 2026 na modernizację Oddziału Neurochirurgii. Zakupione zostaną między innymi:

- szpatały automatyczne do zabiegów mózgu;
- endoskop do mózgu, umożliwiający rozwój małoinwazyjnych technik operacyjnych;
- monitor negatoskop typu „all in one”, wspierający diagnostykę i wizualizację śródoperacyjną.

Jak podkreśla UMT, inwestycje te pozwolą „w pełni wykorzystywać potencjał aparatury zakupionej w 2025 roku oraz domknąć proces technolo-



Personel neurochirurgii w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim przy jednym z zakupionych ostatnio sprzętów

gicznej modernizacji neurochirurgii”.

- Montaż zakupionego sprzętu rozpoczął się grudniu i zakończył przed kilkoma dniami. Jest już używany do zabiegów. Udało nam się zrealizować zakupy najpotrzebniejszego do realizacji świadczeń onkologicznych sprzętu w zakresie

neuronawigacji śródoperacyjnej. Oddział Neurochirurgiczny jest jednym z pionierów w naszym województwie. Realizuje bardzo dużo zabiegów onkologicznych, neurochirurgicznych i nie tylko. Mamy świetny zespół i dzięki dofinansowaniu i doposażeniu oddziału jesteśmy w stanie zre-

alizować dużo więcej zabiegów - mówi Jan Gessek, dyrektor Specjalistycznego Szpitala Miejskiego w Toruniu.

Szansa na poprawę sytuacji szpitala

Oddziałem Neurochirurgii w szpitalu miejskim kieruje jego współtwórca, dr n. med. Lech Grzelak. Specjalizuje się on w leczeniu schorzeń kręgosłupa, w tym w nowoczesnych technikach małoinwazyjnych. Jego celem jest stworzenie w Toruniu nowoczesnego ośrodka kompleksowego leczenia operacyjnego schorzeń kręgosłupa, pełniącego również funkcję centrum szkoleniowego.

Zakup sprzętu to także element przygotowania neurochirurgii w szpitalu miejskim do uzyskania akredytacji i spełnienia krajowych standardów. Wszystko to jest kolejnym elementem zmian o szerszym zakresie w Specjalistycznym Szpitalu Miejskim. Ich celem jest podniesienie poziomu opieki, ale także poprawa sytuacji samej placówki. Nie są tajemnicą jej problemy finansowe. Rozszerzenie oferty ma przyczynić się do poprawy sytuacji.

©®

Codzienna mordęga z tramwajami w Toruniu

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

- Rozkład jazdy zupełnie się posypał - mówi jeden z pasażerów o kursach tramwajów między centrum a północną częścią Torunia. Tę opinię podpira konkretnymi przykładami.

Przypomnijmy, że około 6,5-kilometrowa, dwutorowa trasa tramwajowa między Aleją Solidarności a pętlą „Heweliusza” na Jarze została otwarta w sierpniu 2023 roku.

Szybko pojawiły się uwagi - do czasu przejazdów tramwajów, zwłaszcza między Placem NOT-u a skrzyżowaniem ulic Polna, Ugory i Traktorowa, oraz spóźnień notowanych przez nie na kolejnych przystankach. Po stu dniach od uruchomienia trasy przedstawiciele Urzędu Miasta Torunia zapewniali, że pracują nad wyregulowaniem rozkładu. Wskazywali też, że największe spóźnienia wynoszą od dwóch do trzech minut, co mieści się w granicach tolerancji.

Już na Długiej spóźnienie

- Może wtedy tak było, ale obecnie rozkład zupełnie się



Tramwaj u wlotu Szosy Chełmińskiej na Plac NOT-u. Tu tramwaje nawet do 2 minut czekają na światło

posypał - mówi mieszkający na Koniuchach Daniel Ludwiński. - Jeżdżę tramwajami o różnych porach, w weekendy, w dni powszednie, rano, wieczorem. Na kilkadziesiąt ostatnich przejazdów dosłownie każdy jadący z Jaru miał minimum 2-3 minuty spóźnienia już na przystanku „Długa”. Według rozkładu przejazd z przystanku „Wiśniowieckiego” przed sklepem „Intermarche” na przystanek „Elektryczna” na Polnej to minuta. W rzeczywistości tramwaj staje na światłach na skrzy-

żowaniu Polna/Ugory/Traktorowa i już tam sporo traci.

Daniel Ludwiński podaje konkretne przykłady z jednego ze styczniowych dni.

System Informacji Pasażerskiej na tablicy na przystanku „Długa” pokazywał, że tramwaj linii nr 6 będzie za 17 minut, czyli o godzinie 12.56. Według rozkładu jazdy powinien tu dojechać o 12.52.

Tramwaj linii nr 3 - przyjazd za 33 minuty, czyli o 12.12, powinien być o 12.07. Inny przykład z „szóstką” - przyjazd za

47 minut, czyli o 12.26, powinien być o 12.22.

- Spóźnień jest więc tyle, że system podaje je już na kilka kursów do przodu. Tramwaje, jadąc z Jaru, na Długiej mają po 4-5 minut spóźnienia, a to jest ledwie jedna czwarta ich trasy - podkreśla Daniel Ludwiński.

Warto wspomnieć, że tramwaje na trasie między centrum a Jarem mocno zwalniają przy przejeździe przez skrzyżowanie z torem kolejowym u zbiegu ulic Legionów i Inżynierskiej. Wyhamowują nieco w innym punkcie Legionów - przy zwrótnicach, od których odchodzą króciutkie fragmenty torów w kierunku terenu zajezdni autobusowej. Na jego części miała powstać zajezdnia tramwajowa. Miała się łączyć z torowiskiem na Legionów poprzez wspomniane zwrótnice. Te są jednak zbędne, bo miasto zmieniło plany. Nowa zajezdnia ma powstać przy Szosie Bydgoskiej, na zachodnim krańcu Torunia.

Tylko jeden priorytet dla tramwaju

Wracając na trasę z Jaru do centrum - tramwaj nie ma priorytetu także na skrzyżowaniach Szosa Chełmińska/Dłu-

ga, Szosa Chełmińska/trasa średnicowa, Szosa Chełmińska/Bema. Koszmarem jest - o czym pisaliśmy - przejazd przez Plac NOT-u. Czasem tramwaj, czy raczej podróżujący pasażerowie, mają szczęście i od razu wjedzie w Aleję Solidarności. Często jednak czeka tu 2 minuty na zmianę świateł. W efekcie do węzła przesiadkowego w Alei Solidarności tramwaj dojeżdża spóźniony 5 minut w porównaniu z rozkładem, a bywa, że więcej.

Daniel Ludwiński wskazuje, że na trasie między Jarem a centrum jest pozytywny przykład. To Rondo Czadcy, na którym tramwaj ma priorytet. Takich rozwiązań w innych punktach brakuje. Oczywiście także w odwrotnym kierunku, czyli kursów z centrum na Jar, podczas których także notowane są spóźnienia.

- W praktyce obecny rozkład jazdy jest fikcją i przy braku priorytetu dla tramwaju na tylu skrzyżowaniach niemożliwy do zrealizowania. Nic więc nie wyszło z szybkiego połączenia między centrum a północą Torunia. Owszem, na Jarze tramwaj pędzi i jest doskonały, ale dalej między Ugorami a Placem NOT-u jest mordęga ze światłami i codzienne wielominu-

towe spóźnienia - podsumowuje Daniel Ludwiński.

Wnioski z jego obserwacji przekazaliśmy do Urzędu Miasta Torunia.

- Jesteśmy na etapie analizowania rozwiązań dla tej trasy - zapewnia Marcin Centkowski, rzecznik prasowy prezydenta Torunia. - Zaplanowane zostało spotkanie z udziałem przedstawicieli Wydziału Gospodarki Komunalnej UMT, Miejskiego Zarządu Dróg i Miejskiego Zakładu Komunikacji, poświęcone omówieniu istniejącej sytuacji.

O wnioskach ze spotkania i ewentualnych zmianach mamy zostać niezwłocznie powiadomieni.

Gdy otrzymamy informacje z UMT, oczywiście prześlemy je Czytelnikom.

Od jesieni 2025 roku firma TRAKO z Wrocławia prowadzi - na zlecenie UMT - badania, w efekcie których do 31 marca ma powstać docelowy układ tras linii autobusowych i tramwajowych obsługujących Toruń (jako komunikacja miejska) oraz linii autobusowych obsługujących pozostały obszar Metropolii Toruńskiej. Zostanie on poddany konsultacjom społecznym.

©®

KRÓTKO

ŚWIECIE
Do 10 lat więzienia grozi 20-latkowi, który w domu trzymał narkotyki
Funkcjonariusze z Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Świeciu podejrzewali, że jeden z mieszkańców powiatu świeckiego może posiadać w miejscu zamieszkania środki odurzające. Mundurowi pojechali pod wytypowany adres i podczas przeszukania domu - w pomieszczeniu gospodarczym - ujawnili ponad 150 gramów kryształu, 170 gramów suszu roślinnego oraz 18 tabletek. Wstępne badania potwierdziły, że są to substancje psychotropowe w postaci 2C-B, extazy oraz marihuany.
- 20-latek właściciel zabronionych substancji został zatrzymany i przewieziony do policyjnego aresztu, a następnie trafił przed oblicze prokuratora. Zebrany przez policjantów materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu posiadania znacznej ilości środków odurzających. Za popełnione przestępstwo młodemu mężczyźnie grozi do 10 lat pozbawienia wolności - informuje mł. asp. Małgorzata Frukacz, pełniąca obowiązki oficera prasowego Komendanta Powiatowego Policji w Świeciu. **(MK)**

W tym roku powstać ma projekt basenu „Delfinek” w Golubiu-Dobrzyniu

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Golub-Dobrzyń to jedno z niewielu miast powiatowych, które nie mają basenu. Temat jego budowy regularnie powraca. Podjęto kroki w kierunku budowy niewielkiego obiektu typu „Delfinek”. Projekt powstanie do końca tego roku.

Obietnice budowy basenu w Golubiu-Dobrzyniu słyszy już kolejne pokolenie mieszkańców miasta. Padają one przynajmniej od 50 lat. Miasto wciąż jest w gronie nielicznych powiatowych samorządów, które basenu nie mają.
By ułatwić wodne sporty i rekreację, przez Urząd Miasta są organizowane wyjazdy na baseny „sąsiadów”. Miasto płaci za autokar, a uczestnicy wyjazdu - 10 zł za wstęp na rypińską pływalnię.
Temat budowy basenu w Golubiu-Dobrzyniu pojawił się jesienią podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury i Spraw Komunalnych.



Tak wygląda pływalnia „Raczek” w Rakoniewicach, którą odwiedziła delegacja z Golubia-Dobrzynia

W grudniu 2025 r. podczas sesji budżetowej radni zabezpieczyli pieniądze na projekt pływalni. Ma on powstać do końca tego roku. Dokumentacja „Delfinka” ma kosztować około 210 tys. zł. Za przeznaczeniem pieniędzy na ten cel było 7 radnych. Czterech wstrzymało się od głosu.
W środę 28 stycznia miasto zorganizowało pierwsze przed-

sięwzięcie związane z planami budowy pływalni przy Zespole Szkół Miejskich. Przygotowano wyjazd roboczo-poznawczy do Wielkopolski. Radni miejscy oraz pracownicy Urzędu Miasta wraz z nauczycielem wychowania fizycznego odbyli wizytę studyjną na pływalni „Raczek” w Rakoniewicach.
Głównym celem pływalni jest nauka pływania dzieci. Za-

łożenie jest jednak takie, że obiekt ma być ogólnodostępny i służyć nie tylko uczniom szkoły, ale również wszystkim mieszkańcom Golubia-Dobrzynia, wspierając rozwój sportu, rekreacji oraz zdrowego stylu życia.
Warto wiedzieć, że obiekt typu „Delfinek” jest inspirowany pilotażowym programem w województwie dolnośląskim realizowanym od 2015 r. Wówczas postawiono na czterotrowe niecki pływackie o wymiarach 16,67 x 8,5 m i głębokości 0,9 do 1,35 m.
Możliwości funkcjonalne pływalni mogły być zwiększone poprzez zastosowanie opcjonalnych rozwiązań oraz rozszerzenie programu funkcjonalnego np. o wannę z hydromasażem czy kabiny saunowe. Koszty szacowano na 5 mln zł.
- „Delfinek” to niewielki, przyszkolny obiekt, przeznaczony głównie do nauki pływania i zajęć rekreacyjno-rehabilitacyjnych. Nie jest to więc klasyczny kompleks sportowo-rekreacyjny, jak np. w Rypinie czy

Wąbrzeźnie, gdzie znajdziemy pełnowymiarowy basen, jacuzzi, zjeżdżalnie i inne atrakcje. Szukając informacji o „Delfinkach” w Polsce trafiłem na różne koncepcje, m.in. na basen o wymiarach ok. 13,3 x 4,5 m. Nie uzyskałem informacji jaki miałby powstać w Golubiu-Dobrzyniu. Koszt budowy takiej małej pływalni to - według dostępnych danych - ok. 3-4 miliony złotych. Dla porównania - pełnowymiarowy basen, „z prawdziwego zdarzenia”, to wydatek rządu 50 milionów złotych (przykład: Działdowo). Głosując nad przeznaczeniem pieniędzy na dokumentację „Delfinka” wstrzymałem się od głosu - głównie z powodu braku szczegółowych informacji, jak taki obiekt miałby wyglądać, jakie miałby mieć wymiary czy funkcje - informował po głosowaniu nad budżetem radny Krzysztof Skrzyniecki.
Dzięki wyjazdowi do Wielkopolski, radni mogli poznać więcej szczegółów dotyczących planowanego basenu przy szkole.
©@

REKLAMA	0011469243			
INFORMATOR				
HOTELE				
Bydgoszcz				
Tanie noclegi dla firm, 601-919-805	00532			
LEKARSKIE				
Włocławek				
Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074			
Radziejów	420114801/A			
Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A			
USŁUGI				
Bydgoszcz				
Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288			
Grudziądz:				
STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88				
USŁUGI POGRZEBOWE				
Bydgoszcz				
Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	282814801			
Chojnice	139014805			
Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.				
Toruń				
Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028			
Inowrocław				
Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	000528			
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl	8210983			
Barcin				
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.	000528			
Pakość				
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.	8210983			
Gniewkowo				
Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045			
Janikowo				
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717	000502			
Kruszwica				
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.	000345			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917	8686162			
Złotniki Kujawskie				
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322	000281			
Żnin				
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.	000417			
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648	000416			
Włocławek				
TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.	000074			
Kowal				
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321	000289			
WETERYNARYJNE				
Toruń				
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.	000045			
ZDROWIE I URODA				
Toruń				
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl	412314801/A			

strefa BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,54

EURO
1 EUR

4,21

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,58

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,86

JEN
100 JPY

2,29

DANE WG NBP Z DNIA 02.02.2026, G. 12:00

PRACA W ŻYCIE WESZŁY NOWE PRZEPISY I TERAZ NIKT NIE MOŻE ZAKAZAĆ ROZMÓW O WYNAGRODZENIACH

Wiele spraw wyjdzie na jaw i uruchomi efekt domina

Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

**Pod koniec 2025 roku we-
szły w życie przepisy doty-
czące transparentności płac.
Zgodnie z nowymi regula-
cjami pracodawca ma mię-
dzy innymi obowiązek poin-
formować kandydata o wy-
sokości wynagrodzenia lub
jego przedziale najpóźniej
przed zawarciem umowy
o pracę.**

Tu wcale nie chodzi o „wi-
dełki”. W dodatku wiele różnic
było do tej pory „cichym” pro-
blemem. Teraz staną się wi-
doczne i prędzej czy później
trzeba się z tym zmierzyć -
mówi ekspertka rynku pracy
Magda Pietkiewicz.

Nie chodzi o „ujawnianie liczb”

- Pracodawcy mają czas
na pełne dostosowanie się do
nowych regulacji do 7 czerwca
2026 roku. Wiele firm dopiero
porządkuje swoje podejście
do wynagradzania i pracuje
nad wdrożeniem odpowied-
nich procedur. Dla części praco-
dawców oznacza to koniecz-
ność przyjrzenia się dotych-
czasowym systemom płacowym,
które często powstawały latami
w sposób intuicyjny, bez jasno
opisanych zasad i spójnych kry-
teriów. To ważny etap, bo jaw-
ność wynagrodzeń nie po-
winna być działaniem pochop-
nym ani wyłącznie formalnym.
Jej sens polega nie na samym
„ujawnieniu liczb”, lecz na upo-
rządkowaniu logiki wynagra-
dzania tak, aby była trwała,
spójna i budowała zaufanie na
rynku pracy - komentuje Mag-
da Pietkiewicz, ekspertka ryn-
ku pracy i twórczyni platformy
Enpulse, służącej do badania
i budowania zaangażowania
pracowników.

Firmy się boją

Jawność wynagrodzeń spę-
dza sen z powiek wielu praco-
dawcom. Boją się przede wszy-

stkim wzrostu presji płacowej
oraz konieczności dostosowa-
nia wynagrodzeń do pozio-
mów rynkowych. Tego scena-
riusza obawia się niemal 40
proc. firm - tak wynika z bada-
nia przeprowadzonego na zle-
cenie Konfederacji Lewiatan.
Ekspertka Enpulse opowiada,
dlaczego.

- Po pierwsze, jawność wy-
nagrodzeń ujawni wewnętrzne
luki płacowe. W wielu organi-
zacjach od lat osoby z długim
stażem zarabiały mniej niż
nowi pracownicy na tych sa-
mych stanowiskach. Dodat-
kowo, bardzo często, szczegó-
lnie na stanowiskach kierowni-
czych, kobiety zarabiały mniej
niż mężczyźni. Do tej pory był
to cichy problem. Teraz pro-
blem stanie się widoczny i prę-
dziej czy później trzeba się z tym
zmierzyć. Dla firm oznacza to
konieczność rozmów, tłuma-
czenia decyzji z przeszłości
i w wielu przypadkach korekty
płac - podkreśla Magda Pietkie-
wicz.

Po drugie, porównania z
rynkami staną się codzienno-
ścią.

- Nikt nie będzie mógł zaka-
zać rozmów o wynagrodze-
niach, a pracownicy będą wy-
mieniali się informacjami - za-
równo wewnątrz firmy, jak i
poza nią. Wystarczy więc jedna
pogawędka z kolegą z konku-
rencyjnej firmy, by pojawiło się
pytanie: „dlaczego ja mam niż-
szą pensję?”. To nie będzie
bunt, tylko naturalna reakcja.
Oczekiwania płacowe pracow-
ników będą miały kontekst
i staną się trudniejsze do zigno-
rowania - dodaje ekspertka.

Po trzecie, zgodnie z no-
wymi przepisami pracownik
raz w roku będzie mógł wystą-
pić do pracodawcy o pisemną
informację, jak wyglądają wi-
dełki płacowe w firmie.

- Dzięki temu dowie się, czy
jego wynagrodzenie znajduje
się w dolnej, środkowej czy gór-
nej części przedziału. Trochę
jak w siatce centylowej - wie-
my, czy jesteśmy blisko śred-



Magda Pietkiewicz: Oczekiwania płacowe pracowników będą miały kontekst i staną się trudniejsze do zignorowania

niej, czy na dole, czy na górze.
To może stać się pretekstem do
rozmowy o podwyżce - pod-
kreśla Magda Pietkiewicz.

- To wszystko może urucho-
mić efekt domina w postaci fali
podwyżek, na którą nie każda
organizacja będzie przygo-
towana finansowo. Dla wielu firm
oznaczałoby to skokowy wzrost
kosztów pracy, presję na bu-
dżety i trudne decyzje zarząd-
cze. Konsekwencją może być
nawet wstrzymanie inwestycji,
ograniczenie rekrutacji czy spo-
wolnienie rozwoju - podsumo-
wuje.

Widełki to uproszczenie

Dla wielu osób jawność wy-
nagrodzeń sprowadza się dziś
wyłącznie do widełek wpisa-
nych w ogłoszeniu o pracę.

To jednak duże uproszcze-
nie. Widełki są tylko jednym

z elementów jawności, nato-
miast bardzo często stają się jej
najbardziej problematycznym
punktem.

To właśnie na nich skupia
się cała uwaga, choć same w so-
bie nie rozwiązują ani kwestii
sprawiedliwości wynagrodzeń,
ani przejrzystości zasad płaco-
wych w firmie.

- Sama obecność widełek
nie oznacza jeszcze transpa-
rentności. Zbyt szerokie prze-
działy, w których różnice na
jednym stanowisku sięgają kil-
ku tysięcy złotych, są w prak-
tyce pozorną jawnością - do-
brze wyglądają na papierze, ale
nie dają kandydatowi realnej
informacji. Sens jawności po-
lega na tym, aby pracownik
wiedział, w jakim przedziale się
znajduje i co musi się wyda-
rzyć, żeby jego wynagrodzenie
rosło: przy awansie, rozwoju
kompetencji czy doszkalanu.

Firmy, które mają te mecha-
nizmy jasno opisane w regulami-
nach wynagradzania, poradzą
sobie bez większego problemu.
Trudniej będzie tym organiza-
cjom, które traktują widełki je-
dynie jako sposób na rozezna-
nie rynku i pozostawienie sobie
maksymalnej dowolności przy
ustalaniu płac - mówi Magda
Pietkiewicz.

Wprowadzenie widełek nie-
sie też mniej oczywiste konse-
kwencje, w tym ograniczenie
elastyczności negocjacyjnej.

- Jeśli kandydat jest wybit-
nym specjalistą i wie, że jest
wart więcej niż górna granica
przedziału, pracodawca musi
mieć możliwość, by formalnie
uzasadnić wyższe wynagro-
dzenie. Bez tego nawet dobra
wola nie wystarczy, by kogoś
zatrudnić. Z drugiej strony
część kandydatów może rezy-
gnować już na etapie ogłosze-
nia, uznając widełki za zbyt ni-
skie. Ostatecznie więc widełki
przestają być mityczne dopiero
wtedy, gdy stoją za nimi spójne,
przemysłane zasady, a nie wy-
łącznie liczby wpisane na po-
trzeby ogłoszenia - dodaje eks-
pertka.

Nowe reguły gry, powinny działać stabilizująco

Jawność wynagrodzeń nie
jest jednorazowym obowiąz-
kiem ani prostą zmianą komu-
nikacyjną. To proces, który wy-
maga czasu, refleksji i uporząd-
kowania fundamentów. Obej-
muje to budowę regulaminów,
ujednolicenie zasad i stworze-
nie transparentnej komunika-
cji wokół wynagrodzeń. Wy-
maga również osławiania natu-
ralnych konsekwencji jawno-
ści, takich jak większa presja
na spójność i wyplaszczanie
nieuzasadnionych różnic pła-
cowych. W dłuższej perspekty-
wie jednak działa jawność wy-
nagrodzeń stabilizująco: wzmac-
nia zaufanie, ogranicza kon-
flikty i sprzyja budowaniu bar-
dziej sprawiedliwych struktur
wynagrodzeń.

- Najbliższe miesiące będą
momentem, w którym wiele
organizacji naprawdę przyjrzy
się logice swoich systemów pła-
cowych. Pojawiają się pytania
o źródła różnic w wynagrodze-
niach i kryteria, które za nimi
stoją, a rozmowy o sprawiedli-
wości płacowej staną się natu-
ralnym elementem dialogu w
firmach - mówi Magda Pietkie-
wicz. - W takiej rzeczywistości
trudniej będzie konkurować
wyłącznie wysokością pensji.
Na znaczeniu zyskają inne ele-
menty: sposób zarządzania, po-
dejście do budowania zaangażo-
wania pracowników, kultura
doceniania oraz poczucie sensu
i sprawczości w codziennej pra-
cy. To właśnie te obszary mogą
w kolejnych latach stać się real-
nym źródłem przewagi konku-
rencyjnej pracodawców - pod-
kreśla Magda Pietkiewicz.
©©

Energia będzie największym hamulcem biznesu w 2026 roku

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Polski biznes kończy 2025 rok w dobrych nastrojach, ale w tej opowieści jest haczyk: wzrost gospodarczy nadal w zbyt dużej mierze opiera się na konsumpcji, a prywatne inwestycje wciąż nie wróciły na poziom, który dawałby krajowi odporność na kryzysy.

W rozmowie z Joanną Makowiecką-Gatzą, prezeską Pracodawców RP, wybrzmiała diagnoza, którą przedsiębiorcy powtarzają coraz częściej: największym ryzykiem na 2026 r. nie jest już inflacja, tylko energia – jej ceny i koszt transformacji. A w tle geopolityka, która „tworzy się na nowo”, i wyjście eksport, bo bez niego Polska ugrzęźnie w miejscu.

Makowiecka-Gatza, pytana o kondycję biznesu w 2025 roku, mówi wprost: to był dobry czas dla polskich firm. Podkreśla rozwój kraju i rosnącą dojrzałość kapitałową przedsiębiorstw. Jednocześnie zwraca uwagę na słaby punkt: brak prywatnych inwestycji, które w dłuższym horyzoncie decydują o produktywności i nowoczesności gospodarki.



FOT. 123RF

– To był dobry rok. Brakuje nam jednak inwestycji prywatnych, które budują PKB, ale Polska rozwija się pięknie: mamy talent i świetne firmy.

W tle tych ocen stoi świadomość, że część przedsiębiorców mimo dobrych wyników wstrzymuje nowe projekty. Według szefowej Pracodawców RP to efekt długiej listy czynników: kilkuletniego okresu wysokiej inflacji, podwyższonego kosztu kapitału, wojny u sąsiada i ogólnej zmienności otoczenia.

– Dziś zmienność jest tak duża, że decyzje inwestycyjne wiążą się z ryzykiem. Część firm inwestuje, ale część przez niepewność wstrzymuje się z decyzjami.

Rok 2026: energia jako największy hamulec dla biznesu

Największym wyzwaniem na 2026 r. mają być – zdaniem rozmówczyń – ceny energii oraz koszt i tempo transformacji. Makowiecka-Gatza podkreśla, że proces już trwa i jest nieodwracalny, ale jego skutki dla firm są odczuwalne tu i teraz: rosnące rachunki, presja konkurencyjna i wieloletni horyzont inwestycji w nowe moce.

– Największym wyzwaniem dla biznesu w 2026 roku będą ceny energii. Transformacja trwa, ale to inwestycje rozpisane na wiele lat.

To istotny sygnał, bo w ostatnich latach przedsiębiorcy najczęściej wskazywali inflację i stopy procentowe jako główny ciężar. Teraz – w ocenie Pracodawców RP – na pierwszy plan wychodzi energia jako czynnik ograniczający nowe projekty i ekspansję.

Państwo: mniej „sterowania”, więcej rozmowy. Pracodawcy chwalą dialog i deregulację

W rozmowie przewija się temat relacji państwa z biznesem. Makowiecka-Gatza wyraźnie docenia to, co nazywa „meryto-

rycznym dialogiem” z ministrem finansów i gospodarki Andrzejem Domańskim. W jej ujęciu nie chodzi o gesty polityczne, ale o rozmowy o barierach inwestycji i sposobach pobudzania gospodarki.

– Doceniam dialog: rozmawiamy z ministrem Domańskim o inwestycjach, barierach i rozwiązaniach, jak pobudzić gospodarkę.

Dużo miejsca poświęca też deregulacji – projektowi Sprawdzamy. W jej narracji to przykład nowego podejścia: deregulacja jako przedsięwzięcie „społeczne”, które wzbudziło zainteresowanie także za granicą.

– Projekt deregulacji Sprawdzamy to ogromny sukces i nowatorskie podejście. Są pytania z innych krajów, jak to zrobiliśmy.

KPO: pieniądze ruszyły, ale efekt w PKB dopiero nadchodzi

Makowiecka-Gatza nie neguje znaczenia KPO, ale też nie ulega propagandzie sukcesu. Tłumaczy mechanikę: rok 2025 był przede wszystkim czasem projektowania przedsięwzięć, a realne przełożenie na produkcję i PKB będzie widoczne dopiero w 2026 r., gdy ruszą prace budowlane i montażowe.

– KPO miało wpływ, ale realnie zobaczymy go w PKB dopiero teraz, bo 2025 był czasem projektowania inwestycji.

To ważna korekta dominującej narracji: środki europejskie nie działają natychmiast, a efekt gospodarczy jest opóźniony. Dla biznesu liczy się więc nie tylko „czy środki są”, ale czy przełożą się na realny strumień zleceń i inwestycji.

Eksport i Team Poland: „trzeba wyrwać firmy ze strefy komfortu”

W ocenie szefowej Pracodawców RP jednym z kluczowych wyzwań dla 2026 r. jest wzmocnienie eksportu i ekspansji zagranicznej. Makowiecka-Gatza podkreśla, że firmy, które już odniosły sukces, radzą sobie świetnie. Problem w tym, że zbyt wiele podmiotów pozostaje w trybie zachowawczym. Jej zdaniem rolą państwa i organizacji biznesowych jest „zachęcić” do wychodzenia dalej.

– Niektórych trzeba pozytywnie wyrwać ze strefy komfortu i zachęcić do ekspansji, bo konkurencja nie śpi.

Instrumenty? Dyplomacja handlowa i instytucje wsparcia: ambasady, PAIH, a także format Team Poland, łączący instytucje – w dużej mierze finansowe

– które mogą dawać gwarancje i zabezpieczać ekspansję na trudniejszych rynkach.

– Mamy już ustrukturyzowane działania: dyplomację handlową, PAIH i Team Poland. Teraz trzeba to wypełnić treścią – a tę treść wypełni biznes.

Geopolityka: świat „na nowo”, a Polska musi budować siłę regionalną

Zapytana o geopolitykę, Makowiecka-Gatza nie popada w defetyzm, ale też nie lukruje sytuacji. Jej zdaniem dotychczasowe pakiety i reguły zostały zaburzone, a świat układa się na nowo w logice siły. Polska – jako kraj znaczący w regionie – powinna budować przewagę eksportową i wzmocniać swoją pozycję w Europie Środkowo-Wschodniej.

– Dziś świat tworzy się na nowo, a silniejszy coraz częściej dyktuje zasady. Polska musi ugruntować swoją pozycję eksportową i rozwijać się w regionie.

2025 przyniósł dobre nastroje i sukcesy firm, ale 2026 będzie rokiem testu odporności. Jeśli energia zdławi konkurencyjność, a inwestycje prywatne nie odbiją, Polska może wejść w fazę rozwoju „na jałowym biegu”. ©@

Epidemia samotności wśród pracowników. To kosztuje nas miliardy

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

W polskiej debacie o rynku pracy wciąż dominuje język płac, podatków i produktywności.

Tymczasem profesor Jarosław Jan Pinkas – lekarz i specjalista zdrowia publicznego, profesor nauk medycznych związany z Centrum Medycznym Kształcenia Podyplomowego – stawia sprawę inaczej: w 2026 roku największym ukrytym kosztem dla firm nie są wynagrodzenia, lecz zdrowie. A dokładniej: choroby, wypalenie, spadek odporności i narastająca samotność, którą wzmacnia praca z domu. Pinkas ostrzega, że bez inwestycji w medycynę pracy i edukację zdrowotną polski biznes będzie tracił ludzi, a razem z nimi pieniądze.

Zdrowie jako fundament wyniku finansowego firmy

Pinkas zaczyna od tezy, która w wywiadzie brzmi jak ekonomiczny banał, ale w praktyce rzadko bywa wdrażana: firma zarabia wtedy, gdy ludzie są zdrowi. Nie chodzi tylko o brak choroby, ale też o „atmosferę w pracy”, która przekłada się na psychiczne i fizyczne funkcjonowanie pracownika.

– Sukces pracodawców to zdrowie pracowników. Wtedy są wysokie dochody i firma może się rozwijać – mówi Pinkas.

W jego ujęciu zdrowie pracowników to nie temat miękkiej, tylko kluczowa zmienna biznesowa. Jeśli organizacja nie kontroluje absencji chorobowej i nie dba o warunki pracy, sama podcina własny wzrost. To podejście dobrze wpisuje się w coraz częściej przywoływane przez pracodawców pojęcia absenteizmu i presenteeizmu – obecności w pracy mimo choroby, która obniża efektywność i pogarsza stan zdrowia zespołów.

Państwowa Inspekcja Pracy? Pinkas: Prawo ma chronić, ale nie blokować

Zapytany o pomysł Lewicy dotyczący zwiększenia kompetencji Państwowej Inspekcji Pracy, Pinkas zachowuje ostrożność. Nie wchodzi w polityczny spór i przyznaje, że nie zna szczegółów propozycji. Formuluje jednak ogólną zasadę: wszystko, co służy pracownikom, powinno znaleźć odbicie w prawie – o ile nie zdusi rozwoju przedsiębiorstw.

– Wszystko, co służy pracownikom, jest dla nich dobre i powinno być zapisane w prawie, ale trzeba to zbalansować, żeby nie hamować rozwoju firm.



FOT. 123RF

To wyważona perspektywa: zdrowie pracownika ma znaczenie fundamentalne, ale mechanizmy ochrony muszą być tak konstruowane, aby nie stały się źródłem chaosu lub barier administracyjnych dla biznesu.

Co może zrobić rząd? Medycyna pracy i edukacja zdrowotna

Najważniejszy fragment rozmowy dotyczy tego, jak państwo może realnie poprawić zdrowie pracowników. Pinkas nie proponuje „cudów”, tylko reformę obszaru, który w Polsce bywa traktowany czysto formalnie: medycyny pracy. Jego zdaniem to właśnie tu rząd ma największe pole manewru – zarówno w zakresie finansowania, jak i kompetencji.

– Rząd może zrobić bardzo wiele: doprowadzić do tego, żeby medycyna pracy działała lepiej, była lepiej doinwestowana i miała większe kompetencje.

Drugim filarem jest promocja i edukacja zdrowotna. Pinkas podkreśla, że jeśli pracownik ma mieć większą odporność i mniej chorować, musi rozumieć, jak działa zdrowie, i mieć dostęp do narzędzi, które to zdrowie wspierają.

– Kluczowe jest też to, żeby promocja i edukacja zdrowotna były na jeszcze wyższym poziomie – podkreśla.

Polska nie jest w czołówce BHP. Ale świadomość rośnie

Pinkas nie wystawia Polsce laurki. Ocena standardów health and safety wypada realistycznie: nie jesteśmy w europejskiej awangardzie, ale też nie w ogonie. Najważniejszą zmianą jest jednak wzrost świadomości po obu stronach rynku pracy.

– Nie jesteśmy w czołówce, ale nie jesteśmy też na samym końcu. Rośnie świadomość pracodawców i pracowników.

Przykład? Szczepienia, które Pinkas przedstawia w sposób bezpośrednio gospodarczy. Zaszczepiony pracownik to dla firmy pracownik zdrowszy, mniej nieobecny, mniej obciążający system.

– Zaszczepiony pracownik to pracownik, który przychodzi do pracy i nie choruje.

Praca z domu i samotność to jest coś niezwykle niebezpiecznego

Najbardziej emocjonalny fragment rozmowy dotyczy pracy zdalnej. Pinkas nie neguje jej wygody ani tego, że stała się normą. Wprowadza jednak element, o którym rynek mówi wciąż za cicho: zdrowie psychiczne. A konkretnie – brak socjalizacji, izolację i samotność, które potrafią degradująco wpływać na człowieka.

– Praca w domu powoduje samotność. Samotność jest czymś niezwykle niebezpiecznym. Można powiedzieć wprost: samotność zabija.

To ostrzeżenie jest skierowane zarówno do pracodawców, jak i do państwa. Pinkas sugeruje, że model pracy powinien zachowywać przestrzeń na relacje społeczne. Kontakt z ludźmi nie jest dodatkiem, tylko elementem profilaktyki zdrowotnej.

Co mogą zrobić firmy? Integracja, eventy i edukatorzy zdrowotni

Rozwiązania – w ocenie Pinkasa – leżą częściowo po stronie pracodawców. I nie chodzi wyłącznie o benefity. Kluczowa ma być odbudowa wspólnoty w miejscu pracy: integracja, wydarzenia, budowanie nawyków zdrowych. Nawet tak „banałne” działania, jak zdrowa oferta żywieniowa czy dostęp do wiedzy mogą, jego zdaniem, stać się realnym narzędziem ograniczania samotności.

– Z samotnością trzeba walczyć integracją: robić rzeczy dla pracowników, eventy, budować zdrowe nawyki i dawać dostęp do wiedzy.

W jego wizji pojawiają się też edukatorzy zdrowotni w zakładach pracy – osoby, które systematycznie przekładają wiedzę o zdrowiu na praktykę życia zawodowego.

Wniosek z rozmowy jest prosty, ale niewygodny: rynek pracy po pandemii wszedł w etap, w którym nie da się już liczyć wyłącznie godzin, KPI i marż. Zdrowie pracownika staje się walutą rozwoju. A samotność – szczególnie w epoce pracy zdalnej – może być nie tylko problemem społecznym, ale jednym z najdroższych, najbardziej przemilczanych kosztów współczesnej gospodarki. ©@

Było bardzo trudno w pewnym momencie, ale poszliśmy na terapię

Barbara Kurdej-Szatan o swych problemach małżeńskich w programie Magdy Mołek, Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

W TELEWIZJI

KRZYŻÓWKA NR 17

Karolina Gilon waca do obowiązków
Ostatni wpis prezenterki w social mediach datowany jest na 31 grudnia 2025 roku. Nic dziwnego, że jej obserwatorzy zaczynają się martwić. Bez potrzeby. „Ostatnie dni spędziła na wakacjach w Egipcie, ale już wraca do obowiązków. Czeka ją też spora zmiana, bo przeprowadza się do nowego mieszkania” - powiedział informator Pudelka.



Sekret Madeleine Collins

Ale Kino+ HD, 20:10
Judith prowadzi podwójne życie. W Szwajcarii mieszka z Abdelem, z którym wychowuje małą córeczkę; we Francji jest związana z Melvilem, z którym ma dwóch starszych synów. Dwa różne światy, które Judith zbudowała na tajemnicach i kłamstwach, powoli wymykają się spod kontroli.

Death Valley

BBC First, 21:00
John Chapel, niegdyś uwielbiany aktor przez wiele lat wcielający się rolę detektywa, po podejrzanym śmierci sąsiada zostaje wciągnięty w sprawę przez sierżanta Janie Mallowan. Mimo ogromnej różnicy charakterów, wspólne działania może być impulsem do przełomu w jej karierze.

Sicario

TVP 1, 21:10
Niedoświadczona agentka FBI bierze udział w operacji zlikwidowania bossa meksykańskiego kartelu. Jej przewodnikiem po przestępczym świecie jest konsultant. Jej idealistyczne zasady zostają poddane ciężkiej próbie.

W deszczowy dzień w Nowym Jorku

TVP Kultura, 21:40
Komedia w reżyserii Woody'ego Allena. Młoda para przyjeżdża na weekend do Nowego Jorku. Przyjdzie im zmierzyć się z fatalną pogodą i całą serią rozmaitych zdarzeń.

Karolina Skiba ma wyrzeźbioną sylwetkę
Wokalistka grupy Big Cyc wraz z żoną wybrali się na wakacje - tym razem na Malediwy. Jak przyznała Karolina, był to kierunek jej marzeń. Już pierwszego poranka pochwalila się zdjęciem z nad basenu, prezentując odmienioną i wyrzeźbioną sylwetkę. „Tak wiało, że myślałam, że wpadnę i się rozbiję” - podpisała fotografie.

Maja Bohosiewicz wchodzi w spokojną energię
W listopadzie celebrytka skończyła 35 lat, co pochwaliła się do zdiagnozowania u siebie... kryzysu wieku średniego. „Kupiłam sportowe auto. Zrobiłam laser tuiowy i BBL. Zaczęłam googlować wycinanie powiek. Uczę się spowolniać ruchy i wchodzić w spokojną energię, bo mam poczucie, że zaczyna mi nie wypadać zachowywać się jak dziecina. Zaczynam czuć, że uroda szybko przemija i warto inwestować w inne asety, żeby tworzyć dobry związek na lata” - napisała na Instagramie.



Poziomo:
1) mały ludzik śniegowy,
5) mityczny syn Zeusa i Danae,
9) samochód z fabryki Toyoty,
10) w piłce nożnej karany żółtą kartką,
12) wniosek wymagający udowodnienia,
14) zawiadomienie o przesylce pocztowej,
15) przejście w nicość, nieistnienie,
16) roślina z Afryki, kalebasa,
17) niewielka gromada owadów,
18) w parze z penatami,
19) Małgorzata, aktorka z serialu „Przyjaciółki”,
22) kolor jaskrawoczerwony,
23) uwaga autorska, dopisek,
28) wysypywany w parkowych alejkach,
29) holenderska tancerka oskarżona o szpiegostwo,
30) przepływa przez Florencję,
31) wiązka światła, smuga,
34) dodatek do wędliny i mięsa,
38) ślad po operacji, blizna,
39) znajomy z wieźowca,
40) tępa część siekiery,
41) dorosły samiec kota domowego,
42) „... do nieba”, serial USA.

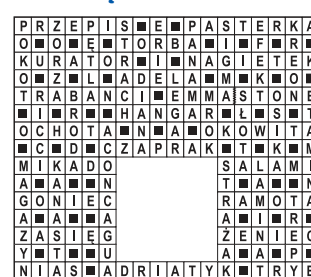
Pionowo:
1) drąg używany przez lino-skoczków,
2) dawniej połował na tura,
3) starogreckie naczynie na oliwę,
4) obsługuje miechy organów kościelny,
5) tylna część czaszki,



6) mężczyzna o ciemnych włosach,
7) rzadki egzemplarz,
8) przejście na stronę wroga,
11) uchylenie się przed ciosem,
13) składnik gazu ziemnego,
20) wodny wyciąg z ziół,
21) wszystkie żony sułtana,
24) chroniony kuzyn żyrafy,
25) wojenny film Andrzeja Wajdy,
26) bajkowy potwór,

27) zarzucana przez rybaka,
31) dawna złota moneta hiszpańska,
32) reakcja karabinu przy wystrzale,
33) japoński konkurent Kawasaki,
35) pęk słomy związany powrósem,
36) bokserskie zware, kłamra,
37) niewielki kraj w Pirenejach.

ROZWIĄZANIE NR 16



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Dobry dzień na podejmowanie decyzji. Horoskop dzienny radzi działać śmiało, ale słuchać też tego, co mają do powiedzenia inne osoby.
Ryby (19.02 - 20.03)
Spokój i konsekwencja dadzą efekty. Finanse stabilne. Horoskop na dziś mówi, że szczerowość w relacjach otworzy przed tobą nowe drzwi.
Baran (21.03 - 19.04)
Rozmowy napędzą dzień. Horoskop dzienny na wtorek wróży, że nowe informacje pomogą w pracy, a humor poprawi krótkie spotkanie.

Byk (20.04 - 20.05)
Emocje będą silne, ale pod kontrolą. Zadbaj o dom i siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że intuicja wskaże właściwą drogę.
Bliznięta (21.05 - 21.06)
Staniesz w centrum uwagi. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że odważny krok się opłaci, pamiętaj jednak również o odpoczynku.
Rak (22.06 - 22.07)
Porządkowanie spraw przyniesie ulgę. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że zmiany zwiększą komfort, a rozmowa wyjaśni wątpliwości.

Lew (23.07 - 22.08)
Równowaga będzie kluczem do satysfakcji. Horoskop dzienny zapowiada, że wszystkie zaplanowane zadania zrealizujesz sprawnie.
Panna (23.08 - 22.09)
Determinacja pomaga wygrać. Horoskop na dziś wyraźnie mówi, że niektóre osoby pozazdroszą ci trochę tego powodzenia...
Waga (23.09 - 22.10)
Chęć przygód rośnie. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że krótki wyjazd lub plan doda energii. Należy jednak zwracać uwagę na detale.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Praca wymaga skupienia. Horoskop dzienny zapowiada, że systematyczność popłaci, a rozmowa z autorytetem doda pewności siebie.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Twoja pomysłowość osiągnie wyżyny. Horoskop na dziś wróży, że nietypowe rozwiązanie skróci drogę do celu, a przyjaciel wesprze.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość sprzyja twórczości. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że sen lub muzyka ukoją myśli, a dzień zakończy się spokojnie.

Czy jedzenie śniegu jest dla nas bezpieczne?

Gabriela Fedyk
redakcja@stronazdrowia.pl

Białe, delikatne płatki śniegu padające z nieba lub leżące grubą warstwą na ziemi i roślinach aż kuszą, żeby otworzyć usta i trochę ich „zjeść”.

Jedzenie śniegu nie jest zabronione, ale nie jest też zalecane. Do kwestii jedzenia śniegu odnieśli się eksperci. Centers for Disease Control and Prevention (CDC) nie podaje oficjalnych wytycznych, choć zauważa, że jedzenie śniegu nie jest dobrym pomysłem, jeśli gdzieś utkniemy (np. na wycieczce w górach czy w samochodzie). Zjedzenie śniegu obniży wewnętrzną temperaturę ciała; w przypadkach ekstremalnych ważne jest pozostać w cieple tak długo, jak to możliwe.

Dr Ryan Marino, toksykolog, zdaje sobie sprawę, że ludzie i tak będą jeść śnieg. Choć nie pochwała tego, to twierdzi, że zjedzenie małej ilości śniegu nie powinno być szkodliwe.

- Jeśli zamierzasz go zjeść, radziłbym, żebyś to robił, gdy jest świeży - zastrzega dr Marino.

Małe ilości śniegu nie powinny być szkodliwe, ale należy



FOT. PIXABAY

Jeżeli kusi cię, żeby złapać trochę płatków śniegu na język albo polizać śnieżkę zrobioną ze świeżo opadłego śniegu, prawdopodobnie nic ci się nie stanie. Ale nie przesadzaj!

zwrócić uwagę na pewne kwestie. Śnieg nie powinien być ani stary, ani bardzo świeży.

- Powinienesz pozwolić śniegowi spaść na chwilę, zanim na-

niecyszczzeniami, które znajdują się w powietrzu i na ziemi.

„Śnieg, który świeżo spadł, brzmi czysto, ale kilka pierwszych płatków nie są tymi, które chcesz zjeść! Dzieje się tak, ponieważ działają one jak oczyszczacz dla zanieczyszczeń zarówno w powietrzu, jak i na ziemi” - czytamy na thekitchn.com.

Śnieg, który nie powinien być jedzony, to:

- żółty śnieg,
- brudny śnieg,
- stary, topniejący,
- śnieg, który świeżo spadł.

Jaki śnieg nadaje się do zjedzenia?

„Najbezpieczniej? Zbieraj śnieg do jedzenia po tym, jak padał przez godzinę lub dwie, i unikaj jedzenia śniegu w bardzo wietrzne dni” - podaje portal thekitchn.com.

Dodatkową ochronę ma zapewnić zbieranie śniegu do miski, choć i to nie zapewni pełnej ochrony przed zanieczyszczeniami. W zależności od tego, co znajduje się w śniegu, zjedzenie zbyt dużej jego ilości (ale naprawdę dużej!) może skończyć się nieprzyjemnymi dolegliwościami, jak np.:

- rozstrój żołądka,
- wymioty,
- biegunka,
- infekcja.

Jeżeli kusi cię, żeby złapać trochę płatków śniegu na język albo polizać śnieżkę zrobioną ze świeżo opadłego śniegu, prawdopodobnie nic ci się nie stanie. Ale nie przesadzaj.

- Wszystko z umiarem, nawet śnieg - mówi dr Diane Callo, dyrektor medyczny i wykonawczy New Jersey Poison Information and Education System oraz profesor nadzwyczajnej medycyny ratunkowej w Rutgers New Jersey Medical School.

Popularnym stwierdzeniem jest, że śnieg to zamrożona woda, przez co nadaje się do spożycia, szczególnie w warunkach, w których brakuje nam wody. Jest to jednak mit. Śnieg nie nawadnia organizmu, a może przynieść wręcz odwrotny skutek.

Podkreślimy: spożywanie śniegu to nie jest to samo, co picie wody. Dlaczego? Śnieg jest ciałem stałym, które, zanim stanie się płynem, musi się stopić. Komórki i narządy w ciele potrzebują wody w stanie ciekłym, więc ciało musi pracować, aby podgrzać i stopić śnieg

po spożyciu. Przez to, że narządy muszą pracować ciężiej, aby ogrzać śnieg i stopić go, nastąpi dalsze odwodnienie organizmu, a nie nawodnienie. Efekt jest więc zupełnie inny niż byśmy oczekiwali - nadal będziemy tracić więcej wody niż przyjmować.

Podkreślimy, że w warunkach, gdzie śnieg jest jedyną opcją nawodnienia organizmu, przed spożyciem należy go stopić, aby zapobiec dalszemu odwodnieniu i hipotermii.

Co ważne, śnieg powinien być czysty - zanieczyszczony może doprowadzić do innych dolegliwości niż odwodnienie.

O śniegu mówi się, że nie ma smaku. Jednak próbując go, można coś poczuć. Smak czystego śniegu można porównać do zimnej, czystej wody (jeżeli śnieg jest czysty, a innego lepiej nie wkładać do ust).

Dzieci, których rodzice pozwalają spróbować, jak smakuje śnieg, często mówią, że jest pyszny.

Choć jedzenie śniegu może wydawać się nieszkodliwe, to może być ryzykowne. Śnieg może zawierać różne zanieczyszczenia i brud, przez co może stać się niezdadny do spożycia.

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Rolnicze

MASZYNY ROLNICZE

KUPIĘ ciągniki, przyczepy, maszyny rolne. Tel. 535135507.

PŁODY ROLNE

KUPIĘ ZBOŻA 602114212

ZWIERZĘTA HODOWLANE

KURKI, kury, nioski odchowane, Zieleń, 509746597, 506405692.

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

AUTOPROMOCJA

REKLAMA

0011472320



PREZYDENT MIASTA BYDGOSZCZY

stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Mienia i Geodezji przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek C, piętro I) oraz na stronie internetowej bip.um.bydgoszcz.pl w sekcji „Urząd Miasta - Nieruchomości miejskie” zamieszczono wykaz zawierający lokal mieszkalny położony przy:

- ul. Romana Dmowskiego 4, lokal mieszkalny nr 22 przeznaczony do zbycia w formie zamiany wraz z ułamkową częścią gruntu w trybie bezprzetargowym na rzecz osób fizycznych, zgodnie z uchwałą Rady Miasta Bydgoszczy nr XXIII/345/2025 z dnia 29 października 2025 r. w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie zamiany lokali mieszkalnych pomiędzy Miastem Bydgoszcz a osobami fizycznymi.

Wykazy zostają zamieszczone na okres od dnia **3.02.2026 r.** do dnia **24.02.2026 r.**

0011472903

Koledze

Miłoszowi Czarnikowi

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Ojca

składają

*Zarząd i Pracownicy
Kujawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
w Inowrocławiu*

0011471904

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 28 stycznia 2026 roku zmarła
nasza kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia



Zofia Orzechowska

lat 86

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 4 lutego 2026 r. o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Św. Królowej Jadwigi.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa na cmentarzu
parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Rodzina

Środa jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

pomorska.pl

Polonia, Astoria i Zawisza walczą o najwyższe cele. Będą trzy awanse?

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

To będzie pasjonujący rok dla bydgoskich fanów gier zespołowych. Jedno z największych polskich miast może znacznie poprawić swój stan posiadania na sportowej mapie.

Koszykarki Artego i siatkarki Metalkas Pałacu - to jedyne drużyny z Bydgoszczy, które występują w najwyższej klasie rozgrywkowej. O tym, że nie wygląda to najlepiej wystarczy spojrzeć na sąsiedni Toruń, który ma około 140 tysięcy mieszkańców mniej. Za miedzą mają mistrzów Polski na żużlu z Pres Grupy Deweloperskiej, a ponadto w elitach grają koszykarze Arrivy Polskiego Cukru, koszykarki Energi i hokeiści KH Energa. Jakby tego było mało toruńscy kibice mogą oglądać najlepsze zespoły w hokeju na trawie (w superlidze walczy Pomorzanin) i tenisie stołowym (Energa Manekin).

Astoria na razie jest liderem i ze spokojem czeka na play off

Już w 2026 roku bydgoscy kibice mogą jednak świętować trzy awanse. Do koszykarskiej Orlen Basket Ligi po trzech sezonach przerwy może wrócić Enea Abramczyk Astoria. 24 kwietnia zespół zakończy sezon zasadniczy i rozpocznie grę w play off.

Na razie podopieczni Grzegorza Skiby są liderem tabeli z bilansem 17 wygranych i 3 porażek. Mając rozegrany mecz mniej o punkt wyprzedzają SKS Starogard Gdański i o dwa „oczka” Sokoła Łañcut. W ostatnich dwóch sezonach Asta docierała do finału I-ligowych rozgrywek, w których, niestety, musiała uznać wyższość rywali



W sezonie 2026 celem Abramczyk Polonii ponownie będzie awans do żużlowej elity. Zdaniem ekspertów Bydgoszczanie są faworytem rozgrywek Metalkas 2. Ekstraligi.

- najpierw Górnika Wałbrzych, a potem Miasta Szkła Krosno.

„W ostatnich dwóch sezonach naszym celem był awans do koszykarskiej elity i to się akurat nie zmienia. Znowu stajemy do rywalizacji nie ukrywając tego, że zamierzamy bić się o główny cel w pierwszoligowej stawce. W Bydgoszczy po raz kolejny po spadku z ekstraklasy udało się zmontować zespół, którego rywale mogą się obawiać” - zapewniał przed sezonem bydgoski klub.

Sportowe marzenie prezesa Polonii

Enea Abramczyk Astoria wiosną, Abramczyk Polonia jesienią? O elicie marzą również żużlowcy, którzy podobnie jak koszykarze awansowali dwa lata z rzędu do ligowych finałów, ale awansu nie wywalczyli. W sezonie 2024 na ich drodze stanął ROW Rybnik, a rok później Unia Leszno. Potem Bydgoszczanie przegrali jeszcze baraże z ekstrakligową Stalą Gorzów. Teraz ponowne

cel drużyny jest jeden - awans do PGE Speedway Ekstraligi.

Zespół zakończył niedawno kilkudniowe zgrupowanie, po którym prezes Jerzy Kanceler powiedział wprost: - Wszystkie ręce na pokład. Cel na ten rok jest dla wszystkich jasny - awans. Każdy zna swoją rolę i wszyscy dobrze zdajemy sobie sprawę z odpowiedzialności, jaka na każdym z nas ciąży.

Wcześniej szef polonistów wiele razy podkreślał, że wejście do elity będzie spełnieniem jego największego sportowego marzenia.

Według ekspertów Abramczyk Polonia będzie faworytem rozgrywek Metalkas 2. Ekstraligi. W Bydgoszczy zatrzymano wszystkich zawodników z sezonu 2025. Do rodzinnego miasta wrócił ponadto Wiktor Przyjemski, a od początku rozgrywek w lidze będzie mógł startować Maksymilian Pawełczak.

Oby zatem w przypadku koszykarzy i żużlowców spraw-

dziło się przysłowie „do trzech razy sztuka”.

Zawisza chce wreszcie uciec z piłkarskiego zaścianka

Na awans liczą również kibice Zawiszy. Nie byłaby to oczywiście promocja do najwyższej klasy rozgrywkowej, tylko do Betlic 2. Ligi, ale również oczekiwana.

Przed sezonem klub pozyskał inwestora i jego właścicielem został Marcin Szadkowski. Drużynę solidnie wzmocniono i po rundzie jesiennej zajmuje drugie miejsce w tabeli Betlic 3. Ligi, które gwarantuje grę w barażach o awans.

Do prowadzącej Polonii Środa Wielkopolska niebieszczarni tracą 2 punkty i wiosną zapowiadają atak na pozycję lidera i zapewnienie sobie występów na poziomie centralnym. Przed startem rundy wiosennej drużyna ma też zostać solidnie wzmocniona. Klub zasypany jest ofertami od mędzherów piłkarzy. ©©

Na Kujawach i Pomorzu powstaną nowe lodowiska. Minister sportu potwierdził

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

SPORTY ZIMOWE. Ponad 11 milionów złotych trafi w 2026 roku do województwa kujawsko-pomorskiego na budowę i modernizację lodowisk.

Nabór wniosków do programu budowy lodowisk na 2025 rok Ministerstwo Sportu i Turystyki ogłosiło 29 stycznia 2025 roku. Celem inicjatywy jest rozwój nowoczesnych obiektów umożliwiających uprawianie sportów na lodzie oraz popularyzacja aktywności zimowych. Na realizację inwestycji przeznaczono w minionym roku 100 milionów złotych. Wnioski przyjmowano od 3 lutego do 30 kwietnia.

W ramach programu można było uzyskać wsparcie finansowe w wysokości do 50 proc. wydatków kwalifikowanych na budowę pełnowymiarowego (60x30 metrów) lodowiska zadaszonego do 10 mln zł, budowę średniego (40x20 m) lodowiska zadaszonego do 5 mln zł, budowę odkrytego lodowiska o powierzchni tafla lodowej minimum 350 metrów kwadratowych do 1 mln zł oraz modernizację istniejących krytych lodowisk do 3 mln zł.

- Bardzo się cieszę, że ponownie mogą gościć w województwie kujawsko-pomorskim. Przywożem ponownie bardzo dobre informacje dla regionu. Na Kujawy i Pomorze tylko w tym roku trafi bowiem ponad 11 milionów złotych na budowę i modernizację lodowisk. Przez 2 lata realizowania programu w całym kraju przekazaliśmy ponad 211 milionów złotych na 94 inwestycje. Jeżeli chcemy być mocni w sportach zimowych, mieć medalistów igrzysk olimpijskich musimy mieć odpo-

wiedni infrastrukturę - powiedział goszczący w Bydgoszczy Jakub Rutnicki, minister sportu.

Szef resortu dodał, że podczas zaplanowanego spotkania będzie przedstawiał samorządowcom i zachęcał ich do realizacji kolejnych programów dotyczących infrastruktury sportowej - jak m.in. szatnia na medal, budowa boisk ze sztuczną nawierzchnią, sal sportowych i basenów oraz innych bardzo potrzebnych obiektów.

Wsparcie z programu budowy lodowisk na 2025 rok otrzymały:

● Kruszwica - 4 999 000 zł na budowę krytego lodowiska o wymiarach 40 na 20 metrów, które po sezonie zimowym będzie wielofunkcyjną halą sportową

● Inowrocław - 4 200 000 zł na budowę krytego lodowiska o wymiarach 40 na 20 metrów, które po sezonie zimowym będzie wielofunkcyjną halą sportową

● Toruń - 1 222 000 złotych na modernizację lodowiska Tor-Tor im. Józefa Stogowskiego

● Zławieś Wielka - 616 000 złotych na budowę odkrytego lodowiska, które po sezonie zimowym zamieni się w rolkowsko

- To chyba już czwarta wizyta pana ministra w naszym województwie. To pokazuje, jak duże znaczenie ma region dla rozwoju sportu i jak bogatą ofertę ma resort dla samorządów. Dziękuję parlamentarzystom za wsparcie działań organizacji sportowych i samorządowców. Im z kolei gratuluję pozyskanych środków. Deklaruję pełną współpracę z ministerstwem sportu przy realizacji kolejnych zadań - dodał Michał Szybel, wojewoda kujawsko-pomorski. ©©

Co za forma Piotra Zielińskiego. Przełamanie Karola Świderskiego

Damian Świderski
redakcja@polskapress.pl

PIŁKANOŻNA. Weekend przyniósł kolejny świetny występ Piotra Zielińskiego. W ostatnich dniach Polak stał się liderem Interu Mediolan.

„Nerazzurri” pokonali 2:0 w Serie A Cremonese. Jedną z bramek strzelił Piotr Zieliński. Reprezentant Polski huknął z dystansu i dał szans bramkarzowi na obronę.

„Ale urwał!” - krzyczeli komentatorzy Eleven Sports.

„Mamma mia!, co za gol Zielińskiego” - napisał z kolei na portalu X Zbigniew Boniek.

Zieliński strzelił w tym sezonie 5 bramek, z czego 4 w Serie A. Jak sam wyznał w pomeczowym wywiadzie zadzwonił do niego niedawno selekcjoner Jan Urban i powiedział mu, aby zachować aktualną formę do marca i meczów barażowych kadry o mundial.

Bramkę w Grecji strzelił Karol Świderski, a jego Panathinaikos wygrał 3:0 z Kifisią.

Zaledwie 29 minut w wygranym 3:1 meczu z Elche dostał

natomiast Robert Lewandowski, ale mimo szans na gola, nie trafił do siatki rywala. ©©

WEEKEND KADROWICZÓW

Bramkarze:

Bartłomiej Drągowski (Widzew Łódź) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z 1. FC Köln
Łukasz Skorupski (FC Bologna) - mecz z AC Milan 3 lutego
Kacper Tobiasz (Legia Warszawa) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z Koroną Kielce
Mateusz Kochalski (Karabach Agdam) - 90 minut w wygranym 1:0 meczu z Turan

Obrońcy:

Jan Bednarek (FC Porto) - mecz z Casa Pia 2 lutego
Matty Cash (Aston Villa) - 90 minut w przegranym 0:1 meczu z Brentfordem
Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - na ławce rezerwowym w wygranym 4:1 meczu z Panserrą
Jakub Kiwior (FC Porto) - mecz z Casa Pia 2 lutego
Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) - 1. minuta w przegranym 1:3 meczu z Jagiellonią Białystok
Paweł Wszolek (Legia Warszawa) - kontuzja
Jan Ziółkowski (AS Roma) - mecz z Udinese 2 lutego

Pomocnicy:

Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin) - 77 minut

i zmarowany rzut karny w przegranym 1:2 meczu z Motorem Lublin
Jakub Kamiński (1. FC Köln) - 75 minut w wygranym 1:0 meczu z Wolfsburgiem
Bartosz Kapustka (Legia Warszawa) - 90 minut i gol w przegranym 1:2 meczu z Koroną Kielce
Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - 38 minut w przegranym 1:2 meczu z Genterbirli
Filip Różga (Sturm Graz) - 15 minut w przegranym 1:3 meczu z Altach
Michał Skórka (KAA Gent) - 88 minut w zremisowanym 1:1 meczu z RAAL La Louviere
Bartosz Slisz (Brondby IF) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Odense
Sebastian Szymański (Rennes) - 35 minut w przegranym 0:4 meczu z Monaco

Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 45 minut w zremisowanym 0:0 meczu z Como
Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 90 minut i bramka w wygranym 2:0 meczu Cremonese
Jakub Piotrowski (Udinese Calcio) - mecz z AS Roma 2 lutego. Nie zagra - kontuzja
Oskar Pietruszewski (FC Porto) - mecz z Casa Pia 2 lutego.

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese Calcio) - mecz z AS Roma 2 lutego. Nie zagra - kontuzja
Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 29 minut w wygranym 3:1 meczu z Elche
Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - 90 minut w zremisowanym 1:1 meczu z Al-Rayyan
Karol Świderski (Panathinaikos Ateny) - 12 minut i bramka w wygranym 3:0 meczu z Kifisią

SPORT

www.sportowy24.pl

Torunianka przeskoczyła pół wieku! Jeszcze jeden rekord Kazimierskiej

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Anna Matuszewicz poprawiła 46-letni rekord kraju w skoku w dal w hali. Klaudia Kazimierska w ciągu tygodnia rozprawiła się z drugim rekordem Lidii Chojeckiej.

Reprezentantka MKL Toruń w szóstej serii konkursu podczas Gorzów Jump Festival porównała znakomite 6.77 m i wytrzymała z tabel wynoszący 6.74 i należący od 46 lat do Anny Włodarczyk najlepszy wynik w historii polskiej lekkiej atletyki.

- W jednym z przekroczonej skoków osiągnęłam lepszą odległość, zatem to 6.77 nie było dziś moim najdalszym skokiem. Paradoksalnie rozbieg w Gorzowie mi nie sprzyja, wolę betonowe podłoże, takie jak mamy w Toruniu - powiedziała Matuszewicz, aktualnie piąta zawodniczka światowych tabel skoku w dal.

Matuszewicz dodatkowo wypełniła minimum na halowe mistrzostwa świata na Kujawach i Pomorzu, w Toruniu. To dopiero pod koniec marca, ale w sumie kibice zobaczą znakomitą lekkoatletkę przynajmniej trzy razy w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Pierwszy raz już za trzy tygodnie w Orlen Copernicus Cup. - Uwielbiam, jak moi najbliżsi są na trybunach, rodzice mają już kupione bilety na wszystkie najważniejsze imprezy w Toruniu. Tu jest dużo plusów: cała logistyka, nie

ma problemów z dojazdem, noclegiem, jest doping swoich kibiców. To wszystko mnie niesie i najczęściej właśnie wtedy życiówki wpadają - mówi.

Ostatni sezon był słodko-gorzki dla torunianki. Było co prawda mistrzostwo Polski, ale też na eliminacjach Matuszewicz kończyła halowe mistrzostwa Europy i mistrzostwa świata na otwartym stadionie w Chinach. Po tym sezonie halowym obiecuje sobie jednak wiele, bo uwielbia startować pod dachem, a forma - jak pokazała w Gorzowie - dopisuje. - W tym roku staraliśmy się pracować nad siłą, wreszcie na siłowni korzystam z ciężarów dla dorosłego człowieka a nie dziecka (śmiech). Dzięki temu poprawiłam też szybkość na rozbiegu, a skok w dal to szybki bieg i właściwe odbicie - podkreśla torunianka.

Z kolei w ten weekend doskonale pobięła w Nowym Jorku na milę Klaudia Kazimierska. Do tej pory najszybszą Polką na tym dystansie była Lidia Chojecka, która w 2000 roku w Stuttgarcie pokonała ten dystans w czasie 4:24.44. W Nowym Jorku stawka była elitarna, rywalkom Kazimierskiej była m.in. wicemistrzyni olimpijska na 1500 m Jessica Hull.

Włocławianka pobięła świetnie taktycznie, finiszowała na trzecim miejscu, a rekord Polski złamała o ponad 3 sekundy! Teraz najlepszy wynik polskiej lekkoatletki to 4:21.36. To drugi rekord, który Kazimierska odebrała Lidii Chojeckiej, tydzień wcześniej rozprawiła się z jej wynikiem na 1500 m. ©



Anna Matuszewicz jest teraz halową rekordzistką Polski w skoku w dal, a to jeszcze nie jest jej ostatnie słowo

HOKEJ

Kolejne kontrakty w KH Energia Toruń

Toruński klub buduje skład na kolejne sezony. Nowe kontrakty do 2028 podpisali utalentowani wychowankowie: obrońca Eryk Schafer i napastnik Patryk Napiórkowski. Ten pierwszy przygotowuje się z reprezentacją Polski do turnieju European Cup of Nations w Edynburgu. Oprócz Schafera w kadrze zagrają także Jakub Lewandowski i Mikołaj Syty. Pierwszy mecz w czwartek ze Słowenią, potem Polska zagra jeszcze z Ukrainą i Wielką Brytanią.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

ŻUŻEL

Bilety na Kryterium

Ruszyła sprzedaż biletów na XXXVII Kryterium Asów w Bydgoszczy. Można je kupić online na klubowym portalu i w kasie Polonii w dni powszednie w godz. 9-17. Turniej zaplanowano na 29 marca.

KRÓTKO



FOT. MARIUSZ JARZAB

HOKEJ NA TRAWIE

Dwa medale dla Pałuk

LKS Rogowo halowym mistrzem Polski w hokeju na trawie, LKS Gąsawa z brązowym medalem. W finałowym spotkaniu podczas turnieju w Gnieźnie LKS Rogowo pokonał Wartę Poznań 8:4, bramki dla zielono-czerwonych na wagę mistrzostwa Polski zdobyli: Mateusz Hulbój (4), Jakub Bosacki (2), Karol Majchrzak oraz Adrian Krokosz. Rogowianie tym samym potwierdzili swoją dominację w całym sezonie, w którym przegrali tylko jeden mecz. Wcześniej wygrali rundę zasadniczą, a w półfinale ograli 3:2 Politechnikę Poznań.

LKS Rogowo zdobył mistrzostwo Polski w takim składzie: Kacper Musielski, Marcin Kitkowski, Karol Przywara, Mateusz Hulbój, Maksymilian Koperski, Wojciech Kasprzyk, Jakub Koczorowski, Kacper Biniak, Piotr Kozłowski, Karol Majchrzak, Adrian Krokosz, Jakub Bosacki jr. Nie chcieli być wiele gorsi sąsiedzi z Gąsawy. Co prawda w półfinale nie udało im się znaleźć sposobu na Wartę (3:6), ale w małym finale o brązowy medal LKS pokonał drużynę AZS Politechnika Poznańska 5:2. Bramki dla żółto-czarnych zdobyli Korneliusz Nitka (3), Michał Nowakowski oraz Jakub Janicki. (jp)

LOTTO NIEDZIELA, 1.02
Multi Multi, godz. 22.00
6, 12, 13, [14], 15, 18, 20, 21, 22, 23, 36, 37, 44, 46, 47, 53, 55, 58, 61, 63
Kaskada, godz. 22.00
2, 4, 8, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 23, 24
Mini Lotto
9, 17, 28, 30, 40
Ekstra Pensja
5, 6, 14, 31, 32-1
Ekstra Premia
2, 7, 12, 22, 32-1
PONIEDZIAŁEK, 2.02
Multi Multi, godz. 14.00
4, 5, [7], 10, 13, 18, 24, 25, 37, 38, 43, 44, 48, 49, 54, 57, 60, 66, 67, 75
Kaskada, godz. 14.00
2, 5, 7, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 24

O dwóch takich, co chcą dać awans Polonii



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak wierzą w awans Abramczyk Polonii

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Maksymilian Pawełczak - Wiktor zawsze dla był sportowym wzorem, cieszę się, że wreszcie pojedziemy razem w bydgoskiej drużynie.

Od lat na polskich torach nie było tak mocnej pary wychowanków na juniorskich pozycjach. Po raz ostatni mogła się takim osiągnięciem pochwalić Unia Leszno, gdy szkółka Romana Jankowskiego wypuściła Dominika Kuberę i Bartosza Smełka. Wydaje się jednak, że nawet oni jednak nie mogą równać się talentem i potencjałem z Wiktorem Przyjemskim i Maksymilianem Pawełczakiem.

Wiktor Przyjemski wrócił z Lublina w jednym celu i tego nie zamierza ukrywać. Czy jednak nie obawia się utraty kontaktu ze światową czołówką? - Miałem tego kontaktu dużo przez dwa lata, dużo skorzystałem. Wracam do Bydgoszczy jako znacznie bardziej doświadczony zawodnik. Wiadomo o co chodzi - podkreśla wicemistrz świata, pytany o cele wraz z Abramczykiem Polonią.

Maksymilian Pawełczak ma na razie dwa mecze ligowe na koncie, ale już przed tym sezonem konkretne oferty z polowy klubów PGE Ekstraligi. Sam chce tam jeździć szybko, ale z gryfem na piersi. Zdążył się już otrząść z presją, gdy kibice odliczali miesiące, tygodnie i wreszcie dni do jego 16 urodzin. Zaskakuje dojrzałością, co pokazał w pierwszym meczu w karierze,

będąc najlepszym zawodnikiem Abramczyk Polonii w domowym barażu ze Stalą Gorzów.

- Przyznam teraz szczerze, że nie spodziewałem się, że pojadę w tym meczu pięć wyścigów. Sezon 2026 staram się traktować jak kolejny w karierze. Nie chcę nakładać na siebie presji, a rok zapowiada się ciekawie, oby bez kontuzji - mówi 16-latek.

Łączy ich ogromny talent do żużla, ale dzieli wiele. Na torze Przyjemski imponuje startami, Pawełczak wydaje się bardziej wszechstronny na dystansie. Poza torem młodszy z duetu relaksuje się przy wędkowaniu i padlu, starszy połknął rowerowego bakcyła, choć jeszcze rok temu zostawał daleko w tyle za kolegami podczas zgrupowania Motoru Lublin.

Za tym niesamowitym duetem stoi trener Jacek Woźniak, który nie krył łez wzruszenia na wieść o powrocie Wiktora Przyjemskiego do macierzystego klubu. O swoich wychowankach mówi tak: - Czasami trzeba ich pobudzić, motywować, a czasami wręcz temperować. Trzeba być nie tylko trenerem, ale psychologiem i czasami wręcz rodzicem. Obaj przeszli długą drogę, i mamy jeden cel: zawsze pracujemy na 100 procent, a ci chłopcy mają determinację, ja im tylko pomagam i czasami pokazuję kierunek - mówi Woźniak.

Obaj będą z Polonią walczyć o awans, ale indywidualnie będą zapewne nie raz i nie dwa rywalizować między sobą. Jak wyglądają wzajemne relacje Przyjemskiego i Pawełczaka?

- Podobnie miałem w Lublinie z Bartkiem Bańborem, to naturalne w żużlu. Z Maksiem mamy dobry kontakt od miniżużla. W trakcie sezonu wiedziałem, że wracam do Bydgoszczy i już po finale Indywidualnych Mistrzostw Polski w Bydgoszczy szepnąłem mu na ucho: „to co, za rok razem wchodzimy”? Obaj damy z siebie wszystko, mamy wspólny cel: spełnić marzenia swoje i kibiców - zapowiada Przyjemski.

Maksymilian Pawełczak dodaje: - Wiktor to kolega, a nie rywal. Wychowałem się na nim, zawsze był dla mnie wzorem. Fajnie, że w końcu razem możemy dzielić tor jako koledzy z drużyny.

Gdzie jest kres możliwości Przyjemskiego i Pawełczaka, zapytaliśmy Jacka Woźniaka. - Można ten sufit cały czas im podnosić i to staram się cały czas robić. Mam zasadę, że zawsze idziemy do przodu i zawsze można zrobić coś lepiej. Widzę u obu elementy, który można poprawić. To dwa różne charaktery, dwa różne style jazdy, inne psychiki. Do każdego z nich trzeba podejść indywidualnie i trzeba wiedzieć co w danym momencie należy im powiedzieć.

Sam Przyjemski też podkreśla, że jeszcze wiele nauki przed nim. - Rezerw jeszcze jest ogrom. Dużo się nauczyłem w ekstraklidze, ale wciąż chcę poprawiać sylwetkę, technikę jazdy pod bandą, choć w ostatnim sezonie już były postępy w tym elemencie. Chcę cały czas przeć do przodu! ©©

ZUS przelicza zanizone emerytury czerwcowe.
Czy seniorzy mogą liczyć na wyrównanie? **str. 5**



FOT. NADESŁANE

Przepisy o jawności wynagrodzeń mogą sporo namieszać. Energia głównym hamulcowym dla biznesu w 2026. Samotność pracowników **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
3.02.2026

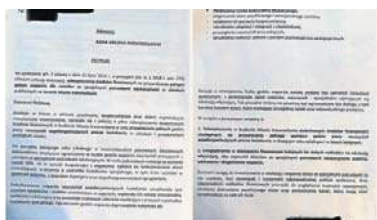
Wydanie 1
Nr 27 (23.537)
Nakład 7.840 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Inowrocławscy radni opozycji dokonali kontroli. Szukali petycji str. 8



FOT. NADESŁANE

Wniosek o wsparcie budowy lodowiska w Inowrocławiu rozpatrzony na „tak” str. 8

Prawdopodobnie w marcu najemcy wprowadzą się do bloków w Mogilnie str. 9



SKIMZBYDGOŚKI.PL



SPORT

Piękne, szybkie i skoczne! Torunianka Anna Matuszewicz pobiła rekord Polski w skoku w dal, wrocławianka Klaudia Kazimierska dokonała tego na milę **str. 16**

HANDEL PO KAUFLANDZIE I DINO, ALARMUJĄ KOLEJNI PRACOWNICY

„Biedronki” mają dość. W pracy rośnie napięcie

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

1000 złotych podwyżki, więcej osób na zmianie i 500 zł miesięcznej premii dla pracowników lad mięsnych - po Dino i Kauflandzie gęstnieje atmosfera w Biedronce.

„Pracowników wciąż jest za mało, są przeciążeni. Otrzymujemy informację, że paleta z warzywami ma zostać rozładowana w 30 minut, a pozostałe w 45 minut. Tymczasem pracownicy Biedronki nie pracują w akordzie, tylko na umowach o pracę” - podkre-

śla Gabriela Kaim, przewodnicząca NSZZ „Solidarność” w JMP Biedronka. „Solidarność” przekazała kierownictwu sieci 10 postulatów, wśród których najważniejsze to 1000 złotych brutto podwyżki dla wszystkich pracowników od 1 lutego 2026 roku i zmiany przy kasach.

Jeśli pracodawca nie spełni tych żądań, związkowcy zapowiadają wszczęcie sporu zbiorowego.

Argumentują, że obecne wynagrodzenia nie odpowiadają skali obowiązków i odpowiedzialności, jaka spoczywa na zatrudnionych, a np. ci obsługujący lada mięsne powinni dostać

miesięczny dodatek w wysokości 500 złotych. - Mamy naprawdę przekichane, często sama obsługuję, a klienci wyładowują na mnie swoją złość - powiedziała nam pracownica lada mięsnej.

„Solidarność” krytykuje także brak stałej obsady kas samoobsługowych. Codziennosc pokazuje bowiem, że jeden człowiek musi jednocześnie rozładowywać dostawy, pracować na kasie tradycyjnej i reagować na problemy klientów w strefie samoobsługowej.

Dodajmy, że spór zbiorowy trwa już w Dino i Kauflandzie. ©©
Więcej czytaj na stronie 3

Pseudohodowla zlikwidowana, psy uratowane

Blisko setka psów została ocalona z hodowli „Wesoła ferajna” w Błędowie. Wcześniej były kontrole. Bez rezultatów. Jak będzie tym razem? Policja kompletuje dokumentację... **str. 4**

INOWROCŁAW

Studniówkowy polonez uczniów „Ekonomu”



FOT. ANNA GROCHOWINA

W Dworze Biesiadnym w Rojewie tegoroczni maturzyści z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Logistycznych w Inowrocławiu przeżyli swój najważniejszy bal. Na parkiecie, wśród błysków fleszy i podziwu gości, odliczanie symbolicznych stu dni do matury oficjalnie rozpoczęli uczniowie klas V a, V b oraz V e. Więcej na str. 9

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Pobił brutalnie komornika, trafił na trzy miesiące za kratki str. 3

Chcesz zobaczyć zabytkową fontannę? Musisz zapłacić 2 euro

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Od poniedziałku turyści, którzy chcą zobaczyć z bliska rzymską Fontannę di Trevi, muszą zapłacić 2 euro. Opłata ta będzie pobierana codziennie w porze największego napływu turystów.

Władze Wiecznego Miasta ogłosiły, że wymóg opłaty za podejście do słynnego barokowego zabytku będzie obowiązywać w poniedziałki i piątki od 11.30 do 22.00, a w pozostałe dni od 9.00 do 22.00.

Zwolnieni z niej są mieszkańcy Rzymu, osoby z niepełnosprawnościami i dzieci w wieku do 6 lat.

W pierwszym dniu funkcjonowania systemu biletów za-

czął on działać o godzinie 9.00. Od rana, jak zawsze, zanotowano stały napływ turystów. Bilety, które można kupić na miejscu lub w internecie, są sprawdzane przez kontrolerów zatrudnionych przez miasto. Zabytek otoczony jest barierkami.

Wielu cudzoziemców w wypowiedziach dla telewizji RAI przyznało, że chętnie płacą za bilet, bo dzięki temu mogą zobaczyć jeden z symboli Rzymu w zdecydowanie lepszych warunkach i nie muszą stać w tłoku daleko od fontanny.

- To naprawdę mały wkład finansowy w piękno - powiedział włoskiej telewizji szef wydziału do spraw turystyki w zarządzie miasta Alessandro Onorato.



Fontanna jest jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc przez miliony turystów przyjeżdżających do Rzymu

Trump ostro skrytykował tegoroczne rozdanie Grammy

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent USA Donald Trump ostro skrytykował tegoroczną galę rozdania nagród Grammy, na której artyści publicznie wypowiadali się przeciw działaniom amerykańskich służb imigracyjnych.

„Nagrody Grammy są NAJGORSZE, właściwie nie da się ich oglądać!” - napisał Trump w poniedziałek na swojej platformie społecznościowej Truth Social. „Prowadzący (galę) Trevor Noah, kimkolwiek jest, jest niemal tak samo kiepski, jak Jimmy Kimmel podczas gali Nagród Akademii Niskiej Oglądalności” - dodał, odnosząc się do gali wręczenia Oscarów.

Według Trumpa Noah - pochodzący z RPA popularny komik i prezenter - minął się z prawdą, twierdząc, że Trump oraz były prezydent USA Bill Clinton spędzali czas na prywatnej wyspie Epsteina, finansisty i skazanego przestępcy seksualnego.

„Nie mogę wypowiadać się za Billa, ale ja nigdy nie byłem na wyspie Epsteina ani nigdzie w pobliżu i do dzisiejszego wieczoru, kiedy pojawiło się ta fałszywa i zniesławiająca wypowiedź, nigdy nie byłem o to oskarżany (...)” - dodał Trump.

Tegoroczna gala rozdania nagród Grammy - jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń w świecie muzyki rozryw-



Galę prowadził komik i aktor Trevor Noah. Kilkukrotnie drwił z Donalda Trumpa

kowej - przebiegała pod znakiem sprzeciwu wobec polityki imigracyjnej administracji Trumpa i funkcjonariuszy ICE, którzy w styczniu zastrzelili dwoje obywateli USA protestu-

Tegoroczna gala Grammy przebiegała pod znakiem sprzeciwu wobec polityki imigracyjnej administracji Donalda Trumpa.

jących przeciw akcjom deportacyjnym ICE.

Jednym z najmocniejszych akcentów tegorocznej gali w Los Angeles było przemówienie Bad Bunny'ego, który po odebraniu nagrody za najlepszy album muzyka urbana za „Debi Tírrar Más Fotos” powiedział: Zanim podziękuję Bogu, powiem: „ICE precz”!. A następnie dodał, że imigranci „nie są dzikusami, nie są zwierzętami ani obcymi; jesteśmy ludźmi i jesteśmy Amerykanami”.

Grammy dla Dalajlamy

Jeszcze przed główną uroczystością, podczas Premiery Ceremonii, historyczne wyróżnienie trafiło do Dalajlamy.

Został on laureatem nagrody Grammy w kategorii audiobooka, narracji i nagrania opowiadanego za „Meditations: The Reflections of His Holiness the Dalai Lama”.

W imieniu 90-letniego duchowego i politycznego przywódcy Tybetańczyków nagrodę odebrał Rufus Wainwright.

„Przyjmuję ten zaszczyt z wdzięcznością i pokorą” - powiedział mieszkający na wygnaniu w Indiach dostojnik w wiadomości opublikowanej w serwisach społecznościowych.

Przyznanie nagrody Grammy Dalajlamie XIV skrytykował w poniedziałek chińskie MSZ.

Rzecznik resortu ocenił, że wyróżnienie dla 90-letniego przywódcy duchowego Tybetańczyków zostało wykorzystane jako „narzędzie antychińskiej manipulacji politycznej” przez siły wrogie Pekinowi.

- Powszechnie wiadomo, że Dalajlama XIV to nie tylko postać religijna, ale polityczny wygnaniec zaangażowany w antychińską działalność separatystyczną pod płaszczykiem religii - oświadczył podczas briefingu rzecznik chińskiego resortu dyplomacji Lin Jian.

Niszczycielska siła orkanu Kristin. Rośnie liczba ofiar

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Co najmniej dziewięć osób zginęło, a ponad 600 zostało rannych w Portugalii na skutek orkanu Kristin, który przyniósł wichury oraz intensywne opady deszczu.

Najwięcej poszkodowanych przez żywioł, który uderzył w Portugalie w środę, jest w dystrykcie Leiria na północnym zachodzie kraju.

Według szacunków służb medycznych najwięcej rannych trafiło do szpitala im. Świętego Andrzeja w Leirii. W poniedziałek rano ich liczbę szacowano na 545.

W Portugalii nadal bardzo mocno wieje oraz utrzymują się intensywne opady deszczu, które w kilku miejscach doprowadziły do osunięć ziemi.

Rano w centrum miasta Figueira da Foz, na zachodzie, doszło do przewrócenia przez wiatr dźwigu budowlanego. Wprawdzie nikt nie został ranny, ale lokalne władze przekazały, że doszło do poważnych uszkodzeń pięciu budynków.

W związku z intensywnymi opadami deszczu w wielu miejscach kraju doszło do wystąpienia rzek z brzegów. Powodzie występują m.in. w dystryktach Leiria, Coimbra, Lizbona, Santarem i Castelo Branco.

W poniedziałek przed południem portugalska armia ogłosiła, że w związku z pogarszającą się sytuacją pogodową zwiększyła udział żołnierzy w jednostkach ratowniczych z 240 do 1000.

Rząd Portugalii ogłosił w czwartek stan klęski żywiołowej. Potrwa on co najmniej do 8 lutego.

Donbas za gwarancje bezpieczeństwa? Ponad połowa Ukraińców jest temu przeciwna

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Przeciwko oddaniu Donbasu Rosji w zamian za gwarancje bezpieczeństwa jest nieco ponad połowa Ukraińców - wynika z badań Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii.

Według sondażu 52 proc. respondentów uważa za kategorycznie nie do przyjęcia przekazanie Rosji kontroli nad całym Donbasem w zamian za gwarancje bezpieczeństwa. Jednocześnie gotowych na takie ustępstwo jest 40 proc., chociaż większość z nich przyznaje, że jest to trudny warunek. Kolejne 7 proc. nie potrafiło się zdecydować.

Analitycy KMIS osobno zaznaczyli, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni stycznia, po-



Ponad połowa Ukraińców przeciwko oddaniu Donbasu

mimo intensywnych ostrzałów i problemów z dostawami energii elektrycznej i ciepła w Ukrainie, poparcie dla takiego warunku osiągnięcia pokoju nie wzrosło.

Wśród mieszkańców Kijowa 59 proc. uważa oddanie Don-

basu za kategorycznie nie do przyjęcia, a 31 proc. jest gotowych to zaakceptować. Na zachodzie kraju 57 proc. kategorycznie odrzuca tę opcję, a 38 proc. jest gotowych ją zaakceptować.

W centrum i na północy Ukrainy odsetek ten wynosi odpowiednio 49 i 42, na południu 49 i 44, a na wschodzie 50 i 39.

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 23-29 stycznia metodą wywiadów telefonicznych na podstawie losowej próby numerów telefonów komórkowych we wszystkich regionach Ukrainy, z wyjątkiem terenów okupowanych. Przeprowadzono wywiady z 1003 obywatelami Ukrainy w wieku 18 lat i starszych.

Pod koniec stycznia „Financial Times”, powołując się na osiem osób zaznajomionych

z rozmowami, przekazała, że administracja prezydenta Donalda Trumpa zasignalizowała Ukrainie, że gwarancje bezpieczeństwa ze strony USA są uzależnione od zgody na porozumienie, które prawdopodobnie będzie wymagało przekazania Rosji całego Donbasu.

Władze Rosji konsekwentnie deklarują, że postępy w negocjacjach pokojowych z Ukrainą są uzależnione od zgody Kijowa na oddanie stronie rosyjskiej części obwodu donieckiego kontrolowanej przez ukraińskie wojska.

Obecnie jest to około 25-30 proc. terytorium tego regionu. Znajdują się tam m.in. miasta Kramatorsk i Słowińsk - ważne ośrodki, uważane przez Ukraińców za kluczowe punkty oporu, powstrzymujące rosyjskie siły przed ewentualną ofensywą w głąb kraju.

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Radiowóz dla policji. Od miasta i powiatu

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

**Do Komendy Powiatowej Policji w Inowrocławiu do-
tarł kolejny nowy radiowóz,
w którego zakupie partycy-
powali lokalne samorządy.**

Tym razem finansowego wsparcia na zakup pojazdu udzielił powiat inowrocławski i miasto Inowrocław.

Jak podkreślają przedstawiciele KP Policji w Inowrocławiu, pojazdy służbowe są mocno eksploatowane, stąd bardzo ważna jest ich systematyczna wymiana

na nowe. Dzięki przychylności i możliwościom finansowym udało się po raz kolejny zakupić nowy radiowóz z udziałem środków lokalnych samorządów.

W miniony piątek, 30 stycznia, na terenie KP Policji w Inowrocławiu odbyła się uroczystość, podczas której symbolicznego przekazania kluczyków do nowej policyjnej skody dokonał prezydent Arkadiusz Fajok. Oznakowany radiowóz trafił do wydziału patrolowo-interwencyjnego.

Za wsparcie przy zakupie auta staroście i prezydentowi dziękowała komendant powiatowej policji. ©©



Komenda Powiatowa Policji w Inowrocławiu wzbogaciła się o kolejny nowy oznakowany radiowóz. To auto marki Skoda

Po ostatniej sesji. Sprawa petycji rodziców trafia do prokuratury

Dominik Fijałkowski

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

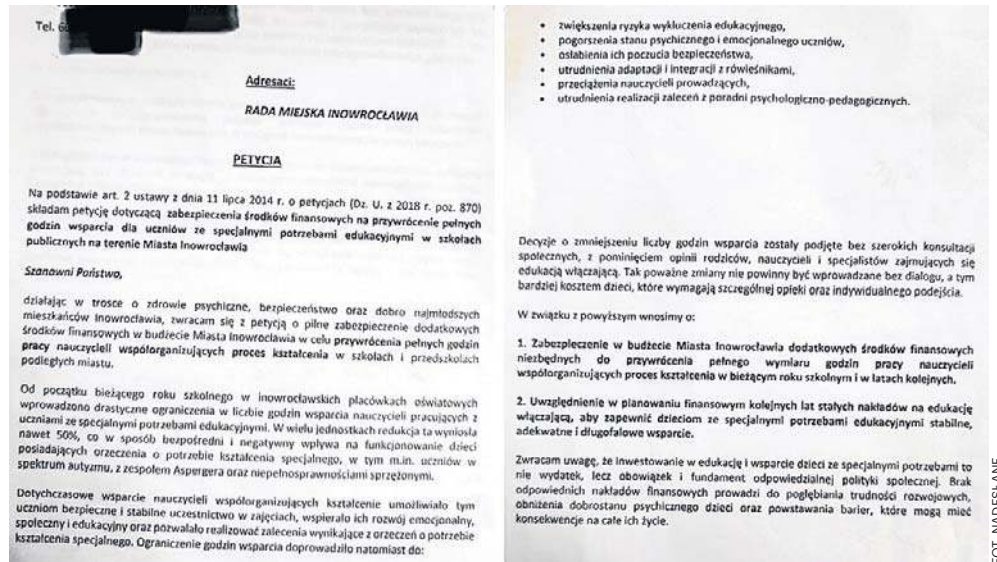
Wydarzenia ze styczniowej sesji Rady Miejskiej Inowrocławia będą miały swój ciąg dalszy... w prokuraturze.

W ostatnim punkcie XXV sesji Rady Miejskiej Inowrocławia, czyli we „wolnych wnioskach” o głos poprosili rodzice dwójki niepełnosprawnych dzieci.

Sprawa, ogólnie mówiąc, dotyczy zmniejszenia godzin pracy uczniów z niepełnosprawnościami z nauczycielem współorganizującym. Rodziców do głosu nie dopuszczono. Przy okazji pojawiła się jednak informacja, że do rady skierowana została petycja w sprawie, jaką chcieli przedstawić rodzice. Radni, ci z opozycji, i nie tylko twierdzili, że pisma takiego nie widzieli. Patryk Kaźmierczak, przewodniczący klubu KO poinformował więc, że zaraz po sesji uda się z grupą radnych na kontrolę, by sprawdzić co się stało z petycją.

O wynikach kontroli radny Kaźmierczak poinformował w mailu przesłanym do mediów.

„W dniu 26 stycznia, po zakończeniu sesji Rady Miejskiej Inowrocławia, w związku z informacjami ujawnionymi w trakcie obrad, grupa radnych Koalicji Obywatelskiej oraz Porozumienia Samorządowego przeprowadziła czynności kontrolne w Urzędzie Miasta Inowrocławia. Celem kontroli było ustalenie, czy do Rady Miejskiej Inowrocławia wpłynęła petycja dotycząca przywrócenia wsparcia odebranego dzieciom w szkołach” - napisał Patryk Kaźmierczak.



Podczas kontroli opozycja wykonała zdjęcia petycji, jaka w listopadzie ub.r. trafiła do Rady Miejskiej Inowrocławia, uznając, że: „Petycja została ukryta przed radnymi”

skiej Inowrocławia wpłynęła petycja dotycząca przywrócenia wsparcia odebranego dzieciom w szkołach” - napisał Patryk Kaźmierczak.

W informacji radny opozycji wspomina, że w wyniku przeprowadzonej kontroli ustalono, że wspomniana podczas sesji petycja wpłynęła do Urzędu Miasta Inowrocławia 18 listopada 2025 roku.

„Pomimo faktu, iż pismo było jednoznacznie adresowane do Rady Miejskiej Inowrocławia, nie zostało ono przekazane radnym ani wprowadzone do porządku obrad Rady. Petycja została ukryta przed radnymi. (...) Petycja została rozpatrzo-

na jednoosobowo przez Przewodniczącą Rady Miejskiej, bez poinformowania o fakcie jej rozpatrzenia pozostałych radnych RMI, pomimo że była skierowana do całego organu stanowiącego gminy. W udzielonej odpowiedzi wskazano, iż pismo rzekomo nie spełnia wymogów formalnych petycji, z uwagi na „brak wskazania osoby reprezentującej podmiot wnoszący petycję” - zwrócił uwagę w relacji z kontroli szef klubu radnych KO.

Patryk Kaźmierczak wskazał, że ustalenia kontroli wykazały jednak, że w treści petycji wskazano podmiot wnoszący wraz z adresem oraz danymi kontakto-

wymi, co podważa zasadność przywołanego argumentu.

„Należy również podkreślić, że ocena spełnienia wymogów formalnych przez petycję skierowaną do Rady Miejskiej powinna być dokonana przez Radę Miejską jako organ kolegialny, a nie jednoosobowo przez jej Przewodniczącą. Jednocześnie ustalono, że o fakcie wpłynięcia petycji poinformowany został również Prezydent A. Fajok. Wobec faktu ukrycia pisma przed radnymi (...) radni Koalicji Obywatelskiej kierują zawiadomienie do prokuratury” - napisał Patryk Kaźmierczak.

©©

Wniosek w sprawie lodowiska rozpatrzony pozytywnie

(FI)

dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Ministerstwo Sportu i Turystyki pozytywnie rozpatrzyło wniosek Inowrocławia dotyczący wsparcia budowy w mieście krytego lodowiska.

- Decyzja ministerstwa to ważny krok ku rozwojowi jakże potrzebnej dla inowrocławianek i inowrocławian infrastruktury rekreacyjno-sportowej - zauważył prezydent Inowrocławia Arkadiusz Fajok.

Lodowisko poszerzy ofertę sportowo-rekreacyjną w Inowrocławiu. Na os. Rabin powstanie nowoczesny, wielofunkcyjny obiekt. W sezonie zimowym będzie pełnił funkcję krytego lodowiska, zaś w okresie letnim będzie mógł być wykorzystywany jako sala gimnastyczna, rolowisko, wrotkowsko czy bawialnia dla dzieci.

- Dziękuję ministrowi sportu i turystyki, panu Jakubowi Rutnickiemu oraz wszystkim służbom resortu za pozytywne rozpatrzenie naszego wniosku. To bardzo dobra wiadomość dla Inowrocławia - powiedział Arkadiusz Fajok.

Warto wspomnieć, że minister Rutnicki odwiedził wczoraj Inowrocław, prezentując ważne informacje związane z Rządowym Programem Budowy Lodowisk na terenie powiatu inowrocławskiego.

W związku z dobrą informacją w sprawie budowy lodowiska, prezydent Inowrocławia podziękował też pracownikom ratusza za ogromną pracę, zaangażowanie i determinację przy przygotowaniu dokumentacji.

- Cieszę się, że nasza autorska koncepcja, o której mówiliśmy w programie wyborczym, wchodzi za chwilę w etap realizacji - podkreślił prezydent. ©©

ZIMOWA LABA



ZABAWA Disco Ferie przyciągnęły najmłodszych do hali

Kolorowo i tanecznie - tak wyglądały Disco Ferie, które 1 lutego wypełniły halę widowiskowo-sportową radosną energią. Impreza okazała się strzałem w dziesiątkę jako start zimowych ferii, przyciągając liczne grono uczestników spragnionych dobrej zabawy. Na miejscu czekała rozbudowana strefa atrakcji inspirowana klimatem disco. Najmłodsi bawili się na dyskotecę z DJ-em, korzystali z kolorowych akcesoriów fluo i strefy UV, a także chętnie pozwolili do zdjęć w fotobudce. Dużym zainteresowaniem cieszyły się eurobungee, strzelnica laserowa oraz malowanie twarzy. Nie zabrakło również baniek mydlanych, spotkań z żywymi maskotkami i wielu niespodzianek, które wywoływały entuzjazm wśród dzieci.

Disco Ferie stworzyły przestrzeń do wspólnej, rodzinnej zabawy i aktywnego spędzenia czasu. (AG)

Studniówka młodzieży z „Ekonomą”

W Dworze Biesiadnym w Rojewie tegoroczni maturzyści z Zespołu Szkół Ekonomiczno-Logistycznych w Inowrocławiu przeżyli swój najważniejszy bal. Na parkiecie, wśród błysków fleszy i podziwu gości, odliczanie stu dni do matury oficjalnie rozpoczęli uczniowie klas V a, V b oraz V e. Pary, w pięknych, eleganckich strojach, ruszyły do polonezów. Nad układami choreograficznymi uczniowie pracowali wiele tygodni. Najważniejsze tańce studniówki wypadły bezbłędnie. (AG)



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA



FOT. ANNA GROCHOWINA

Najemcy mieszkań czekają z niecierpliwością. Czy już niedługo wprowadzą się do nowych bloków?

Jan Szczutkowski
redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Prawdopodobnie pod koniec marca 60 lokatorów wprowadzi się do dwóch budynków 5-kondygnacyjnych w Mogilnie.

Pierwotny termin był planowany w październiku 2025.

Przypomnijmy, że ta inwestycja mieszkaniowa z lokalami na wynajem, została wdrożona przez Społeczną Inicjatywę Mieszkaniową „Krajowego Zastobu Nieruchomości - Bydgoskie” sp. z o.o. i władze samorządowe gminy Mogilno. Spółka została utworzona w 2021 r. Jej współnikami są także gminy Barcin i Strzelno oraz miasto Inowrocław. Zadaniem spółki jest budowa mieszkań na wynajem osobom o średnich dochodach, nie mającym zdolności do zaciągnięcia kredytu hipotecznego, ale spełniającym wymogi do regulowania czynszu i opłat pozaczynszowych. To przedsięwzięcie zasługuje na uznanie, gdyż przyczyni się do złagodzenia trudności na rynku mieszkaniowym.

Roboty budowlane w Mogilnie rozpoczęły się w trzeciej dekadzie lutego ubiegłego roku.



SIKMBYDGOŚKI.PL

Wizualizacja mogileńskich bloków. Nie ma się co dziwić, że najemcy nie mogą się doczekać by już tam zamieszkać

Zgodnie z pierwotną umową miały się zakończyć 30 października 2025 r. Później termin ten jednostronnie wydłużono do 30 czerwca 2026 r. Ostatnio jednak pojawiła się szansa na wcześniejsze oddanie lokali do zamieszkania. O tym poniżej tekstu. Najpierw trzeba poznać przyczyny znacznego opóźnienia.

Jak już informowaliśmy, wystąpił problem z montażem przyłączy gazowych. Najpierw Polska Spółka Gazownictwa oczekiwała na zgodę właścicieli dróg, przez które miały być ułożone przewody sieci gazowej. Początkowo tylko burmistrz Mogilna Karol Nawrot pozytywnie odpowiedział na wniosek ga-

zowników. Natomiast negatywna odpowiedź nadeszła ze strony Zarządu Dróg Powiatowych w Mogilnie. Głównie dlatego, że jakiś czas temu ul. Padniewska została zmodernizowana.

Na szczęście w ubiegłym miesiącu udało się dojść do porozumienia pomiędzy spółką gazownictwa a zarządcą drogi powiatowej.

- 22 stycznia, w myśl uzyskanego porozumienia, wyraziliśmy zgodę na warunkowe zlokalizowanie projektowanego przyłącza gazowego pod powierzchniami jezdni, ścieżki pieszo-rowerowej pod chodnikiem. Przewidywane będą wykonane przeci-

skiem sterowanym, czyli sprzętem najwyższej jakości - informuje inż. Edyta Głodek, dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Mogilnie.

Jaki jest dalszy scenariusz? To pytanie skierowaliśmy do wykonawcy przyłącza gazowego.

- Teraz wymagana jest zgoda Urzędu Miasta w Mogilnie na nowy przebieg sieci gazowej. Wówczas dopiero zostanie opracowana dokumentacja projektowa, która będzie jeszcze podlegała uzgodnieniom. Liczymy jednak, że na obecnym etapie uda się wymagane formalności załatwić bez zbędnej zwłoki, co pozwoli przystąpić do montażu przyłącza gazowego dla nowych mogileńskich mieszkań. Jednak na termin realizacji inwestycji wpływ mogą mieć warunki pogodowe oraz ryzyko związane z przewierceniem przez drogę powiatową - podkreśla Departament Komunikacji Polskiej Spółki Gazownictwa.

Dowiedzieliśmy się również, że realistyczny termin rozpoczęcia odbioru paliwa gazowego dla oczekujących lokatorów ustalono pod koniec marca. Spółka zapewnia, że dołoży wszelkich starań, aby prace zostały zrealizowane jak najszybciej.

©©

Gąsawskie juniorki z brązowym medalem

(szcz)
redakcja.inowroclaw@polskapress.pl

Bogata kolekcja medali i pucharów zespołów hokeja na trawie LKS Gąsawa w ponad 50-letniej historii powiększyła się o kolejny sukces w imprezie centralnej.

25 stycznia w Oleśnicy rozegrano ostatni turniej w halowej odmianie hokeja na trawie o mistrzostwo Polski juniorek starszych sezonu 2025/2026.

Decydował on o podziale medali srebrnych i brązowych. Złote krążki miała bowiem

wcześniej zapewniona drużyna AZS Politechniki Poznańskiej. Na Dolnym Śląsku podopieczne Macieja Wrzesińskiego w ostatnich zawodach, których stawką był srebrny medal, uległy Swarzkowi Swarzędz 3:9. Trzecie miejsce, bez względu na ostatnie wyniki, jest też sukcesem pałuckiej ekipy. Jej barw broniły: Roma Magraf, Amelia Przedwojska, Lena Majchrzak, Nina Kłosowska, Michalina Wesołowska, Zofia Nowak, Paulina Storożum, Małgorzata Mazur, Julia Gackowska, Iga Balcerzak, Julianna Dyro, Wiktoria Krupińska, Maja Kłosowska, Vanessa Purol.



FOT. PIXABAY

Juniorki starsze LKS Gąsawa zdobyły brązowy medal mistrzostw Polski w halowej odmianie hokeja na trawie

2026 - Rok Leonarda Pietraszaka. Mijają trzy lata od śmierci aktora

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

W niedzielę, 1 lutego upłyneły trzy lata od śmierci Leonarda Pietraszaka, wybitnego aktora rodem z Bydgoszczy. Radni postanowili, że 2026 będzie właśnie Rokiem Leonarda Pietraszaka. W piątek kwiaty na grobie Honorowego Obywatela Bydgoszczy złożyli przedstawiciele miasta.

Przed 3. rocznicą śmierci aktora Anna Jędrzejewska, dyrektorka Muzeum Okręgowego i prezydent Rafał Bruski złożyli kwiaty na grobie artysty na Cmentarzu Starofarnym.

- Zawsze uśmiechnięty, życzliwy, pełny wewnętrznego spokoju i blasku, z iskrą w oku, która zdradzała, że to człowiek z niezwykłą pasją. Człowiek wielkiego formatu. Chętnie służył pomocą, radą, wsparciem - z wrażliwością podchodził do drugiego człowieka, kochał życie, przyrodę, teatr, sztukę, muzykę, malarstwo... Dobrze wiem, jak kochał Bydgoszcz. Z tej miłości wielokrotnie mi się zwierzał podczas naszych spotkań - mówił podczas



FOT. ROBERT SAWICKI/UM BYDGOSZCZ

Anna Jędrzejewska, dyrektorka Muzeum Okręgowego oraz prezydent Rafał Bruski złożyli kwiaty na grobie artysty

pogrzebu 7 lutego 2023 r. Rafał Bruski.

- Leonard Pietraszak był piękną postacią polskiej kultury. Czujemy wielki smutek, bo odszedł wspaniały człowiek, który tak bardzo kochał Bydgoszcz. Jako dziecko często zaglądał do naszego muzeum i potem już w dorosłym życiu przy okazji wizyt w Bydgoszczy nas odwiedzał. To, że razem z żoną Wandą przekazał bydgoskiemu muzeum kolekcję obrazów Jana Stanisławskiego i uczniów świadczy, jak bardzo był związany z naszym miastem - dodawał wówczas Wacław Kuczma, dyrektor Muzeum Okręgowego.

Leonard Pietraszak urodził się i wychował w Bydgoszczy. Jako mały chłopiec mieszkał

z rodziną przy ulicy Gdańskiej. Ukończył III LO i w naszym mieście rozpoczął przygodę z aktorstwem. Popularność i sławę zdobył dzięki wybitnym rolom teatralnym, a także filmowym: doktora Karola Stelmacha w „Czterdziestolatku”, Krzysztofa Dowgirda w serialu „Czarne chmury”, pułkownika Waredy w „Karierze Nikodema Dyźmy”, czy Gustawa Kramera w kultowych „Vabanku” i „Vabanku II”.

W 2012 r. odsonił swój podpis w Bydgoskiej Alei Autografów przy ul. Długiej, a w 2018 r. odebrał tytuł Honorowego Obywatela Bydgoszczy. W 2021 r. państwo Wanda i Leonard Pietraszkowie przekazali Muzeum Okręgowemu w Bydgoszczy obrazy Jana Stanisławskiego i jego utalentowanych uczniów. ©

Bydgoska Fundacja Kraina Fantazji pomaga i wyremontuje mieszkanie usamodzielnienia

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

To nie będzie zwykły remont, lecz tworzenie przestrzeni, w której dzieci poczują się komfortowo.

To drugi remont mieszkania usamodzielnienia realizowany przez fundację.

- Pierwszy miał miejsce w ubiegłym roku - mówi Sandra Siernicka, prezes Fundacji Kraina Fantazji i właścicielka Centrum Zabaw i Edukacji „Fantazja” w Bydgoszczy. - Wszystko zaczęło się w 2024 roku, w ramach Kooperacji Fordon, objęliśmy wtedy wsparciem jedno z mieszkań usamodzielnienia, organizując dzieciom warsztaty, wycieczki, wyjścia kulturalne oraz pomoc psychologiczną. W trakcie tych działań dowiedzieliśmy się o pilnej potrzebie remontu mieszkania. Postanowiliśmy pomóc.

Dzięki zbiorce podczas bydgoskiego jarmarku świątecznego oraz współpracy z Fundacją LeRoy Merlin w styczniu 2025 r. udało się przeprowadzić prac remontowe. Teraz fundacja obejmuje wsparciem kolejne mieszkanie usamodzielnienia w Fordonie, podlegające pod Bydgoski

Zespół Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych.

Gruntowny remont kuchni i nie tylko

- Zremontem startujemy 2 lutego - mówi Marta Filipowska, wiceprezes Fundacji Kraina Fantazji. - Gruntowną metamorfozę przejdzie kuchnia, od rozbiorki wystużonych mebli, przez malowanie ścian, aż po montaż nowej zabudowy. W mieszkaniu pojawią się nowoczesne sprzęty

Fundacja Kraina Fantazji poszukuje wolontariuszy. Chętni mogą kontaktować się pod numerami tel. 669-632-074 i 661-177-731.

AGD, w tym zmywarka i kuchenka, a także duży stół z krzesłami, przy którym będzie mogło zasiąść 14 dzieci. Planowana jest również wymiana wszystkich drzwi.

Koszt prac szacuje się na około 20 tys. złotych, ale ich wartość trudno przeliczyć na pieniądze.

- Robimy to z potrzeby serca, dla dzieciaków - mówi Sandra Siernicka. - To nie będzie zwykły

remont. To będzie tworzenie przestrzeni, w której dzieci poczują się komfortowo.

Powstanie przytulna przestrzeń dla dzieci

Okazją do realnej pomocy był niedawny jubileusz 10-lecia Centrum Zabaw i Edukacji „Fantazja”, który odbył się w Family Parku.

- Cały dochód z tej imprezy został przeznaczony na remont mieszkania usamodzielnienia w bydgoskim Fordonie - mówi Sandra Siernicka. - Kluczowe okazało się wsparcie firmy Grupa Simple - Biuro Nieruchomości i Ekspertów Finansowi Bydgoszcz, która zaangażowała się w inicjatywę charytatywnie i finansowo. Dzięki wspólnym działaniom zebraliśmy środki na zakup mebli oraz niezbędnego wyposażenia.

- Bardzo cieszymy się z tego remontu i wymiany mebli kuchennych. To dla nas niezwykle cenna pomoc - mówi Magdalena Grzybowska, dyrektor Bydgoskiego Zespołu Placówek Opiekuńczo-Wychowawczych w Bydgoszczy. - To już kolejne mieszkanie usamodzielnienia, które zamierza wyremontować fundacja i jesteśmy za to wdzięczni. ©

REKLAMA		0011469243	
INFORMATOR			
HOTELE			
Bydgoszcz			
Tanie	noclegi dla firm, 601-919-805	00532	
LEKARSKIE			
Włocławek			
Badania	okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.	000074	
Radziejów			
Internista	Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40	Q701187897A	
USŁUGI			
Bydgoszcz			
Śmiec	- wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.	000288	
Grudziądz:			
STACJA	demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88		
USŁUGI POGRZEBOWE			
Bydgoszcz			
Dylewscy	Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja	420114801/A	
Chojnice			
Zakład	Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.		
Toruń			
Sotor	Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000028	
Inowrocław			
Credo	-Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net	282814801	
Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl		139014805	
Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl		408914801	
Barcin			
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.		000528	
Pakość			
„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.		8210983	
Gniewkowo			
Sotor	- Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl	000045	
Janikowo			
NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717		000502	
Kruszwica			
Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witrzyną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.		000345	
Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917		8686162	
Złotniki Kujawskie			
Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322		000281	
Żnin			
Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górską 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.		000417	
Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648		000416	
Włocławek			
TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.		000074	
Kowal			
Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321		000289	
WETERYNARYJNE			
Toruń			
„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.		000045	
ZDROWIE I URODA			
Toruń			
Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl		412314801/A	

SPORT

www.sportowy24.pl

Torunianka przeskoczyła pół wieku! Jeszcze jeden rekord Kazimierskiej

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Anna Matuszewicz poprawiła 46-letni rekord kraju w skoku w dal w hali. Klaudia Kazimierska w ciągu tygodnia rozprawiła się z drugim rekordem Lidii Chojeckiej.

Reprezentantka MKL Toruń w szóstej serii konkursu podczas Gorzów Jump Festival porównała znakomite 6.77 m i wytrzymała z tabel wynoszący 6.74 i należący od 46 lat do Anny Włodarczyk najlepszy wynik w historii polskiej lekkiej atletyki.

- W jednym z przekroczonej skoków osiągnęłam lepszą odległość, zatem to 6.77 nie było dziś moim najdalszym skokiem. Paradoksalnie rozbieg w Gorzowie mi nie sprzyja, wolę betonowe podłoże, takie jak mamy w Toruniu - powiedziała Matuszewicz, aktualnie piąta zawodniczka światowych tabel skoku w dal.

Matuszewicz dodatkowo wypełniła minimum na halowe mistrzostwa świata na Kujawach i Pomorzu, w Toruniu. To dopiero pod koniec marca, ale w sumie kibice zobaczą znakomitą lekkoatletkę przynajmniej trzy razy w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Pierwszy raz już za trzy tygodnie w Orlen Copernicus Cup. - Uwielbiam, jak moi najbliżsi są na trybunach, rodzice mają już kupione bilety na wszystkie najważniejsze imprezy w Toruniu. Tu jest dużo plusów: cała logistyka, nie

ma problemów z dojazdem, noclegiem, jest doping swoich kibiców. To wszystko mnie niesie i najczęściej właśnie wtedy życiówki wpadają - mówi.

Ostatni sezon był słodko-gorzki dla torunianki. Było co prawda mistrzostwo Polski, ale też na eliminacjach Matuszewicz kończyła halowe mistrzostwa Europy i mistrzostwa świata na otwartym stadionie w Chinach. Po tym sezonie halowym obiecuje sobie jednak wiele, bo uwielbia startować pod dachem, a forma - jak pokazała w Gorzowie - dopisuje. - W tym roku staraliśmy się pracować nad siłą, wreszcie na siłowni korzystam z ciężarów dla dorosłego człowieka a nie dziecka (śmiech). Dzięki temu poprawiłam też szybkość na rozbiegu, a skok w dal to szybki bieg i właściwe odbicie - podkreśla torunianka.

Z kolei w ten weekend doskonale pobięła w Nowym Jorku na milę Klaudia Kazimierska. Do tej pory najszybszą Polką na tym dystansie była Lidia Chojecka, która w 2000 roku w Stuttgarcie pokonała ten dystans w czasie 4:24.44. W Nowym Jorku stawka była elitarna, rywalkom Kazimierskiej była m.in. wicemistrzyni olimpijska na 1500 m Jessica Hull.

Włocławianka pobięła świetnie taktycznie, finiszowała na trzecim miejscu, a rekord Polski złamała o ponad 3 sekundy! Teraz najlepszy wynik polskiej lekkoatletki to 4:21.36. To drugi rekord, który Kazimierska odebrała Lidii Chojeckiej, tydzień wcześniej rozprawiła się z jej wynikiem na 1500 m. ©



Anna Matuszewicz jest teraz halową rekordzistką Polski w skoku w dal, a to jeszcze nie jest jej ostatnie słowo

HOKEJ

Kolejne kontrakty w KH Energia Toruń

Toruński klub buduje skład na kolejne sezony. Nowe kontrakty do 2028 podpisali utalentowani wychowankowie: obrońca Eryk Schafer i napastnik Patryk Napiórkowski. Ten pierwszy przygotowuje się z reprezentacją Polski do turnieju European Cup of Nations w Edynburgu. Oprócz Schafera w kadrze zagrają także Jakub Lewandowski i Mikołaj Syty. Pierwszy mecz w czwartek ze Słowenią, potem Polska zagra jeszcze z Ukrainą i Wielką Brytanią.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

ŻUŻEL

Bilety na Kryterium

Ruszyła sprzedaż biletów na XXXVII Kryterium Asów w Bydgoszczy. Można je kupić online na klubowym portalu i w kasie Polonii w dni powszednie w godz. 9-17. Turniej zaplanowano na 29 marca.

KRÓTKO



FOT. MARIUSZ JARZAB

HOKEJ NA TRAWIE

Dwa medale dla Pałuk

LKS Rogowo halowym mistrzem Polski w hokeju na trawie, LKS Gąsawa z brązowym medalem. W finałowym spotkaniu podczas turnieju w Gnieźnie LKS Rogowo pokonał Wartę Poznań 8:4, bramki dla zielono-czerwonych na wagę mistrzostwa Polski zdobyli: Mateusz Hulbój (4), Jakub Bosacki (2), Karol Majchrzak oraz Adrian Krokosz. Rogowianie tym samym potwierdzili swoją dominację w całym sezonie, w którym przegrali tylko jeden mecz. Wcześniej wygrali rundę zasadniczą, a w półfinale ograli 3:2 Politechnikę Poznań.

LKS Rogowo zdobył mistrzostwo Polski w takim składzie: Kacper Musielski, Marcin Kitkowski, Karol Przywara, Mateusz Hulbój, Maksymilian Koperski, Wojciech Kasprzyk, Jakub Koczorowski, Kacper Biniak, Piotr Kozłowski, Karol Majchrzak, Adrian Krokosz, Jakub Bosacki jr. Nie chcieli być wiele gorsi sąsiedzi z Gąsawy. Co prawda w półfinale nie udało im się znaleźć sposobu na Wartę (3:6), ale w małym finale o brązowy medal LKS pokonał drużynę AZS Politechnika Poznańska 5:2. Bramki dla żółto-czarnych zdobyli Korneliusz Nitka (3), Michał Nowakowski oraz Jakub Janicki. (jp)

LOTTO NIEDZIELA, 1.02
Multi Multi, godz. 22.00
6, 12, 13, [14], 15, 18, 20, 21, 22, 23, 36, 37, 44, 46, 47, 53, 55, 58, 61, 63
Kaskada, godz. 22.00
2, 4, 8, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 23, 24
Mini Lotto
9, 17, 28, 30, 40
Ekstra Pensja
5, 6, 14, 31, 32-1
Ekstra Premia
2, 7, 12, 22, 32-1
PONIEDZIAŁEK, 2.02
Multi Multi, godz. 14.00
4, 5, [7], 10, 13, 18, 24, 25, 37, 38, 43, 44, 48, 49, 54, 57, 60, 66, 67, 75
Kaskada, godz. 14.00
2, 5, 7, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 24

O dwóch takich, co chcą dać awans Polonii



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Wiktor Przyjemski i Maksymilian Przyjemski wierzą w awans Abramczyk Polonii

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Maksymilian Pawełczak - Wiktor zawsze dla był sportowym wzorem, cieszę się, że wreszcie pojedziemy razem w bydgoskiej drużynie.

Od lat na polskich torach nie było tak mocnej pary wychowanków na juniorskich pozycjach. Po raz ostatni mogła się takim osiągnięciem pochwalić Unia Leszno, gdy szkółka Romana Jankowskiego wypuściła Dominika Kuberę i Bartosza Smełka. Wydaje się jednak, że nawet oni jednak nie mogą równać się talentem i potencjałem z Wiktorem Przyjemskim i Maksymilianem Pawełczakiem.

Wiktor Przyjemski wrócił z Lublina w jednym celu i tego nie zamierza ukrywać. Czy jednak nie obawia się utraty kontaktu ze światową czołówką? - Miałem tego kontaktu dużo przez dwa lata, dużo skorzystałem. Wracam do Bydgoszczy jako znacznie bardziej doświadczony zawodnik. Wiadomo o co chodzi - podkreśla wicemistrz świata, pytany o cele wraz z Abramczyk Polonią.

Maksymilian Pawełczak ma na razie dwa mecze ligowe na koncie, ale już przed tym sezonem konkretne oferty z polowy klubów PGE Ekstraligi. Sam chce tam jeździć szybko, ale z gryfem na piersi. Zdążył się już otrząsnąć z presją, gdy kibice odliczali miesiące, tygodnie i wreszcie dni do jego 16 urodzin. Zaskakuje dojrzałością, co pokazał w pierwszym meczu w karierze,

będąc najlepszym zawodnikiem Abramczyk Polonii w domowym barażu ze Stalą Gorzów.

- Przyznam teraz szczerze, że nie spodziewałem się, że pojadę w tym meczu pięć wyścigów. Sezon 2026 staram się traktować jak kolejny w karierze. Nie chcę nakładać na siebie presji, a rok zapowiada się ciekawie, oby bez kontuzji - mówi 16-latek.

Łączy ich ogromny talent do żużla, ale dzieli wiele. Na torze Przyjemski imponuje startami, Pawełczak wydaje się bardziej wszechstronny na dystansie. Poza torem młodszy z duetu relaksuje się przy wędkowaniu i padlu, starszy połknął rowerowego bakcyła, choć jeszcze rok temu zostawał daleko w tyle za kolegami podczas zgrupowania Motoru Lublin.

Za tym niesamowitym duetem stoi trener Jacek Woźniak, który nie krył łez wzruszenia na wieść o powrocie Wiktora Przyjemskiego do macierzystego klubu. O swoich wychowankach mówi tak: - Czasami trzeba ich pobudzić, motywować, a czasami wręcz temperować. Trzeba być nie tylko trenerem, ale psychologiem i czasami wręcz rodzicem. Obaj przeszli długą drogę, i mamy jeden cel: zawsze pracujemy na 100 procent, a ci chłopcy mają determinację, ja im tylko pomagam i czasami pokazuję kierunek - mówi Woźniak.

Obaj będą z Polonią walczyć o awans, ale indywidualnie będą zapewne nie raz i nie dwa rywalizować między sobą. Jak wyglądają wzajemne relacje Przyjemskiego i Pawełczaka?

- Podobnie miałem w Lublinie z Bartkiem Bańborem, to naturalne w żużlu. Z Maksiem mamy dobry kontakt od miniżużla. W trakcie sezonu wiedziałem, że wracam do Bydgoszczy i już po finale Indywidualnych Mistrzostw Polski w Bydgoszczy szepnąłem mu na ucho: „to co, za rok razem wchodzimy”? Obaj damy z siebie wszystko, mamy wspólny cel: spełnić marzenia swoje i kibiców - zapowiada Przyjemski.

Maksymilian Pawełczak dodaje: - Wiktor to kolega, a nie rywal. Wychowałem się na nim, zawsze był dla mnie wzorem. Fajnie, że w końcu razem możemy dzielić tor jako koledzy z drużyny.

Gdzie jest kres możliwości Przyjemskiego i Pawełczaka, zapyaliśmy Jacka Woźniaka. - Można ten sufit cały czas im podnosić i to staram się cały czas robić. Mam zasadę, że zawsze idziemy do przodu i zawsze można zrobić coś lepiej. Widzę u obu elementy, który można poprawić. To dwa różne charaktery, dwa różne style jazdy, inne psychiki. Do każdego z nich trzeba podejść indywidualnie i trzeba wiedzieć co w danym momencie należy im powiedzieć.

Sam Przyjemski też podkreśla, że jeszcze wiele nauki przed nim. - Rezerw jeszcze jest ogrom. Dużo się nauczyłem w ekstraklidze, ale wciąż chcę poprawiać sylwetkę, technikę jazdy pod bandą, choć w ostatnim sezonie już były postępy w tym elemencie. Chcę cały czas przeć do przodu! ©©

ZUS przelicza zanizone emerytury czerwcowe.
Czy seniorzy mogą liczyć na wyrównanie? **str. 5**



FOT. NADESŁANE

Przepisy o jawności wynagrodzeń mogą sporo namieszać. Energia głównym hamulcowym dla biznesu w 2026. Samotność pracowników **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
3.02.2026

Wydanie 2
Nr 27 (23.537)
Nakład 7.840 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Miejskie instytucje
przygotowały
atrakcje na ferie
str. 8



FOT. WOJCIECH ALABRZDZIŃSKI

Gmina Włocławek
Opłaty za odpady
poszły w górę. Wydatki
się zwiększyły
str. 9

Region
W Raciążku
bawili się doskonale
w duchu PRL
str. 9



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



SPORT

Piękne, szybkie i skoczne! Torunianka Anna Matuszewicz pobiła rekord Polski w skoku w dal, włocławianka Klaudia Kazimierska dokonała tego na milę **str. 16**

HANDEL PO KAUFLANDZIE I DINO, ALARMUJĄ KOLEJNI PRACOWNICY

„Biedronki” mają dość. W pracy rośnie napięcie

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskappress.pl

1000 złotych podwyżki, więcej osób na zmianie i 500 zł miesięcznej premii dla pracowników lad mięsnych - po Dino i Kauflandzie gęstnieje atmosfera w Biedronce.

„Pracowników wciąż jest za mało, są przeciążeni. Otrzymujemy informację, że paleta z warzywami ma zostać rozładowana w 30 minut, a pozostałe w 45 minut. Tymczasem pracownicy Biedronki nie pracują w akordzie, tylko na umowach o pracę” - podkre-

śla Gabriela Kaim, przewodnicząca NSZZ „Solidarność” w JMP Biedronka. „Solidarność” przekazała kierownictwu sieci 10 postulatów, wśród których najważniejsze to 1000 złotych brutto podwyżki dla wszystkich pracowników od 1 lutego 2026 roku i zmiany przy kasach.

Jeśli pracodawca nie spełni tych żądań, związkowcy zapowiadają wszczęcie sporu zbiorowego.

Argumentują, że obecne wynagrodzenia nie odpowiadają skali obowiązków i odpowiedzialności, jaka spoczywa na zatrudnionych, a np. ci obsługujący lady mięsne powinni dostać

miesięczny dodatek w wysokości 500 złotych. - Mamy naprawdę przekichane, często sama obsługuję, a klienci wyładowują na mnie swoją złość - powiedziała nam pracownica lady mięsnej.

„Solidarność” krytykuje także brak stałej obsady kas samoobsługowych. Codziennosc pokazuje bowiem, że jeden człowiek musi jednocześnie rozładowywać dostawy, pracować na kasie tradycyjnej i reagować na problemy klientów w strefie samoobsługowej.

Dodajmy, że spór zbiorowy trwa już w Dino i Kauflandzie. ©
Więcej czytaj na stronie 3

Pseudohodowla zlikwidowana, psy uratowane

Blisko setka psów została ocalona z hodowli „Wesoła ferajna” w Błędowie. Wcześniej były kontrole. Bez rezultatów. Jak będzie tym razem? Policja kompletuje dokumentację... **str. 4**

WŁOCŁAWEK

Morsy bawią się w karnawale



FOT. KATARZYNA BRZOSTOWSKA

Karnawał to czas radosnych spotkań i dobrej zabawy, a Morsy Kujawskie Włocławek doskonale wiedzą, jak go celebrować. W klubie „Łęg” Centrum Kultury „Browar B.” przy ul. Płockiej odbył się jubileuszowy bal z okazji 15-lecia założenia stowarzyszenia, który zgromadził członków morsowej społeczności oraz sympatyków zimowych kąpeli. Więcej zdjęć na stronie włocławek.naszemiasto.pl

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Pobił brutalnie komornika, trafił na trzy miesiące za kratki **str. 3**

Chcesz zobaczyć zabytkową fontannę? Musisz zapłacić 2 euro

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Od poniedziałku turyści, którzy chcą zobaczyć z bliska rzymską Fontannę di Trevi, muszą zapłacić 2 euro. Opłata ta będzie pobierana codziennie w porze największego napływu turystów.

Władze Wiecznego Miasta ogłosiły, że wymóg opłaty za podejście do słynnego barokowego zabytku będzie obowiązywać w poniedziałki i piątki od 11.30 do 22.00, a w pozostałe dni od 9.00 do 22.00.

Zwolnieni z niej są mieszkańcy Rzymu, osoby z niepełnosprawnościami i dzieci w wieku do 6 lat.

W pierwszym dniu funkcjonowania systemu biletów za-

czął on działać o godzinie 9.00. Od rana, jak zawsze, zanotowano stały napływ turystów. Bilety, które można kupić na miejscu lub w internecie, są sprawdzane przez kontrolerów zatrudnionych przez miasto. Zabytek otoczony jest barierkami.

Wielu cudzoziemców w wypowiedziach dla telewizji RAI przyznało, że chętnie płacą za bilet, bo dzięki temu mogą zobaczyć jeden z symboli Rzymu w zdecydowanie lepszych warunkach i nie muszą stać w tłoku daleko od fontanny.

- To naprawdę mały wkład finansowy w piękno - powiedział włoskiej telewizji szef wydziału do spraw turystyki w zarządzie miasta Alessandro Onorato.



Fontanna jest jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc przez miliony turystów przyjeżdżających do Rzymu

Trump ostro skrytykował tegoroczne rozdanie Grammy

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent USA Donald Trump ostro skrytykował tegoroczną galę rozdania nagród Grammy, na której artyści publicznie wypowiadali się przeciw działaniom amerykańskich służb imigracyjnych.

„Nagrody Grammy są NAJGORSZE, właściwie nie da się ich oglądać!” - napisał Trump w poniedziałek na swojej platformie społecznościowej Truth Social. „Prowadzący (galę) Trevor Noah, kimkolwiek jest, jest niemal tak samo kiepski, jak Jimmy Kimmel podczas gali Nagród Akademii Niskiej Oglądalności” - dodał, odnosząc się do gali wręczenia Oscarów.

Według Trumpa Noah - pochodzący z RPA popularny komik i prezenter - minął się z prawdą, twierdząc, że Trump oraz były prezydent USA Bill Clinton spędzali czas na prywatnej wyspie Epsteina, finansisty i skazanego przestępcy seksualnego.

„Nie mogę wypowiadać się za Billa, ale ja nigdy nie byłem na wyspie Epsteina ani nigdzie w pobliżu i do dzisiejszego wieczoru, kiedy pojawiło się ta fałszywa i zniesławiająca wypowiedź, nigdy nie byłem o to oskarżany (...)” - dodał Trump.

Tegoroczna gala rozdania nagród Grammy - jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń w świecie muzyki rozryw-



Galę prowadził komik i aktor Trevor Noah. Kilkukrotnie drwił z Donalda Trumpa

kowej - przebiegała pod znakiem sprzeciwu wobec polityki imigracyjnej administracji Trumpa i funkcjonariuszy ICE, którzy w styczniu zastrzelili dwoje obywateli USA protestu-

Tegoroczna gala Grammy przebiegała pod znakiem sprzeciwu wobec polityki imigracyjnej administracji Donalda Trumpa.

jących przeciw akcjom deportacyjnym ICE.

Jednym z najmocniejszych akcentów tegorocznej gali w Los Angeles było przemówienie Bad Bunny'ego, który po odebraniu nagrody za najlepszy album muzyka urbana za „Debi Tírrar Más Fotos” powiedział: Zanim podziękuję Bogu, powiem: „ICE precz”!. A następnie dodał, że imigranci „nie są dzikusami, nie są zwierzętami ani obcymi; jesteśmy ludźmi i jesteśmy Amerykanami”.

Grammy dla Dalajlamy

Jeszcze przed główną uroczystością, podczas Premiery Ceremonii, historyczne wyróżnienie trafiło do Dalajlamy.

Został on laureatem nagrody Grammy w kategorii audiobooka, narracji i nagrania opowiadanego za „Meditations: The Reflections of His Holiness the Dalai Lama”.

W imieniu 90-letniego duchowego i politycznego przywódcy Tybetańczyków nagrodę odebrał Rufus Wainwright.

„Przyjmuję ten zaszczyt z wdzięcznością i pokorą” - powiedział mieszkający na wygnaniu w Indiach dostojnik w wiadomości opublikowanej w serwisach społecznościowych.

Przyznanie nagrody Grammy Dalajlamie XIV skrytykowało w poniedziałek chińskie MSZ.

Rzecznik resortu ocenił, że wyróżnienie dla 90-letniego przywódcy duchowego Tybetańczyków zostało wykorzystane jako „narzędzie antychińskiej manipulacji politycznej” przez siły wrogie Pekinowi.

- Powszechnie wiadomo, że Dalajlama XIV to nie tylko postać religijna, ale polityczny wygnaniec zaangażowany w antychińską działalność separatystyczną pod płaszczykiem religii - oświadczył podczas briefingu rzecznik chińskiego resortu dyplomacji Lin Jian.

Niszczycielska siła orkanu Kristin. Rośnie liczba ofiar

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Co najmniej dziewięć osób zginęło, a ponad 600 zostało rannych w Portugalii na skutek orkanu Kristin, który przyniósł wichury oraz intensywne opady deszczu.

Najwięcej poszkodowanych przez żywioł, który uderzył w Portugalie w środę, jest w dystrykcie Leiria na północnym zachodzie kraju.

Według szacunków służb medycznych najwięcej rannych trafiło do szpitala im. Świętego Andrzeja w Leirii. W poniedziałek rano ich liczbę szacowano na 545.

W Portugalii nadal bardzo mocno wieje oraz utrzymują się intensywne opady deszczu, które w kilku miejscach doprowadziły do osunięć ziemi.

Rano w centrum miasta Figueira da Foz, na zachodzie, doszło do przewrócenia przez wiatr dźwigu budowlanego. Wprawdzie nikt nie został ranny, ale lokalne władze przekazały, że doszło do poważnych uszkodzeń pięciu budynków.

W związku z intensywnymi opadami deszczu w wielu miejscach kraju doszło do wystąpienia rzek z brzegów. Powodzie występują m.in. w dystryktach Leiria, Coimbra, Lizbona, Santarem i Castelo Branco.

W poniedziałek przed południem portugalska armia ogłosiła, że w związku z pogarszającą się sytuacją pogodową zwiększyła udział żołnierzy w jednostkach ratowniczych z 240 do 1000.

Rząd Portugalii ogłosił w czwartek stan klęski żywiołowej. Potrwa on co najmniej do 8 lutego.

Donbas za gwarancje bezpieczeństwa? Ponad połowa Ukraińców jest temu przeciwna

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Przeciwko oddaniu Donbasu Rosji w zamian za gwarancje bezpieczeństwa jest nieco ponad połowa Ukraińców - wynika z badań Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii.

Według sondażu 52 proc. respondentów uważa za kategorycznie nie do przyjęcia przekazanie Rosji kontroli nad całym Donbasem w zamian za gwarancje bezpieczeństwa. Jednocześnie gotowych na takie ustępstwo jest 40 proc., chociaż większość z nich przyznaje, że jest to trudny warunek. Kolejne 7 proc. nie potrafiło się zdecydować.

Analitycy KMIS osobno zaznaczyli, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni stycznia, po-



Ponad połowa Ukraińców przeciwko oddaniu Donbasu

mimo intensywnych ostrzałów i problemów z dostawami energii elektrycznej i ciepła w Ukrainie, poparcie dla takiego warunku osiągnięcia pokoju nie wzrosło.

Wśród mieszkańców Kijowa 59 proc. uważa oddanie Don-

basu za kategorycznie nie do przyjęcia, a 31 proc. jest gotowych to zaakceptować. Na zachodzie kraju 57 proc. kategorycznie odrzuca tę opcję, a 38 proc. jest gotowych ją zaakceptować.

W centrum i na północy Ukrainy odsetek ten wynosi odpowiednio 49 i 42, na południu 49 i 44, a na wschodzie 50 i 39.

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 23-29 stycznia metodą wywiadów telefonicznych na podstawie losowej próby numerów telefonów komórkowych we wszystkich regionach Ukrainy, z wyjątkiem terenów okupowanych. Przeprowadzono wywiady z 1003 obywatelami Ukrainy w wieku 18 lat i starszych.

Pod koniec stycznia „Financial Times”, powołując się na osiem osób zaznajomionych

z rozmowami, przekazała, że administracja prezydenta Donalda Trumpa zasignalizowała Ukrainie, że gwarancje bezpieczeństwa ze strony USA są uzależnione od zgody na porozumienie, które prawdopodobnie będzie wymagało przekazania Rosji całego Donbasu.

Władze Rosji konsekwentnie deklarują, że postępy w negocjacjach pokojowych z Ukrainą są uzależnione od zgody Kijowa na oddanie stronie rosyjskiej części obwodu donieckiego kontrolowanej przez ukraińskie wojska.

Obecnie jest to około 25-30 proc. terytorium tego regionu. Znajdują się tam m.in. miasta Kramatorsk i Słowińsk - ważne ośrodki, uważane przez Ukraińców za kluczowe punkty oporu, powstrzymujące rosyjskie siły przed ewentualną ofensywą w głąb kraju.

Włocławek

e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Policja podsumowała miniony weekend

(MG)

redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Od piątku do niedzieli włocławscy policjanci odnotowali siedem zdarzeń drogowych, które okazały się kolizjami. W piątek na drogach mundurowi prowadzili również działania „Bezpieczny pieszy”.

Podczas weekendu na drogach miasta i powiatu mundurowi odnotowali siedem zdarzeń drogowych. Nie odnotowano wypadku drogowego.

Ujawniono 158 wykroczeń wśród których 78 dotyczyło przekroczenia dozwolonej prędkości. Nie ujawniono osób pod wpływem alkoholu.

W piątek przez cały dzień policjanci ruchu drogowego włączyli się w działania „Bezpieczny pieszy”. W czasie działań mundurowi ujawnili 43 wykroczenia pieszych dotyczące przekraczania jezdni w miejscu niedozwolonym, 3 dotyczące niestosowania się do sygnalizatorów świetlnych oraz 6 dotyczących korzystania z telefonu komórkowego na przejściu dla pieszych.

Jak podaje asp. Renata Wróblewska-Czaplicka, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji kierujący najczęściej popełniali wykroczenia związane z przekraczaniem prędkości w rejonie przejścia dla pieszych, gdzie ujawniono 136 wykroczeń oraz nieustąpieniem pierwszeństwa pieszu przy skręcaniu w drogę poprzeczną.

Pamiętajmy, że pieszego nie chroni karoseria ani pasy, stosujemy się wszyscy do obowiązujących przepisów drogowych, aby nie dochodziło do zdarzeń drogowych. ©©

KRÓTKO

KOMUNIKACJA

„Dwudziestką” tylko do Gąbinka i na Krzywą Górę

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne informuje, że w związku z wypowiedzeniem umowy przez gminę Lubanie, od dnia 01.02.2026r. zostają zlikwidowane kursy do Mikorzyna i ograniczone kursy do Gąbinka.

Do Gąbinka pozostaje tylko kurs o godzinie 18.04 z Ostrowskiej w dni robocze od poniedziałku do piątku oraz z Gąbinka o godzinie 19.14 w dni robocze od poniedziałku do piątku. Pozostałe kursy do Gąbinka i z Gąbinka zostają zlikwidowane.

Linia nr 20 kursować będzie do Krzywą Górą i Wika Kawka 02 (Zalesie).

EKOLOGIA

Zorganizowali warsztaty dla 2,5 tysiąca uczestników

23 stycznia br. we Włocławskim Centrum Edukacji Ekologicznej zakończyła się realizacja Warsztatów Zrównoważonego rozwoju w ramach projektu „Obudź w sobie ekologia II edycja”. Dzięki wsparciu finansowemu Fundacji Drzewo i Jutro, w ciągu 12 miesięcy odbyło się 105 warsztatów zrównoważonego rozwoju oraz 32 warsztaty zielony zakątek. Wybrano 12 projektów zielonych

miejsc i ufundowano rośliny, by te miejsca mogły powstać.

Dzięki środkom pozyskanym od Fundacji Drzewo i Jutro jest prowadzona edukacja ekologiczna, koncentrująca się na podkreślanu wpływu człowieka na środowisko i przyrodę. W sumie, pracownicy Włocławskiego Centrum Edukacji Ekologicznej spotkali się z ponad 2 500 uczestników warsztatów, nie tylko we Włocławku, ale także w powiatach: włocławskim, lipnowskim i aleksandrowskim.

FOTOGRAFIA

Galeria ogłosiła konkurs dla włocławskiej młodzieży

Galeria Sztuki Współczesnej ogłasza konkurs fotograficzny pod hasłem „Kontrast w obiektywie”. To zachęcenie młodych twórców do fotograficznych poszukiwań i spojrzenia na miejską rzeczywistość nieco bardziej artystycznym okiem – wyłapując to, co wizualnie inne, co stare i nowe, naturalne i przetworzone, wyróżniające się i pozostające w cieniu.

W konkursie może wziąć udział młodzież w wieku od 15 do 19 lat ucząca się w szkołach we Włocławku.

Termin nadsyłania prac: 31 marca 2026 r. Szczegóły na stronie GSW.

(WA)

W czasie ferii nie brakuje atrakcji dla dzieci i młodzieży

(WA)

redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Zajęcia, warsztaty, gry, zwiedzanie - to tylko niektóre propozycje dla dzieci i młodzieży przygotowane przez miejskie instytucje.

Do dyspozycji najmłodszych jest Centrum Kultury Browar B. wraz z Klubami: Łęg, Stara Remiza, Zazamcze, a także Skarbiec Fajansu. Ofertę zajęć w trakcie ferii mają także: Miejska Biblioteka Publiczna, Teatr Impresaryjny, Galeria Sztuki Współczesnej.

Ferie zimowe to wyjątkowy czas w roku, który dzieci i młodzież mogą przeznaczyć na odpoczynek od nauki, rozwijanie zainteresowań oraz aktywne spędzanie wolnego czasu. Włocławek, jak co roku, przygotował szeroką i różnorodną ofertę zajęć realizowanych w ramach miejskiej akcji „Ferie w mieście”. Program został opracowany przez lokalne instytucje kultury i edukacji, tak aby zapewnić młodym mieszkańcom atrakcyjne, bezpieczne i wartościowe formy wypoczynku bez konieczności wyjazdu poza miasto.

Oferta skierowana jest przede wszystkim do dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym, a także do młodzieży. Zajęcia odbywają się w czasie ferii zimowych w różnych częściach miasta, co pozwala na łatwy dostęp do wydarzeń niezależnie od miejsca zamieszkania. Program obejmuje zarówno warsztaty artystyczne i edukacyjne, jak i zajęcia ruchowe, integracyjne oraz wydarzenia o charakterze kulturalnym.

Jednym z głównych organizatorów ferii jest Centrum Kultury „Browar B.” wraz ze swoimi filiami. Instytucja ta przy-



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

Lodowisko przy ulicy Wysokiej przygotowało darmowe wejścia dla łyżwiarzy

gotowała bogaty program warsztatów plastycznych, ceramicznych oraz zajęć kreatywnych. W Skarbcu Fajansu oraz w klubach osiedlowych odbywają się zajęcia inspirowane tematyką zimową, bajkową i karnawałową. Uczestnicy mają możliwość pracy z gliną, poznania technik zdobienia ceramiki, tworzenia kolaży, malowania akwarelami oraz wykonywania prac przestrzennych. Zajęcia te rozwijają zdolności manualne, wyobraźnię oraz wrażliwość estetyczną dzieci.

W ofercie Centrum Kultury znalazły się również zajęcia łączące sztukę z nowoczesnymi technologiami. Dzieci mogą wziąć udział w warsztatach animacji poklatkowej, podczas których poznają podstawy tworzenia filmów animowanych, a także w zajęciach projektowych wykorzystujących druk 3D. Dodatkowo przygotowano wydarzenia integracyjne, takie jak bale karnawałowe, zabawy taneczne, konkursy oraz prezentacje talentów, które sprzyjają budowaniu re-

lacji rówieśniczych i wspólnej zabawy.

Istotnym elementem programu ferii są również zajęcia edukacyjne realizowane w strefie SOWA - Strefie Odkrywania, Wyobraźni i Aktywności. Dzieci mają tam okazję samodzielnie eksperymentować, poznawać zjawiska fizyczne i optyczne oraz uczyć się poprzez doświadczenie i zabawę. Takie formy aktywności rozwijają ciekawość świata, logiczne myślenie i umiejętność współpracy w grupie.

Galeria Sztuki Współczesnej we Włocławku zaprasza uczestników ferii na warsztaty plastyczne, podczas których dzieci poznają różnorodne techniki artystyczne oraz sposoby twórczego wyrażania siebie. Zajęcia te łączą elementy edukacji artystycznej z zabawą, zachęcając młodych uczestników do aktywnego kontaktu ze sztuką i rozwijania własnej kreatywności. Warsztaty prowadzone są zarówno dla grup zorganizowanych, jak i dla uczestników indywidualnych.

Ważnym punktem programu są także propozycje przygotowane przez Miejską Bibliotekę Publiczną. Biblioteka organizuje bezpłatne zajęcia tematyczne, gry i zabawy literackie, warsztaty kreatywne oraz spotkania z nowoczesnymi formami rozrywki, takimi jak gry multimedialne czy quizy interaktywne. Dzięki temu dzieci mogą spędzać czas w sposób atrakcyjny, a jednocześnie rozwijać zainteresowania czytelnicze i kompetencje kulturowe.

Do udziału w akcji „Ferie w mieście” włącza się również Teatr Impresaryjny im. Włodzimierza Gniazdowskiego. W ramach ferii organizowane są warsztaty teatralne, zajęcia edukacyjne i spotkania przybliżające kulisy pracy scenicznej. Dzieci i młodzież mają okazję poznać funkcjonowanie teatru od zaplecza, dowiedzieć się, jak powstaje spektakl, a także spróbować swoich sił w działaniach aktorskich i twórczych.

Wszystkie wydarzenia odbywające się w ramach ferii zimowych we Włocławku są zaplanowane z myślą o bezpieczeństwie uczestników oraz dostosowane do ich wieku i możliwości.

Szczegółowe informacje dotyczące terminów, miejsc, zasad zapisów oraz ewentualnych opłat dostępne są w oficjalnym informatorze opublikowanym przez Urząd Miasta Włocławek.

Lodowisko przy ul. Wysokiej także zaprasza na ferie. Przez dwa tygodnie ferii zimowych, uczniowie włocławskich szkół podstawowych i ponadpodstawowych mogą korzystać bezpłatnie z dwóch wejść na lodowisko: o godz. 11.00 i 13.00. Aby wejść na taflę bez biletu wystarczy pokazać ważną legitymację szkolną. ©©

SPORT



FOT. WOJCIECH ALABRUDZINSKI

KARATE

Specjalne podziękowania dla najlepszych zawodników

Karatyści z Włocławskiego Klubu Karate Kyokushin podczas uroczystego spotkania w dojo przy ulicy Piwnej podsumowali ubiegły rok.

Poprzedni rok był dla nas bardzo udany o czym świadczą medale z najważniejszych imprez w kraju, a także udział w Mistrzostwach i Pucharze Europy - mówi Juliusz Mazurkiewicz, prezes WKKK. - Takie sukcesy sprawiają, że cały czas chcemy się rozwijać i iść dalej.

Podczas spotkania uczestnicy otrzymali specjalne podziękowania. (WA)

W Raciążku doskonale bawili się w duchu PRL

Kolorowe ortaliony, dzwony, kul-towe plakaty i muzyka, która por-wała wszystkich na parkiet - tak wyglądał bal w GOK w Raciążku. Ta edycja, utrzymana w klimacie

PRL, była podróżą w czasie i do-starczyła uczestnikom mnóstwa śmiechu oraz tanecznej energii. Temat balu spotkał się z ciepłym przyjęciem. Uczestnicy wykazali

się kreatywnością, przygotowu-jąc stroje inspirowane modą tam-tych lat. Organizatorkami były pa-nie z Koła Gospodyń Wiejskich „Raciążanki”, które - przy wspar-

ciu Agaty Ceglewskiej - zadbały o każdy detal imprezy. Efektem ich zaangażowania był niezwykle udany bal. O doskonałą oprawę muzyczną zadbał DJ Marcin.



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA



FOT. EVELINA FUMINKOWSKA

Oplaty za odpady poszły w górę! Wydatki w gminie Włocławek znowu się zwiększyły

Małgorzata Goździalska
redakcja@polskapress.pl

Kolejna gmina w powiecie włocławskim podniosła opłaty za śmieci. Od początku roku więcej płacą mieszkańcy gminy Włocławek.

Rada Gminy w końcu ubiegłego roku podjęła uchwałę w sprawie ustalenia wysokości opłaty za odpady komunalne, która obowiązuje od początku tego roku.

Jak można się było spodziewać, jest drożej. Stawka wzrosła z 32 złotych do 37 złotych miesięcznie od każdego mieszkańca nieruchomości. Ale tylko wtedy, gdy śmieci są segregowane. W przypadku niewypełniania obowiązku selektywnego zbierania nowa opłata to 148 zł od każdego mieszkańca.

Nie uległy zmianie zasady dotyczące ulg. Nadal obowiązuje zwolnienie z części opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi dla właścicieli nieruchomości w przypadku kompostowania bioodpadów w przydomowych kompostownikach w wysokości 2 zł od osoby.

Ponadto zwolnienie z jednej czwartej opłat, gdy dochód w



FOT. ARCHIWUM

Już od początku roku więcej płacą mieszkańcy gminy Włocławek. Stawka wzrosła z 32 złotych do 37 złotych miesięcznie od każdego mieszkańca nieruchomości. Ale tylko wtedy, gdy śmieci są segregowane

gospodarstwie domowym jest na tyle niski, że nie przekracza kwoty uprawniającej do świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej lub dotyczy rodzin wielodzietnych.

Termin i sposób płatności pozostają bez zmian, co oznacza, że za dany miesiąc należy dokonywać opłaty do 15 dnia każdego miesiąca z góry. Zmienione

stawki opłaty nie wiążą się z koniecznością składania nowej deklaracji i obowiązują do czasu, gdy zmienią się dane mające wpływ na wysokość opłaty (np. zmiana liczby osób zamieszkujących daną nieruchomość związana z narodzinami, zgonem, zmianą miejsca zamieszkania).

Dlaczego opłaty za śmieci wciąż rosną?

Samorządowcy podkreślają, że zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, system gospodarowania odpadami komunalnymi powinien się samofinansować, co oznacza, że pobierane od właścicieli nieruchomości opłaty muszą pokrywać wszystkie koszty tego systemu.

Określając nowe stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi brana jest zatem pod uwagę liczba mieszkańców, ilość wytwarzanych na terenie gminy śmieci, koszty systemu gospodarowania odpadami komunalnymi tj. odbierania, transportu, zbierania odzysku i unieszkodliwiania odpadów, tworzenia i utrzymania punktu selektywnej zbiórki, obsługi administracyjnej systemu.

Jak czytamy w uzasadnieniu do uchwały Rady Gminy, obowiązująca do końca ubiegłego roku stawka za śmieci w gminie Włocławek nie pokrywała rzeczywistych wydatków ponoszonych przez samorząd, a dalsze utrzymywanie niższych stawek spowodowałoby powstanie deficytu w systemie gospodarowania odpadami. A to jest niezgodne z obowiązującymi przepisami.

©P

AUTOPROMOCJA

GAZETA
pomorska

Środa jest dla zdrowia

Kup dziennik z dodatkiem Strona Zdrowia

pomorska.pl

REKLAMA

0011472363

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY WŁOCŁAWSKIEGO
z dnia 29 stycznia 2026 r.**

Na podstawie art. 11 d ust. 5 w związku z art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2024 r. poz. 311)

STAROSTA WŁOCŁAWSKI

podaje do wiadomości, że w publicznie dostępnym wykazie danych o dokumentach zawierających informacje, zamieszczony został wniosek z dnia 12 grudnia 2025 r. złożonego przez Zarząd Powiatu Włocławskiego, w imieniu którego występuje pełnomocnik – Pan Karol Kobiela o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej pn.:

„Rozbudowa drogi powiatowej Nr 2914C polegająca na rozbudowie obiektu mostowego w miejscowości Kłobía w ciągu drogi powiatowej Nr 2914C Lubraniec – Boniewo – Cetty wraz z dojazdami od km 4+664,36 do km 4+952,60 w ramach zadania inwestycyjnego o nazwie „Rozbudowa obiektu mostowego w miejscowości Kłobía w ciągu drogi powiatowej Nr 2914C Lubraniec – Boniewo – Cetty” z realizacją na działkach o nr ewid. 93, 92 (92/1, 92/2), 183 (183/1, 183/2), 109, w obrębie ewidencyjnym Kłobía Wieś, gm. Lubraniec.

Przed nawiasem podano nr działki przed podziałem, w nawiasie numery działek po podziale, gdzie pogrubioną czcionką oznaczono działkę przeznaczoną pod drogę.

Strony postępowania mogą zapoznać się z aktami sprawy w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w Starostwie Powiatowym we Włocławku, ul. Stodólna 68, w pokoju nr 107 w godzinach pracy urzędu, telefon (54) 230-46-28.

Znak sprawy: BUD.6740.1.1181.2025.MK

Żłobek „Kraina Wielgusia” w Wielgiem już działa

Otwarto Żłobek Gminny „Kraina Wielgusia”, który ma miejsca dla 24 maluszków. W uroczystości nie zabrakło przedstawicieli władz gminnych z wójtem Sławomi-

rem Sadowskim i Ewelina Antono-
nowicz, przewodniczącą Rady
Gminy Wielgie. To oni wraz ze
skarbnik Bożeną Bielicką i Sylwią
Podolską dokonali symboliczne-

go przecięcia wstęgi. Pomieszcze-
nia poświęcił ksiądz Stanisław Kli-
maszewski. Powstanie żłobka zo-
stało sfinansowane ze środków
z Krajowego Planu Odbudowy,

a na bieżącą działalność otrzymu-
je dofinansowanie w ramach Pro-
gramu Aktywny Maluch+. Pla-
cówka jest czynna w godz. 6.00
-17.00.



FOT. MALGORZATA CHOJNICKA



FOT. MALGORZATA CHOJNICKA



FOT. MALGORZATA CHOJNICKA



FOT. MALGORZATA CHOJNICKA



FOT. MALGORZATA CHOJNICKA

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER.

000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40

Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85.

000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz.

Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja

420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem <http://www.pogrzeb.net>

282814801

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z wityną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl

139014805

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl

408914801

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir

Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917.

000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS.

8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne

Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum

Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI

BOWY JANIKOWO, ul. Główna 18G

TEL. 507 364 717

000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy

„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca

Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-

tańsza chłodnia (własna), producent

trumien (również z wityną) - trumny już

od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,

ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha

53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl

e-mail: inluctu@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności.

000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski

ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,

tel. 666-999-917

8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy

Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie

ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,

604-542-322

000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

000417

0011469243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648

000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93.

000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321

000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33/teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789.

000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.

Bezpłatne badanie wzroku.

Okulary progresywne.

Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,

karta seniora i osoby niepełnosprawne.

ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa

(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26

www.optyk-trejnowski.pl

412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Torunianka przeskoczyła pół wieku! Jeszcze jeden rekord Kazimierskiej

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Anna Matuszewicz poprawiła 46-letni rekord kraju w skoku w dal w hali. Klaudia Kazimierska w ciągu tygodnia rozprawiła się z drugim rekordem Lidii Chojeckiej.

Reprezentantka MKL Toruń w szóstej serii konkursu podczas Gorzów Jump Festival porównała znakomite 6.77 m i wytrzymała z tabel wynoszący 6.74 i należący od 46 lat do Anny Włodarczyk najlepszy wynik w historii polskiej lekkiej atletyki.

- W jednym z przekroczonej skoków osiągnęłam lepszą odległość, zatem to 6.77 nie było dziś moim najdalszym skokiem. Paradoksalnie rozbieg w Gorzowie mi nie sprzyja, wolę betonowe podłoże, takie jak mamy w Toruniu - powiedziała Matuszewicz, aktualnie piąta zawodniczka światowych tabel skoku w dal.

Matuszewicz dodatkowo wypełniła minimum na halowe mistrzostwa świata na Kujawach i Pomorzu. W Toruniu. To dopiero pod koniec marca, ale w sumie kibice zobaczą znakomitą lekkoatletkę przynajmniej trzy razy w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Pierwszy raz już za trzy tygodnie w Orlen Copernicus Cup. - Uwielbiam, jak moi najbliżsi są na trybunach, rodzice mają już kupione bilety na wszystkie najważniejsze imprezy w Toruniu. Tu jest dużo plusów: cała logistyka, nie

ma problemów z dojazdem, noclegiem, jest doping swoich kibiców. To wszystko mnie niesie i najczęściej właśnie wtedy życiówki wpadają - mówi.

Ostatni sezon był słodko-gorzki dla torunianki. Było co prawda mistrzostwo Polski, ale też na eliminacjach Matuszewicz kończyła halowe mistrzostwa Europy i mistrzostwa świata na otwartym stadionie w Chinach. Po tym sezonie halowym obiecuje sobie jednak wiele, bo uwielbia startować pod dachem, a forma - jak pokazała w Gorzowie - dopisuje. - W tym roku staraliśmy się pracować nad siłą, wreszcie na siłowni korzystam z ciężarów dla dorosłego człowieka a nie dziecka (śmiech). Dzięki temu poprawiłam też szybkość na rozbiegu, a skok w dal to szybki bieg i właściwe odbicie - podkreśla torunianka.

Z kolei w ten weekend doskonale pobięła w Nowym Jorku na milę Klaudia Kazimierska. Do tej pory najszybszą Polką na tym dystansie była Lidia Chojecka, która w 2000 roku w Stuttgarcie pokonała ten dystans w czasie 4:24.44. W Nowym Jorku stawka była elitarna, rywalkom Kazimierskiej była m.in. wicemistrzyni olimpijska na 1500 m Jessica Hull.

Włocławianka pobięła świetnie taktycznie, finiszowała na trzecim miejscu, a rekord Polski złamała o ponad 3 sekundy! Teraz najlepszy wynik polskiej lekkoatletki to 4:21.36. To drugi rekord, który Kazimierska odebrała Lidii Chojeckiej, tydzień wcześniej rozprawiła się z jej wynikiem na 1500 m. ©



Anna Matuszewicz jest teraz halową rekordzistką Polski w skoku w dal, a to jeszcze nie jest jej ostatnie słowo

HOKEJ

Kolejne kontrakty w KH Energia Toruń

Toruński klub buduje skład na kolejne sezony. Nowe kontrakty do 2028 podpisali utalentowani wychowankowie: obrońca Eryk Schafer i napastnik Patryk Napiórkowski. Ten pierwszy przygotowuje się z reprezentacją Polski do turnieju European Cup of Nations w Edynburgu. Oprócz Schafera w kadrze zagrają także Jakub Lewandowski i Mikołaj Syty. Pierwszy mecz w czwartek ze Słowenią, potem Polska zagra jeszcze z Ukrainą i Wielką Brytanią.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

ŻUŻEL

Bilety na Kryterium

Ruszyła sprzedaż biletów na XXXVII Kryterium Asów w Bydgoszczy. Można je kupić online na klubowym portalu i w kasie Polonii w dni powszednie w godz. 9-17. Turniej zaplanowano na 29 marca.

KRÓTKO



FOT. MARIUSZ JARZAB

HOKEJ NA TRAWIE

Dwa medale dla Pałuk

LKS Rogowo halowym mistrzem Polski w hokeju na trawie, LKS Gąsawa z brązowym medalem. W finałowym spotkaniu podczas turnieju w Gnieźnie LKS Rogowo pokonał Wartę Poznań 8:4, bramki dla zielono-czerwonych na wagę mistrzostwa Polski zdobyli: Mateusz Hulbój (4), Jakub Bosacki (2), Karol Majchrzak oraz Adrian Krokosz. Rogowianie tym samym potwierdzili swoją dominację w całym sezonie, w którym przegrali tylko jeden mecz. Wcześniej wygrali rundę zasadniczą, a w półfinale ograli 3:2 Politechnikę Poznań.

LKS Rogowo zdobył mistrzostwo Polski w takim składzie: Kacper Musielski, Marcin Kitkowski, Karol Przywara, Mateusz Hulbój, Maksymilian Koperski, Wojciech Kasprzyk, Jakub Koczorowski, Kacper Biniak, Piotr Kozłowski, Karol Majchrzak, Adrian Krokosz, Jakub Bosacki jr. Nie chcieli być wiele gorsi sąsiedzi z Gąsawy. Co prawda w półfinale nie udało im się znaleźć sposobu na Wartę (3:6), ale w małym finale o brązowy medal LKS pokonał drużynę AZS Politechnika Poznańska 5:2. Bramki dla żółto-czarnych zdobyli Korneliusz Nitka (3), Michał Nowakowski oraz Jakub Janicki. (jp)

LOTTO NIEDZIELA, 1.02
Multi Multi, godz. 22.00
6, 12, 13, [14], 15, 18, 20, 21, 22, 23, 36, 37, 44, 46, 47, 53, 55, 58, 61, 63
Kaskada, godz. 22.00
2, 4, 8, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 23, 24
Mini Lotto
9, 17, 28, 30, 40
Ekstra Pensja
5, 6, 14, 31, 32-1
Ekstra Premia
2, 7, 12, 22, 32-1
PONIEDZIAŁEK, 2.02
Multi Multi, godz. 14.00
4, 5, [7], 10, 13, 18, 24, 25, 37, 38, 43, 44, 48, 49, 54, 57, 60, 66, 67, 75
Kaskada, godz. 14.00
2, 5, 7, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 24

O dwóch takich, co chcą dać awans Polonii



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Wiktor Przyjemski i Maksymilian Przyjemski wierzą w awans Abramczyk Polonii

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Maksymilian Pawełczak - Wiktor zawsze dla był sportowym wzorem, cieszę się, że wreszcie pojedziemy razem w bydgoskiej drużynie.

Od lat na polskich torach nie było tak mocnej pary wychowanków na juniorskich pozycjach. Po raz ostatni mogła się takim osiągnięciem pochwalić Unia Leszno, gdy szkółka Romana Jankowskiego wypuściła Dominika Kuberę i Bartosza Smełka. Wydaje się jednak, że nawet oni jednak nie mogą równać się talentem i potencjałem z Wiktorem Przyjemskim i Maksymilianem Pawełczakiem.

Wiktor Przyjemski wrócił z Lublina w jednym celu i tego nie zamierza ukrywać. Czy jednak nie obawia się utraty kontaktu ze światową czołówką? - Miałem tego kontaktu dużo przez dwa lata, dużo skorzystałem. Wracam do Bydgoszczy jako znacznie bardziej doświadczony zawodnik. Wiadomo o co chodzi - podkreśla wicemistrz świata, pytany o cele wraz z Abramczyk Polonią.

Maksymilian Pawełczak ma na razie dwa mecze ligowe na koncie, ale już przed tym sezonem konkretne oferty z polowy klubów PGE Ekstraligi. Sam chce tam jeździć szybko, ale z gryfem na piersi. Zdążył się już otrząsnąć z presją, gdy kibice odliczali miesiące, tygodnie i wreszcie dni do jego 16 urodzin. Zaskakuje dojrzałością, co pokazał w pierwszym meczu w karierze,

będąc najlepszym zawodnikiem Abramczyk Polonii w domowym barażu ze Stalą Gorzów.

- Przyznam teraz szczerze, że nie spodziewałem się, że pojadę w tym meczu pięć wyścigów. Sezon 2026 staram się traktować jak kolejny w karierze. Nie chcę nakładać na siebie presji, a rok zapowiada się ciekawie, oby bez kontuzji - mówi 16-latek.

Łączy ich ogromny talent do żużla, ale dzieli wiele. Na torze Przyjemski imponuje startami, Pawełczak wydaje się bardziej wszechstronny na dystansie. Poza torem młodszy z duetu relaksuje się przy wędkowaniu i padlu, starszy połknął rowerowego bakcyła, choć jeszcze rok temu zostawał daleko w tyle za kolegami podczas zgrupowania Motoru Lublin.

Za tym niesamowitym duetem stoi trener Jacek Woźniak, który nie krył łez wzruszenia na wieść o powrocie Wiktora Przyjemskiego do macierzystego klubu. O swoich wychowankach mówi tak: - Czasami trzeba ich pobudzić, motywować, a czasami wręcz temperować. Trzeba być nie tylko trenerem, ale psychologiem i czasami wręcz rodzicem. Obaj przeszli długą drogę, i mamy jeden cel: zawsze pracujemy na 100 procent, a ci chłopcy mają determinację, ja im tylko pomagam i czasami pokazuję kierunek - mówi Woźniak.

Obaj będą z Polonią walczyć o awans, ale indywidualnie będą zapewne nie raz i nie dwa rywalizować między sobą. Jak wyglądają wzajemne relacje Przyjemskiego i Pawełczaka?

- Podobnie miałem w Lublinie z Bartkiem Bańborem, to naturalne w żużlu. Z Maksiem mamy dobry kontakt od miniżużla. W trakcie sezonu wiedziałem, że wracam do Bydgoszczy i już po finale Indywidualnych Mistrzostw Polski w Bydgoszczy szepnąłem mu na ucho: „to co, za rok razem wchodzimy”? Obaj damy z siebie wszystko, mamy wspólny cel: spełnić marzenia swoje i kibiców - zapowiada Przyjemski.

Maksymilian Pawełczak dodaje: - Wiktor to kolega, a nie rywal. Wychowałem się na nim, zawsze był dla mnie wzorem. Fajnie, że w końcu razem możemy dzielić tor jako koledzy z drużyny.

Gdzie jest kres możliwości Przyjemskiego i Pawełczaka, zapytaliśmy Jacka Woźniaka. - Można ten sufit cały czas im podnosić i to staram się cały czas robić. Mam zasadę, że zawsze idziemy do przodu i zawsze można zrobić coś lepiej. Widzę u obu elementy, który można poprawić. To dwa różne charaktery, dwa różne style jazdy, inne psychiki. Do każdego z nich trzeba podejść indywidualnie i trzeba wiedzieć co w danym momencie należy im powiedzieć.

Sam Przyjemski też podkreśla, że jeszcze wiele nauki przed nim. - Rezerw jeszcze jest ogrom. Dużo się nauczyłem w ekstraklidze, ale wciąż chcę poprawiać sylwetkę, technikę jazdy pod bandą, choć w ostatnim sezonie już były postępy w tym elemencie. Chcę cały czas przeć do przodu! ©©

ZUS przelicza zanizone emerytury czerwcowe.
Czy seniorzy mogą liczyć na wyrównanie? **str. 5**



FOT. NADESLANE

Przepisy o jawności wynagrodzeń mogą sporo namieszać. Energia głównym hamulcowym dla biznesu w 2026. Samotność pracowników **str. 11-12**

STREFA
BIZNESU

Wtorek
3.02.2026

Wydanie A
Nr 27 (23.537)
Nakład 7.840 Rok LXXVIII

GAZETA

pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Kanał Bydgoski
- komitet poparcia
przywrócenia starej
wersji ma ambitne
plany **str. 8**



Na Bartodziejach
kolejna część
nad Balatonem będzie
zagospodarowana.
Z kasy BBO **str. 9**

Leonard Pietraszak
odszedł trzy lata
temu. Rok 2026
będzie poświęcony
jego pamięci **str. 10**



FOT. ROBERT SAWICKI/UM



SPORT

Piękne, szybkie i skoczne! Torunianka Anna Matuszewicz pobiła rekord Polski w skoku w dal, wrocławianka Klaudia Kazimierska dokonała tego na milę **str. 16**

Pseudohodowla zlikwidowana, psy uratowane

Blisko setka psów została ocalona z hodowli „Wesoła ferajna” w Błędowie. Wcześniej były kontrole. Bez rezultatów. Jak będzie tym razem? Policja kompletuje dokumentację... **str. 4**

Nr ISSN 0867-4965

Nr indeksu 350184



Pobił brutalnie komornika, trafił na trzy miesiące za kratki **str. 3**

HANDEL PO KAUFLANDZIE I DINO, ALARMUJĄ KOLEJNI PRACOWNICY

„Biedronki” mają dość. W pracy rośnie napięcie

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

1000 złotych podwyżki, więcej osób na zmianie i 500 zł miesięcznej premii dla pracowników ład mięsnych - po Dino i Kauflandzie gęstnieje atmosfera w Biedronce.

„Pracowników wciąż jest za mało, są przeciążeni. Otrzymujemy informację, że paleta z warzywami ma zostać rozładowana w 30 minut, a pozostałe w 45 minut. Tymczasem pracownicy Biedronki nie pracują w akordzie, tylko na umowach o pracę” - podkre-

śla Gabriela Kaim, przewodnicząca NSZZ „Solidarność” w JMP Biedronka. „Solidarność” przekazała kierownictwu sieci 10 postulatów, wśród których najważniejsze to 1000 złotych brutto podwyżki dla wszystkich pracowników od 1 lutego 2026 roku i zmiany przy kasach.

Jeśli pracodawca nie spełni tych żądań, związkowcy zapowiadają wszczęcie sporu zbiorowego.

Argumentują, że obecne wynagrodzenia nie odpowiadają skali obowiązków i odpowiedzialności, jaka spoczywa na zatrudnionych, a np. ci obsługujący lady mięsne powinni dostać

miesięczny dodatek w wysokości 500 złotych. - Mamy naprawdę przekłchane, często sama obsługuję, a klienci wyładowują na mnie swoją złość - powiedziała nam pracownica lady mięsnej.

„Solidarność” krytykuje także brak stałej obsady kas samoobsługowych. Codziennosc pokazuje bowiem, że jeden człowiek musi jednocześnie rozładowywać dostawy, pracować na kasie tradycyjnej i reagować na problemy klientów w strefie samoobsługowej.

Dodajmy, że spór zbiorowy trwa już w Dino i Kauflandzie. ©© Więcej czytaj na stronie 3

KONKURS

Miss 80 Plus - pani Ania królową, pani Kunegunda ulubienicą publiczności



FOT. POLITECHNIKA BYDGOSKA

13 pań zaprezentowało trzy układy choreograficzne i stylizacje. Pokazało piękne stroje, w tym sportowe, codzienne i wieczorowe, a wszystko to w gościnnych progach auli Politechniki Bydgoskiej. Tytuł Miss 80 Plus przyznano 83-letniej Annie Fabisiak. Pierwszą Wicemiss została Elżbieta Frankus, a Miss Publiczności wybrano 102 -letnią Kunegundę Gajewską z Sicienka. Więcej na pomorska.pl

Chcesz zobaczyć zabytkową fontannę? Musisz zapłacić 2 euro

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Od poniedziałku turyści, którzy chcą zobaczyć z bliska rzymską Fontannę di Trevi, muszą zapłacić 2 euro. Opłata ta będzie pobierana codziennie w porze największego napływu turystów.

Władze Wiecznego Miasta ogłosiły, że wymóg opłaty za podejście do słynnego barokowego zabytku będzie obowiązywać w poniedziałki i piątki od 11.30 do 22.00, a w pozostałe dni od 9.00 do 22.00.

Zwolnieni z niej są mieszkańcy Rzymu, osoby z niepełnosprawnościami i dzieci w wieku do 6 lat.

W pierwszym dniu funkcjonowania systemu biletów za-

czął on działać o godzinie 9.00. Od rana, jak zawsze, zanotowano stały napływ turystów. Bilety, które można kupić na miejscu lub w internecie, są sprawdzane przez kontrolerów zatrudnionych przez miasto. Zabytek otoczony jest barierkami.

Wielu cudzoziemców w wypowiedziach dla telewizji RAI przyznało, że chętnie płacą za bilet, bo dzięki temu mogą zobaczyć jeden z symboli Rzymu w zdecydowanie lepszych warunkach i nie muszą stać w tłoku daleko od fontanny.

- To naprawdę mały wkład finansowy w piękno - powiedział włoskiej telewizji szef wydziału do spraw turystyki w zarządzie miasta Alessandro Onorato.



Fontanna jest jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc przez miliony turystów przyjeżdżających do Rzymu

Trump ostro skrytykował tegoroczne rozdanie Grammy

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Prezydent USA Donald Trump ostro skrytykował tegoroczną galę rozdania nagród Grammy, na której artyści publicznie wypowiadali się przeciw działaniom amerykańskich służb imigracyjnych.

„Nagrody Grammy są NAJGORSZE, właściwie nie da się ich oglądać!” - napisał Trump w poniedziałek na swojej platformie społecznościowej Truth Social. „Prowadzący (galę) Trevor Noah, kimkolwiek jest, jest niemal tak samo kiepski, jak Jimmy Kimmel podczas gali Nagród Akademii Niskiej Oglądalności” - dodał, odnosząc się do gali wręczenia Oscarów.

Według Trumpa Noah - pochodzący z RPA popularny komik i prezenter - minął się z prawdą, twierdząc, że Trump oraz były prezydent USA Bill Clinton spędzali czas na prywatnej wyspie Epsteina, finansisty i skazanego przestępcy seksualnego.

„Nie mogę wypowiadać się za Billa, ale ja nigdy nie byłem na wyspie Epsteina ani nigdzie w pobliżu i do dzisiejszego wieczoru, kiedy pojawiło się ta fałszywa i zniesławiająca wypowiedź, nigdy nie byłem o to oskarżany (...)” - dodał Trump.

Tegoroczna gala rozdania nagród Grammy - jedno z najbardziej prestiżowych wydarzeń w świecie muzyki rozryw-



Galę prowadził komik i aktor Trevor Noah. Kilkukrotnie drwił z Donalda Trumpa

kowej - przebiegała pod znakiem sprzeciwu wobec polityki imigracyjnej administracji Trumpa i funkcjonariuszy ICE, którzy w styczniu zastrzelili dwoje obywateli USA protestu-

Tegoroczna gala Grammy przebiegała pod znakiem sprzeciwu wobec polityki imigracyjnej administracji Donalda Trumpa.

jących przeciw akcjom deportacyjnym ICE.

Jednym z najmocniejszych akcentów tegorocznej gali w Los Angeles było przemówienie Bad Bunny'ego, który po odebraniu nagrody za najlepszy album muzyka urbana za „Debi Tírrar Más Fotos” powiedział: Zanim podziękuję Bogu, powiem: „ICE precz”!. A następnie dodał, że imigranci „nie są dzikusami, nie są zwierzętami ani obcymi; jesteśmy ludźmi i jesteśmy Amerykanami”.

Grammy dla Dalajlamy

Jeszcze przed główną uroczystością, podczas Premiere Ceremony, historyczne wyróżnienie trafiło do Dalajlamy.

Został on laureatem nagrody Grammy w kategorii audiobooka, narracji i nagrania opowiadanego za „Meditations: The Reflections of His Holiness the Dalai Lama”.

W imieniu 90-letniego duchowego i politycznego przywódcy Tybetańczyków nagrodę odebrał Rufus Wainwright.

„Przyjmuję ten zaszczyt z wdzięcznością i pokorą” - powiedział mieszkający na wygnaniu w Indiach dostojnik w wiadomości opublikowanej w serwisach społecznościowych.

Przyznanie nagrody Grammy Dalajlamie XIV skrytykowało w poniedziałek chińskie MSZ.

Rzecznik resortu ocenił, że wyróżnienie dla 90-letniego przywódcy duchowego Tybetańczyków zostało wykorzystane jako „narzędzie antychińskiej manipulacji politycznej” przez siły wrogie Pekinowi.

- Powszechnie wiadomo, że Dalajlama XIV to nie tylko postać religijna, ale polityczny wygnaniec zaangażowany w antychińską działalność separatystyczną pod płaszczykiem religii - oświadczył podczas briefingu rzecznik chińskiego resortu dyplomacji Lin Jian.

Niszczycielska siła orkanu Kristin. Rośnie liczba ofiar

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Co najmniej dziewięć osób zginęło, a ponad 600 zostało rannych w Portugalii na skutek orkanu Kristin, który przyniósł wichury oraz intensywne opady deszczu.

Najwięcej poszkodowanych przez żywioł, który uderzył w Portugalie w środę, jest w dystrykcie Leiria na północnym zachodzie kraju.

Według szacunków służb medycznych najwięcej rannych trafiło do szpitala im. Świętego Andrzeja w Leirii. W poniedziałek rano ich liczbę szacowano na 545.

W Portugalii nadal bardzo mocno wieje oraz utrzymują się intensywne opady deszczu, które w kilku miejscach doprowadziły do osunięć ziemi.

Rano w centrum miasta Figueira da Foz, na zachodzie, doszło do przewrócenia przez wiatr dźwigu budowlanego. Wprawdzie nikt nie został ranny, ale lokalne władze przekazały, że doszło do poważnych uszkodzeń pięciu budynków.

W związku z intensywnymi opadami deszczu w wielu miejscach kraju doszło do wystąpienia rzek z brzegów. Powodzie występują m.in. w dystryktach Leiria, Coimbra, Lizbona, Santarem i Castelo Branco.

W poniedziałek przed południem portugalska armia ogłosiła, że w związku z pogarszającą się sytuacją pogodową zwiększyła udział żołnierzy w jednostkach ratowniczych z 240 do 1000.

Rząd Portugalii ogłosił w czwartek stan klęski żywiołowej. Potrwa on co najmniej do 8 lutego.

Donbas za gwarancje bezpieczeństwa? Ponad połowa Ukraińców jest temu przeciwna

(AN, PAP)
redakcja@polskapress.pl

Przeciwko oddaniu Donbasu Rosji w zamian za gwarancje bezpieczeństwa jest nieco ponad połowa Ukraińców - wynika z badań Kijowskiego Międzynarodowego Instytutu Socjologii.

Według sondażu 52 proc. respondentów uważa za kategorycznie nie do przyjęcia przekazanie Rosji kontroli nad całym Donbasem w zamian za gwarancje bezpieczeństwa. Jednocześnie gotowych na takie ustępstwo jest 40 proc., chociaż większość z nich przyznaje, że jest to trudny warunek. Kolejne 7 proc. nie potrafiło się zdecydować.

Analitycy KMIS osobno zaznaczyli, że w ciągu ostatnich dwóch tygodni stycznia, po-



Ponad połowa Ukraińców przeciwko oddaniu Donbasu

mimo intensywnych ostrzałów i problemów z dostawami energii elektrycznej i ciepła w Ukrainie, poparcie dla takiego warunku osiągnięcia pokoju nie wzrosło.

Wśród mieszkańców Kijowa 59 proc. uważa oddanie Don-

basu za kategorycznie nie do przyjęcia, a 31 proc. jest gotowych to zaakceptować. Na zachodzie kraju 57 proc. kategorycznie odrzuca tę opcję, a 38 proc. jest gotowych ją zaakceptować.

W centrum i na północy Ukrainy odsetek ten wynosi odpowiednio 49 i 42, na południu 49 i 44, a na wschodzie 50 i 39.

Badanie zostało przeprowadzone w dniach 23-29 stycznia metodą wywiadów telefonicznych na podstawie losowej próby numerów telefonów komórkowych we wszystkich regionach Ukrainy, z wyjątkiem terenów okupowanych. Przeprowadzono wywiady z 1003 obywatelami Ukrainy w wieku 18 lat i starszych.

Pod koniec stycznia „Financial Times”, powołując się na osiem osób zaznajomionych

z rozmowami, przekazała, że administracja prezydenta Donalda Trumpa zasignalizowała Ukrainie, że gwarancje bezpieczeństwa ze strony USA są uzależnione od zgody na porozumienie, które prawdopodobnie będzie wymagało przekazania Rosji całego Donbasu.

Władze Rosji konsekwentnie deklarują, że postępy w negocjacjach pokojowych z Ukrainą są uzależnione od zgody Kijowa na oddanie stronie rosyjskiej części obwodu donieckiego kontrolowanej przez ukraińskie wojska.

Obecnie jest to około 25-30 proc. terytorium tego regionu. Znajdują się tam m.in. miasta Kramatorsk i Słowińsk - ważne ośrodki, uważane przez Ukraińców za kluczowe punkty oporu, powstrzymujące rosyjskie siły przed ewentualną ofensywą w głąb kraju.

W Fordonie w czterech lokalizacjach powstaną nowe sygnalizacje świetlne

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Ruszył przetarg na zaprojektowanie czterech sygnalizacji świetlnych w Fordonie. Jeszcze w tym roku mogą pojawić się na ulicach Akademickiej i Andersa.

Zaprojektowanie i budowę czterech sygnalizacji świetlnych wpisano do budżetu miasta na 2026 rok. Zgodnie z planem, już na początku roku ogłoszono przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej. Światła zaplanowano na skrzyżowaniach Akademickiej i Igrzyskowej, Andersa i Kasztelańskiej, Andersa i Wyzwolenia oraz na ul. Andersa w pobliżu przejścia dla pieszych na wysokości przystanku Bajka.

Celem inwestycji jest poprawa bezpieczeństwa we wskazanych lokalizacjach. W ostatnich latach wiele razy dochodziło do kolizji np. aut z tramwajami na skrzyżowaniu Akademickiej z Igrzyskową. Do utrudnień z tego powodu dochodziło w styczniu tego roku, ale także w grudniu i październiku poprzedniego. Jeśli cofnąć się w czasie dalej, przykładów jest dużo więcej.

W programie sygnalizacji świetlnej należy zaprojektować pełną detekcję dla wszystkich grup kołowych, tramwajowych oraz grup pieszych i rowerowych w obszarze skrzyżowania - czytamy w wytycznych zawartych w postępowaniu przetargowym.

Piesi i rowerzyści przy przejściach będą mogli skorzystać

z przycisków. Dodatkowo przed przejazdami rowerowymi zamontowane będą pętle indukcyjne, które wykryją obecność rowerów. Sygnalizacja świetlna we wszystkich lokalizacjach będzie włączona od 5:30 do 23:30. Wytyczne opracowane na podstawie wniosków z audytu BRD dla skrzyżowań nieobjętych sygnalizacją w ciągu linii tramwajowej do Fordonu przygotowanego przez Politechnikę Bydgoską.

Wykonawca zostanie wybrany na podstawie dwóch kryteriów: ceny (60%) oraz czasu realizacji inwestycji (40%). Przygotowanie dokumentacji może zająć maksymalnie 130 dni od momentu podpisania umowy.

W warunkach przetargu określono także minimalny czas realizacji - 90 dni. Zainteresowane podmioty mogą składać oferty do 4 lutego - termin już raz przesunięto i może ulec kolejnym zmianom. ©©



Światła pojawiają się m.in. na skrzyżowaniu Akademickiej z Igrzyskową

Finałowa gala konkursu „Odblaskowa szkoła”

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczyńska@polskapress.pl

Ponad 120 szkół podstawowych z województwa kujawsko-pomorskiego wzięło udział w pierwszej w naszym regionie edycji konkursu „Odblaskowa szkoła”.

„Odblaskowa szkoła” to ogólnopolski konkurs dla szkół podstawowych, którego celem jest promowanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz zachęcanie uczniów do noszenia elementów odblaskowych.

Konkurs został zapoczątkowany w województwie małopolskim, potem pilotażowo przeprowadzono go w czterech województwach. Teraz od 2025 roku organizowany jest już w całym kraju. W naszym garnizonie po raz pierwszy - mówi kom. Remigiusz Rakowski, specjalista Zespołu ds. Profilaktyki Społecznej Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Bydgoszczy.

To właśnie Wydział Ruchu Drogowego KWP w Bydgoszczy był organizatorem konkursu na etapie wojewódzkim w naszym regionie. Partnerami wydarzenia zostali: Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki, Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy, Kujawsko-Pomorska Wojewódzka Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, Wojewódzkie Ośrodki Ru-



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

W piątek (30 stycznia) w sali widowiskowej Pałacu Młodzieży w Bydgoszczy odbyła się gala finałowa etapu wojewódzkiego podczas, której nagrodzono laureatów.

chu Drogowego w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku oraz Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego w Bydgoszczy.

W naszym województwie konkurs został zainaugurowany 5 września 2025 r. w Szkole Podstawowej im. Polskich Olimpijczyków w Osiełsku. Spotkanie połączone wtedy z akcją „Bezpieczna droga do szkoły”, która doskonale wpisuje się w działania „Odblaskowej szkoły”.

Ogłoszenie ogólnopolskiego laureata „Odblaskowej szkoły”, wybranego z wojewódzkich laureatów, nastąpi do 20 marca 2026 r.

W pierwszej edycji konkursu „Odblaskowa szkoła” wzięło udział 122 szkoły podstawowe z województwa kujawsko-pomorskiego. W tym gronie było także 13 szkół z powiatu bydgoskiego, w tym z samej Bydgoszczy sześć podstawówek (SP nr 16, SP nr 28, SP nr 40, Społeczna Szkoła Podstawowa nr 1, SP nr 43 i SP nr 31).

Wojewódzkim laureatem konkursu „Odblaskowa szkoła” została Szkoła Podstawowa nr 4 im. Janusza Korczaka w Lipnie i to właśnie ona reprezentować będzie nasze województwo w konkursie ogólnopolskim. Drugie miejsce zajęła SP nr 2 im. Stefana Żeromskiego w Grudziądzu, a trzecie SP im. Mikołaja Kopernika w Sławęcinku. W czołowej dziesiątce uplasowali się też: 4. SP im.

Ziemi Pałuckiej w Królikowie, 5. SP im. Mikołaja Kopernika w Wierchosławicach, 6. Zespół Szkół im. I. J. Paderewskiego w Zbrachlinie, 7. SP im. Mikołaja z Ryńska w Ryńsku, 8. SP nr 2 im. dra Kazimierza Karasiewicza w Tucholi, 9. SP im. ks. kard. Stefana Wyszyńskiego w Borzyminie, 10. SP w Przepalkowie.

Podczas uroczystej gali, którą zorganizowano w piątek (30 stycznia) w sali widowiskowej Pałacu Młodzieży w Bydgoszczy uhonorowano w sumie 10 szkół podstawowych z regionu, które w etapie wojewódzkim konkursu „Odblaskowa szkoła” zdobyły największą liczbę punktów. Ponadto wręczono 6 wyróżnień. Za najlepszy film profilaktyczny otrzymali je: SP nr 16 im. Mariana Turwida w Bydgoszczy, SP nr 5 Integracyjna im. Szarych Szeregów we Włocławku oraz Zespół Szkół im. Ignacego Jana Paderewskiego w Zbrachlinie. Z kolei za najlepszą piosenkę profilaktyczną wyróżniono: SP nr 23 we Włocławku, SP nr 2 w Tucholi i SP nr 16 w Bydgoszczy.

Dodajmy, że patronat honorowy nad etapem wojewódzkiego konkursu sprawowali insp. Jakub Gorczyński - komendant wojewódzkiej policji w Bydgoszczy, Piotr Całbecki - marszałek województwa kujawsko-pomorskiego oraz Michał Szybel - wojewoda kujawsko-pomorski. ©©

Komitet Poparcia Przywrócenia Starego Kanału Bydgoskiego ma ambitne plany

Jarosław Więclawski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

Rozpoczęta pod koniec ubiegłego roku dyskusja o odbudowie fragmentu Kanału Bydgoskiego ma swój ciąg dalszy. W listopadzie na konferencji prasowej Bydgoski Ruch Miejski zaprezentował wizualizację projektu. Teraz powstał Komitet Poparcia Przywrócenia Starego Kanału Bydgoskiego.

Autorem koncepcji przebudowy jest Paweł Mrozek, architekt i urbanista z Gdańska. Projekt zakłada przywrócenie Kanału Bydgoskiego wzdłuż ulicy Focha na odcinku od ronda Grunwaldzkiego do ujścia do Brdy przy ulicy Grottera.

Nie da się odtworzyć go dokładnie po śladzie, którym był wytoczony. On się wił i zajmował przestrzeń raz po jed-

nej, raz po drugiej stronie dzisiejszej ul. Focha. Doszliśmy do wniosku, że najlepiej byłoby ukształtować kanał w prosty sposób - wyjaśnia Paweł Mrozek.

Woda popłynęłaby w miejscu północnej jezdni ul. Focha, natomiast południowa jezdnia służyłaby do ruchu kołowego w obu kierunkach. Według koncepcji przepustowość ronda Grunwaldzkiego w kierunku północ-południe pozostałaby niezmieniona, a w miejscu istniejącej jezdni powstałoby nowe mosty. Ruch na linii WZ miałby zostać przejęty przez inne drogi. W projekcie uwzględnione nowe torowisko tramwajowe z Ronda Grunwaldzkiego do ujścia do Brdy przy ulicy Grottera.

Około 500-metrowy odcinek kanału wzdłuż Focha zasypano w latach 70. Tłumaczono to koniecznością dostosowania się do rosnącego ruchu samo-

chodowego i budową arterii komunikacyjnej.

Celem Komitetu Poparcia Przywrócenia Starego Kanału Bydgoskiego, powstałego z inicjatywy Bydgoskiego Ruchu Miejskiego, jest zgromadzenie podmiotów zainteresowanych przyszłym rozwojem miasta

i wspólne rekomendowanie władzom Bydgoszczy wpisania odbudowy kanału oraz nowego zagospodarowania jego okolicy w miejskie dokumenty strategiczne.

Naszym pierwszym krokiem będzie zabieganie o uwzględnienie odbudowy kanału



FOT. BYDGOSKI RUCH MIEJSKI

Prezentacja wizualizacji była pierwszym krokiem do rozpoczęcia dyskusji o odbudowie

w Planie Ogólnym, który powstanie w tym roku, co będzie konsekwentne z kierunkiem wyznaczonym w przyjętej niedawno Strategii Rozwoju Ponadlokalnego Bydgoskiego Obszaru Funkcjonalnego - wyjaśnia Karol Mieczkin z BRM.

Jeszcze zanim ogłoszono powstanie komitetu, dołączyło do niego kilkanaście instytucji, uczelni oraz firm. Obecnie, oprócz BRM, znajdują się w nim: Muzeum Kanału Bydgoskiego,

Stowarzyszenie Architektów Polskich Oddział Bydgoszcz - prezes arch. Anna Pawlicka-Zabojasz,

Towarzystwo Miłośników Miasta Bydgoszczy, Wydział Nauk Geograficznych Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy - prof. Dawid Szatten,

Inland Waterways International - Trowbridge, Wielka Brytania,

Młyny Rothera, Stowarzyszenie MODrzew - Monitoring Obywatelski Drzew, Fundacja Kanał Cooltura, Forum Rozwoju Aglomeracji Gdańskiej - wiceprezes arch. Paweł Mrozek,

AWZ Deweloper - „Nowy Port”, „Architektura & Biznes” - Kraków,

Stowarzyszenie Ochrony Narodowego Dziedzictwa Materialnego,

Regionalny Oddział PTTK „Szlak Brdy”.

Odbudowa brakującego odcinka jest projektem na miarę ambicji miasta Bydgoszczy, które szczerzy się zwracaniem w stronę wody. Zapraszamy do dołączenia wszystkie instytucje i osoby zainteresowane tworzeniem nowej przestrzeni wokół Kanału Bydgoskiego - mówi Paweł Górny, przewodniczący BRM. ©©

Uciekali z koszem pełnym towarem. Policjant powstrzymał parę złodziei

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapres.pl

Do 5 lat więzienia grozi 27-letniej kobiecie i 25-letniemu mężczyźnie, którzy chcieli okraść jeden z bydgoskich marketów. Oboje zatrzymani zostali dzięki czujności i determinacji będącej po służbie policjanta.

Wszystko zaczęło się w miniony piątek w jednym z marketów przy ulicy Inowrocławskiej w Bydgoszczy.

Podjęcie robienia zakupu policjanta z Wydziału Kryminalnego Komisariatu Policji Bydgoszcz-Błonie przede wszystkim wzbudziło zachowanie pary klientów.

Kobieta opuściła sklep przez kasy samoobsługowe, a chwilę później otworzyła drzwi na salę mężczyźnie, który wyszedł ze sklepu z wózkiem wypełnionym towarem.

Policjant natychmiast wybiegł za parą informując głośno, gdzie pracuje. Słyszac to złodzieje porzucili wózek

i uciekli. Na parkingu przed sklepem pozostawili jednak wózek z towarem, którego wartość przekraczała 1000 złotych.

- Funkcjonariusz nie zamierzał jednak na tym poprzestać. Przeanalizował nagrania z monitoringu i ustalił tożsamość mężczyzny. Następnego dnia, również w dniu wolnym od służby, uzyskał informację, że może on przebywać w okolicy ulicy Ugory. Policjant pojechał tam i już po chwili zobaczył podejrzanego. Natychmiast podjął interwencję i mimo próby ucieczki obezwładnił i zatrzymał mężczyznę. 25-latek został przekazany skierowanemu na miejsce patrolowi. Nazajutrz została zatrzymana jego 27-letnia współniczka - informuje „Pomorską” sierż. sztab. Jakub Skrzypek z Zespołu Komunikacji Społecznej Komendy Miejskiej Policji w Bydgoszczy.

Oboje usłyszeli już zarzuty i odpowiedzą za kradzież. Grozi im do 5 lat pozbawienia wolności.

©P

Na Bartodziejach powstana miejsca do wypoczynku

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapres.pl

Miasto przygotowuje się do następnych zadań, które będą realizowane dzięki Bydgoskiemu Budżetowi Obywatelskiemu. Zagospodarowana zostanie kolejna część polany nad Balatonem i doposażona strefa sportowa przy Szkole Podstawowej nr 14.

Przygotowany w 2025 roku projekt zakłada bardziej funkcjonalne i estetyczne zagospodarowanie terenu przy południowym brzegu Balatonu. Bydgoski ratusz informuje, że powstanie też tam dodatkowa ścieżka nad wodą, zaś od strony Klubu Sportowego Zjednoczeni do zbiornika będzie prowadzić dodatkowa alejka ułatwiająca wodowanie żaglówek.

Wyznaczone zostaną ponadto miejsca wypoczynku - jedno i dwuosobowe leżaki oraz szerokie ławki bez oparcia. Teren otoczony będzie nowymi nasadzeniami drzew o czerwono-bordowych liściach, krzewów, traw



FOT. ARCHIWUM

W ramach BBO zagospodarowana zostanie kolejna część parku nad Balatonem

ozdobnych i różowych krwawnic. Ułożony zostanie też nowy trawnik z rolki. Zadanie do realizacji wybrali mieszkańcy w czasie głosowania na Bydgoski Budżet Obywatelski. Trwają przygotowania do ogłoszenia przetargu na prace budowlane.

Wcześniej okolice Balatonu również były modernizowane w ramach BBO. Zrealizowano m.in. projekt „Bartodzieje na sportowo”. Powstały wówczas skatepark, wielofunkcyjne boisko sportowe z nawierzchnią z poliuretanu, boisko do siat-

kówki plażowej z ogrodzeniem i piłkochwyty oraz zamontowano urządzenie sportowe. Zbudowane zostało też miasteczko rowerowe, ścieżka zdrowia, zrewitalizowano wiele alejek, które oświetlono.

W zbiorniku zakotwiczone również dwie wysepki, które stały się bezpiecznym schronieniem dla ptaków oraz ryb. Kwitnące rośliny zapewniają natomiast w sezonie pokarm pszczołom i motyłom, wzmacniając bioróżnorodność akwenu.

Miasto przygotowujemy się także do doposażenia sportowej strefy, która powstała przy Szkole Podstawowej nr 14 przy ul. Żmudzkiej 12. W ostatnich latach powstały tam boiska do gry w korfball i streetball o poliuretanowej powierzchni wraz wyposażeniem, murowany amfiteatr do zajęć na powietrzu oraz utwardzony plac z kostki betonowej z polami do gry w szachy ziemne. Powstała ponadto strefa kreatywna ze stolami do gry w ping-ponga i szachy oraz ustawiono mini fontanny. Zrewitalizowany teren zyskał oświetlenie i wiele nasadzeń krzewów i bylin.

Teraz ma tam powstać siłownia zewnętrzna z bezpieczną nawierzchnią i nowymi ławkami. Trwa przetarg na wykonanie niezbędnej dokumentacji, która będzie podstawą do zlecenia prac budowlanych. To zadanie do realizacji również wybrali mieszkańcy podczas głosowania na Bydgoski Budżet Obywatelski, który w 2026 roku wynosić będzie 16 milionów złotych.

©P

REKLAMA

0011472139

AB.670.9.2025

OBWIESZCZENIE STAROSTY CHOJNICKIEGO

O WYDANIU DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Zgodnie z art. 10 § 1, art. 49 i art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (j.t. Dz.U. z 2025 r. poz. 1691), w związku z art. 11c i 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (j.t. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 72 ust. 6 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (j.t. Dz.U. z 2024 r. poz. 1112 ze zm.) Starosta Chojnicki zawiadamia, że w dniu 30 stycznia 2026 r. została wydana, na wniosek Zarządu Powiatu Chojnickiego – reprezentowanego przez upoważnionego, tj. Pana Daniela Folehra, decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na: „**Rozbudowie drogi powiatowej nr 2643G Silno – Gockowice do granicy z powiatem tucholskim wraz z budową kanalizacji deszczowej oraz budową oświetlenia drogowego, na terenie działek nr:**

• 146, 147, 171/6, 145/6 (145/4), 126/1 (126), 125/1 (125), 148/5 (148/4), 149/1 (149), 150/9 (150/4), 150/7 (150/3), 150/5 (150/1), 151/1 (151), 152/9 (152/6), 155/11 (155/10), 156/6 (156/1), 161/4 (161/3), 162/4 (162/1), 171/10 (171/3), 171/12 (171/4), 171/14 (171/7) – w obrębie ewid. Silno (gm. Chojnice), 47/1, 150/2, 129/1 (129), 132/3 (132/1), 134/4 (134/1), 134/6 (134/3), 135/8 (135/7), 146/1 (146), 148/1 (148), 152/1 (152), 151/1 (151), 151/2 (151), 153/8 (153/3), 153/6 (153/5), 156/1 (156), 168/5 (168/4), 171/1 (171), 172/1 (172), 180/1 (180) – w obrębie ewid. Gockowice (gm. Chojnice) [wszystkie działki w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego],

• 293, 296, 172, 144/4, 145/2, 145/5, 128/9, 121/3, 145/7 (145/4), 125/2 (125), 171/13 (171/4) – w obrębie ewid. Silno (gm. Chojnice), 125/1, 127/10, 123, 96, 95, 93/4, 157, 160, 159, 162, 163/3, 163/4, 166, 167/5 – w obrębie ewid. Gockowice (gm. Chojnice) [działki obejmujące teren niezbędny dla budowy sieci kanalizacji deszczowej, przebudowy przyłącza energetycznego, przebudowy innej drogi publicznej – czasowe zajęcia]”.

*w nawiasie podano numer działki przed podziałem wg oznaczenia w katastrze nieruchomości.

Decyzja w przedmiotowej sprawie zatwierdza projekty podziału nieruchomości, tj. działek nr:

- 145/4 (wg projektu podziału działki nr 145/4 na działki nr: 145/6 i 145/7),
- 126 (wg projektu podziału działki nr 126 na działki nr: 126/1 i 126/2),
- 125 (wg projektu podziału działki nr 125 na działki nr: 125/1 i 125/2),
- 148/4 (wg projektu podziału działki nr 148/4 na działki nr: 148/5 i 148/6),
- 149 (wg projektu podziału działki nr 149 na działki nr: 149/1 i 149/2),
- 150/4 (wg projektu podziału działki nr 150/4 na działki nr: 150/9 i 150/10),
- 150/3 (wg projektu podziału działki nr 150/3 na działki nr: 150/7 i 150/8),
- 150/1 (wg projektu podziału działki nr 150/1 na działki nr: 150/5 i 150/6),
- 151 (wg projektu podziału działki nr 151 na działki nr: 151/1 i 151/2),
- 152/6 (wg projektu podziału działki nr 152/6 na działki nr: 152/9 i 152/10),
- 155/10 (wg projektu podziału działki nr 155/10 na działki nr: 155/11 i 155/12),
- 156/1 (wg projektu podziału działki nr 156/1 na działki nr: 156/6 i 156/7),
- 161/3 (wg projektu podziału działki nr 161/3 na działki nr: 161/4 i 161/5),
- 162/1 (wg projektu podziału działki nr 162/1 na działki nr: 162/4 i 162/5),
- 171/3 (wg projektu podziału działki nr 171/3 na działki nr: 171/10 i 171/11),
- 171/4 (wg projektu podziału działki nr 171/4 na działki nr: 171/12 i 171/13),
- 171/7 (wg projektu podziału działki nr 171/7 na działki nr: 171/14 i 171/15)

– w obrębie ewid. Silno (gm. Chojnice),

- 129 (wg projektu podziału działki nr 129 na działki nr: 129/1 i 129/2),
- 132/1 (wg projektu podziału działki nr 132/1 na działki nr: 132/3 i 132/4),
- 134/1 (wg projektu podziału działki nr 134/1 na działki nr: 134/4 i 134/5),
- 134/3 (wg projektu podziału działki nr 134/3 na działki nr: 134/6 i 134/7),
- 135/7 (wg projektu podziału działki nr 135/7 na działki nr: 135/8 i 135/9),
- 146 (wg projektu podziału działki nr 146 na działki nr: 146/1 i 146/2),
- 148 (wg projektu podziału działki nr 148 na działki nr: 148/1 i 148/2),
- 152 (wg projektu podziału działki nr 152 na działki nr: 152/1 i 152/2),
- 151 (wg projektu podziału działki nr 151 na działki nr: 151/1, 151/2 i 152/3),
- 153/3 (wg projektu podziału działki nr 153/3 na działki nr: 153/8 i 153/9),

- 153/5 (wg projektu podziału działki nr 153/5 na działki nr: 153/6 i 153/7),
- 156 (wg projektu podziału działki nr 156 na działki nr: 156/1 i 156/2),
- 168/4 (wg projektu podziału działki nr 168/4 na działki nr: 168/5 i 168/6),
- 171 (wg projektu podziału działki nr 171 na działki nr: 171/1 i 171/2),
- 172 (wg projektu podziału działki nr 172 na działki nr: 172/1 i 172/2),
- 180 (wg projektu podziału działki nr 180 na działki nr: 180/1 i 180/2)

– w obrębie ewid. Gockowice (gm. Chojnice)

oraz przejęcie w całości działek nr: 147, 171/6 – w obrębie ewid. Silno (gm. Chojnice).

Zgodnie z art. 18 ust. 1e pkt 3 ustawy jw., jeśli dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości objętej decyzją o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wyda tę nieruchomość niezwłocznie, lecz nie później niż w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej stała się ostateczna – wysokość odszkodowania powiększa się o kwotę równą 5% wartości nieruchomości lub wartości prawa użytkowania wieczystego.

W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od dnia ogłoszenia można zapoznać się z decyzją i aktami sprawy, w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Chojnicach (parter – pokój nr 12) w dniach pracy tut. urzędu, tj. od poniedziałku do czwartku w godz. 7:30 – 15:00 (**z wyjątkiem środy – dzień pracy własnej wydziału**) oraz w piątek w godz. 7:30 – 14:00, po wcześniejszym telefonicznym lub e-mailowym ustaleniu terminu i godziny wizyty.

Treść decyzji została również zamieszczona na okres 14 dni, licząc od dnia 30 stycznia 2026 r., w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Starostwa Powiatowego w Chojnicach: <https://bip.powiatchojnice.pl>, w zakładce *Starostwo Powiatowe* → *Wydział Starostwa* → *Wydział Architektury i Budownictwa* → *Obwieszczenia*.

2026 - Rok Leonarda Pietraszaka. Mijają trzy lata od śmierci aktora

Adam Szczęśniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

**W niedzielę, 1 lutego upły-
ły trzy lata od śmierci Le-
onarda Pietraszaka, wybit-
nego aktora rodem z Byd-
goszczy. Radni postanowili,
że 2026 będzie właśnie Ro-
kiem Leonarda Pietraszaka.
W piątek kwiaty na grobie
Honorowego Obywatela
Bydgoszczy złożyli przed-
stawiciele miasta.**

Przed 3. rocznicą śmierci aktora Anna Jędrzejewska, dyrektorka Muzeum Okręgowego i prezydent Rafał Bruski złożyli kwiaty na grobie artysty na Cmentarzu Starofarnym.

- Zawsze uśmiechnięty, ży-
cziwy, pełny wewnętrznego
spokoju i blasku, z iskrą w oku,
która zdradzała, że to człowiek
z niezwykłą pasją. Człowiek
wielkiego formatu. Chętnie
służył pomocą, radą, wspar-
ciem - z wrażliwością podcho-
dził do drugiego człowieka, ko-
chał życie, przyrodę, teatr,
sztukę, muzykę, malarstwo...
Dobrze wiem, jak kochał Byd-
goszcz. Z tej miłości wielokrot-
nie mi się zwierzał podczas na-
szych spotkań - mówił podczas



FOT. ROBERT SAWICKI/UM BYDGOSZCZ

**Anna Jędrzejewska, dyrektorka Muzeum Okręgowego oraz
prezydent Rafał Bruski złożyli kwiaty na grobie artysty**

pogrzebu 7 lutego 2023 r. Rafał Bruski.

- Leonard Pietraszak był
piękną postacią polskiej kul-
tury. Czujemy wielki smutek,
bo odszedł wspaniały czło-
wiek, który tak bardzo kochał
Bydgoszcz. Jako dziecko często
zaglądał do naszego muzeum
i potem już w dorosłym życiu
przy okazji wizyt w Bydgoszczy
nas odwiedzał. To, że razem
z żoną Wandą przekazał bydgo-
skiemu muzeum kolekcję ob-
razów Jana Stanisławskiego
i uczniów świadczy, jak bardzo
był związany z naszym mia-
stem - dodawał wówczas Wa-
cław Kuczma, dyrektor Mu-
zeum Okręgowego.

Leonard Pietraszak urodził
się i wychował w Bydgoszczy.
Jako mały chłopiec mieszkał

z rodziną przy ulicy Gdańskiej.
Ukończył III LO i w naszym mie-
ście rozpoczął przygodę z ak-
torstwem. Popularność i sławę
zdołał dzięki wybitnym rolom
teatralnym, a także filmowym:
doktora Karola Stelmacha w
„Czterdziestolatku”, Krzysztofa
Dowgirda w serialu „Czarne
chmury”, pułkownika Waredy
w „Karierze Nikodema Dyźmy”,
czy Gustawa Kramera w kulto-
wych „Vabanku” i „Vabanku II”.

W 2012 r. odsonił swój pod-
pis w Bydgoskiej Alei Autogra-
fów przy ul. Długiej, a w 2018 r.
odebrał tytuł Honorowego Oby-
watela Bydgoszczy. W 2021 r.
państwo Wanda i Leonard Pie-
traszakowie przekazali Muzeum
Okręgowemu w Bydgoszczy ob-
razy Jana Stanisławskiego i jego
utalentowanych uczniów. ©

Bydgoska Fundacja Kraina Fantazji pomaga i wyremontuje mieszkanie usamodzielnienia

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

**To nie będzie zwykły remont,
lecz tworzenie przestrzeni,
w której dzieci poczują się
komfortowo.**

To drugi remont mieszkania
usamodzielnienia realizowany
przez fundację.

- Pierwszy miał miejsce w
ubiegłym roku - mówi Sandra
Siernicka, prezes Fundacji Kra-
ina Fantazji i właścicielka Cen-
trum Zabaw i Edukacji „Fanta-
zja” w Bydgoszczy. - Wszystko
zaczęło się w 2024 roku, w ra-
mach Kooperacji Fordon, objęli-
śmy wtedy wsparciem jedno
z mieszkań usamodzielnienia,
organizując dzieciom warsztaty,
wycieczki, wyjścia kulturalne
oraz pomoc psychologiczną. W
trakcie tych działań dowiedzie-
liśmy się o pilnej potrzebie re-
montu mieszkania. Postanowi-
liśmy pomóc.

Dzięki zbiorce podczas bydgo-
skiego jarmarku świątecznego
oraz współpracy z Fundacją Le-
roy Merlin w styczniu 2025 r.
udało się przeprowadzić prac re-
montowe. Teraz fundacja obej-
muje wsparciem kolejne miesz-
kanie usamodzielnienia w Fordo-
nie, podlegające pod Bydgoski

Zespół Placówek Opiekuńczo-
Wychowawczych.

**Gruntowny remont
kuchni i nie tylko**
- Zremontem startujemy 2 lu-
tego - mówi Marta Filipowska,
wiceprezes Fundacji Kraina Fan-
tazji. - Gruntowną metamorfozę
przejdzie kuchnia, od rozbior-
ki wysłużonych mebli, przez ma-
lowanie ścian, aż po montaż nowej
zabudowy. W mieszkaniu poja-
wią się nowoczesne sprzęty

**Fundacja Kraina Fantazji
poszukuje wolontariu-
szy. Chętni mogą kon-
taktować się pod nume-
rami tel. 669-632-074
i 661-177-731.**

AGD, w tym zmywarka i kuchen-
ka, a także duży stół z krzesłami,
przy którym będzie mogło za-
siąść 14 dzieci. Planowana jest
również wymiana wszystkich
drzwi.

Koszt prac szacuje się na
około 20 tys. złotych, ale ich
wartość trudno przeliczyć na
pieniądze.

- Robimy to z potrzeby serca,
dla dzieciaków - mówi Sandra
Siernicka. - To nie będzie zwykły

remont. To będzie tworzenie
przestrzeni, w której dzieci po-
czują się komfortowo.

**Powstanie przytulna
przestrzeń dla dzieci**
Okazją do realnej pomocy był
niedawny jubileusz 10-lecia Cen-
trum Zabaw i Edukacji „Fanta-
zja”, który odbył się w Family
Parku.

- Cały dochód z tej imprezy
został przeznaczony na remont
mieszkania usamodzielnienia
w bydgoskim Fordonie - mówi
Sandra Siernicka. - Kluczowe
okazało się wsparcie firmy Gru-
pa Simple - Biuro Nieruchomo-
ści i Eksperti Finansowi Byd-
goszcz, która zaangażowała się
w inicjatywę charytatywnie i fi-
nansowo. Dzięki wspólnym
działaniom zebraliśmy środki
na zakup mebli oraz niezbęd-
nego wyposażenia.

- Bardzo cieszymy się z tego
remontu i wymiany mebli ku-
chennych. To dla nas niezwykle
cenna pomoc - mówi Magdalena
Grzybowska, dyrektor Bydgo-
skiego Zespołu Placówek Opie-
kuńczo-Wychowawczych w
Bydgoszczy. - To już kolejne mie-
szkanie usamodzielnienia, które
zamierza wyremontować funda-
cja i jesteśmy za to wdzięczni.
©

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, labo- ratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieciami - wywóz, kontenery, gruz „Corimp” 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje sa-
mochody do złomowania, Grudziądz,
tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych,
Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. 282814801

Tel. całodobowe 52/322-29-16,
602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro For-
don ul. Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-
16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy
i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i za-
graniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy
- duży wybór trumien i urn. Kredytowanie
pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114801/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński,
Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok
Chojnice bezpłatnie całodobowo.
52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń,
tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamie-
niarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Po-
grzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław.
52/357-74-16, 509-946-759, trumny już
od 349 zł, do każdej usługi baldachim
i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się
do możliwości finansowych każdego Klienta,
wyplacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed
pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814801

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy
„IN LUCTU” Małgorzata Matuszak. Zarząd-
ca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy,
najtańsza chłodnia (własna), producent tru-
mien (również z witrzyną) - trumny już od 300
zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Ko-
legiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel.
52/357-16-04, 357-53-41,
e-mail: inluctul@interia.pl
Załatwiamy wszelkie formalności.
www.inluctu.pl

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy
MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław.
Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676,
52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalno-
ści w imieniu rodziny. Wyplacamy zasiłek
pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy
profesjonalny baldachim pogrzebowy
oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na
najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 139014805

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir
Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciw-
ko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia” kompleksowe usługi pogrzebo-
we, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766,
500-697-316, całą dobę. Wyplacamy zasiłki po-
grzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne
Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum
Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZE-
BOWY ROBERT KURCZEWSKI
JANIKOWO, ul. Główna 18G
TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy
„In Luctu” Małgorzata Matuszak, zarządca
Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, naj-
tańsza chłodnia (własna), producent
trumien (również z witrzyną) - trumny już
od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica,
ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha
53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl
e-mail: inluctul@interia.pl. Załatwiamy wszel-
kie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski
ul. Kolegiacka 12E Kruszwica,
tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy
Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie
ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409,
604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebo-
we „Chmielewscy”, ul. Górska 10, 52/302-14-67,
502-314-898. Wyplacamy zasiłki ZUS i KRUS
przed pogrzebem. 000417

0011469243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pie-
tras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wyplacamy zasiłki
ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031,
509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopieliarnia i dom pogrzebowy, Wło-
cławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12,
54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent
trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal
ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus” Przychodnia Weterynaryjna,
Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67.
Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Cało-
dobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy.
Bezpłatne badanie wzroku.
Okulary progresywne.
Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny,
karta seniora i osoby niepełnosprawne.
ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa
(obok Biedronki) tel. 56/623-23 26
www.optyk-trejnowski.pl 412314801/A

SPORT

www.sportowy24.pl

Torunianka przeskoczyła pół wieku! Jeszcze jeden rekord Kazimierskiej

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

LEKKOATLETYKA. Anna Matuszewicz poprawiła 46-letni rekord kraju w skoku w dal w hali. Klaudia Kazimierska w ciągu tygodnia rozprawiła się z drugim rekordem Lidii Chojeckiej.

Reprezentantka MKL Toruń w szóstej serii konkursu podczas Gorzów Jump Festival porównała znakomite 6.77 m i wytrzymała z tabel wynoszący 6.74 i należący od 46 lat do Anny Włodarczyk najlepszy wynik w historii polskiej lekkiej atletyki.

- W jednym z przekroczonej skoków osiągnęłam lepszą odległość, zatem to 6.77 nie było dziś moim najdalszym skokiem. Paradoksalnie rozbieg w Gorzowie mi nie sprzyja, wolę betonowe podłoże, takie jak mamy w Toruniu - powiedziała Matuszewicz, aktualnie piąta zawodniczka światowych tabel skoku w dal.

Matuszewicz dodatkowo wypełniła minimum na halowe mistrzostwa świata na Kujawach i Pomorzu, w Toruniu. To dopiero pod koniec marca, ale w sumie kibice zobaczą znakomitą lekkoatletkę przynajmniej trzy razy w Kujawsko-Pomorskiej Arenie Toruń. Pierwszy raz już za trzy tygodnie w Orlen Copernicus Cup. - Uwielbiam, jak moi najbliżsi są na trybunach, rodzice mają już kupione bilety na wszystkie najważniejsze imprezy w Toruniu. Tu jest dużo plusów: cała logistyka, nie

ma problemów z dojazdem, noclegiem, jest doping swoich kibiców. To wszystko mnie niesie i najczęściej właśnie wtedy życiówki wpadają - mówi.

Ostatni sezon był słodko-gorzki dla torunianki. Było co prawda mistrzostwo Polski, ale też na eliminacjach Matuszewicz kończyła halowe mistrzostwa Europy i mistrzostwa świata na otwartym stadionie w Chinach. Po tym sezonie halowym obiecuje sobie jednak wiele, bo uwielbia startować pod dachem, a forma - jak pokazała w Gorzowie - dopisuje. - W tym roku staraliśmy się pracować nad siłą, wreszcie na siłowni korzystam z ciężarów dla dorosłego człowieka a nie dziecka (śmiech). Dzięki temu poprawiłam też szybkość na rozbiegu, a skok w dal to szybki bieg i właściwe odbicie - podkreśla torunianka.

Z kolei w ten weekend doskonale pobięła w Nowym Jorku na milę Klaudia Kazimierska. Do tej pory najszybszą Polką na tym dystansie była Lidia Chojecka, która w 2000 roku w Stuttgarcie pokonała ten dystans w czasie 4:24.44. W Nowym Jorku stawka była elitarna, rywalkom Kazimierskiej była m.in. wicemistrzyni olimpijska na 1500 m Jessica Hull.

Włocławianka pobięła świetnie taktycznie, finiszowała na trzecim miejscu, a rekord Polski złamała o ponad 3 sekundy! Teraz najlepszy wynik polskiej lekkoatletki to 4:21.36. To drugi rekord, który Kazimierska odebrała Lidii Chojeckiej, tydzień wcześniej rozprawiła się z jej wynikiem na 1500 m. ©



Anna Matuszewicz jest teraz halową rekordzistką Polski w skoku w dal, a to jeszcze nie jest jej ostatnie słowo

HOKEJ

Kolejne kontrakty w KH Energia Toruń

Toruński klub buduje skład na kolejne sezony. Nowe kontrakty do 2028 podpisali utalentowani wychowankowie: obrońca Eryk Schafer i napastnik Patryk Napiórkowski. Ten pierwszy przygotowuje się z reprezentacją Polski do turnieju European Cup of Nations w Edynburgu. Oprócz Schafera w kadrze zagrają także Jakub Lewandowski i Mikołaj Syty. Pierwszy mecz w czwartek ze Słowenią, potem Polska zagra jeszcze z Ukrainą i Wielką Brytanią.



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

ŻUŻEL

Bilety na Kryterium

Ruszyła sprzedaż biletów na XXXVII Kryterium Asów w Bydgoszczy. Można je kupić online na klubowym portalu i w kasie Polonii w dni powszednie w godz. 9-17. Turniej zaplanowano na 29 marca.

KRÓTKO



FOT. MARIUSZ JARZAB

HOKEJ NA TRAWIE

Dwa medale dla Pałuk

LKS Rogowo halowym mistrzem Polski w hokeju na trawie, LKS Gąsawa z brązowym medalem. W finałowym spotkaniu podczas turnieju w Gnieźnie LKS Rogowo pokonał Wartę Poznań 8:4, bramki dla zielono-czerwonych na wagę mistrzostwa Polski zdobyli: Mateusz Hulbój (4), Jakub Bosacki (2), Karol Majchrzak oraz Adrian Krokosz. Rogowianie tym samym potwierdzili swoją dominację w całym sezonie, w którym przegrali tylko jeden mecz. Wcześniej wygrali rundę zasadniczą, a w półfinale ograli 3:2 Politechnikę Poznań.

LKS Rogowo zdobył mistrzostwo Polski w takim składzie: Kacper Musielski, Marcin Kitkowski, Karol Przywara, Mateusz Hulbój, Maksymilian Koperski, Wojciech Kasprzyk, Jakub Koczorowski, Kacper Biniak, Piotr Kozłowski, Karol Majchrzak, Adrian Krokosz, Jakub Bosacki jr.

Nie chcieli być wiele gorsi sąsiedzi z Gąsawy. Co prawda w półfinale nie udało im się znaleźć sposobu na Wartę (3:6), ale w małym finale o brązowy medal LKS pokonał drużynę AZS Politechnika Poznańska 5:2. Bramki dla żółto-czarnych zdobyli Korneliusz Nitka (3), Michał Nowakowski oraz Jakub Janicki.

(jp)

LOTTO

NIEDZIELA, 1.02

Multi Multi, godz. 22.00

6, 12, 13, [14], 15, 18, 20, 21, 22, 23, 36, 37, 44, 46, 47, 53, 55, 58, 61, 63

Kaskada, godz. 22.00

2, 4, 8, 11, 14, 15, 16, 17, 18, 21, 23, 24

Mini Lotto

9, 17, 28, 30, 40

Ekstra Pensja

5, 6, 14, 31, 32-1

Ekstra Premia

2, 7, 12, 22, 32-1

PONIEDZIAŁEK, 2.02

Multi Multi, godz. 14.00

4, 5, [7], 10, 13, 18, 24, 25, 37, 38, 43, 44, 48, 49, 54, 57, 60, 66, 67, 75

Kaskada, godz. 14.00

2, 5, 7, 9, 10, 12, 13, 15, 16, 17, 19, 24

O dwóch takich, co chcą dać awans Polonii



FOT. JAROSŁAW PABIAN

Wiktor Przyjemski i Maksymilian Pawełczak wierzą w awans Abramczyk Polonii

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. Maksymilian Pawełczak - Wiktor zawsze dla był sportowym wzorem, cieszę się, że wreszcie pojedziemy razem w bydgoskiej drużynie.

Od lat na polskich torach nie było tak mocnej pary wychowanków na juniorskich pozycjach. Po raz ostatni mogła się takim osiągnięciem pochwalić Unia Leszno, gdy szkółka Romana Jankowskiego wypuściła Dominika Kuberę i Bartosza Smełka. Wydaje się jednak, że nawet oni jednak nie mogą równać się talentem i potencjałem z Wiktorem Przyjemskim i Maksymilianem Pawełczakiem.

Wiktor Przyjemski wrócił z Lublina w jednym celu i tego nie zamierza ukrywać. Czy jednak nie obawia się utraty kontaktu ze światową czołówką? - Miałem tego kontaktu dużo przez dwa lata, dużo skorzystałem. Wracam do Bydgoszczy jako znacznie bardziej doświadczony zawodnik. Wiadomo o co chodzi - podkreśla wicemistrz świata, pytany o cele wraz z Abramczyk Polonią.

Maksymilian Pawełczak ma na razie dwa mecze ligowe na koncie, ale już przed tym sezonem konkretne oferty z połowy klubów PGE Ekstraligi. Sam chce tam jeździć szybko, ale z gryfem na piersi. Zdążył się już otrząsnąć z presją, gdy kibice odliczali miesiące, tygodnie i wreszcie dni do jego 16 urodzin. Zaskakuje dojrzałością, co pokazał w pierwszym meczu w karierze,

będąc najlepszym zawodnikiem Abramczyk Polonii w domowym barażu ze Stalą Gorzów.

- Przyznam teraz szczerze, że nie spodziewałem się, że pojadę w tym meczu pięć wyścigów. Sezon 2026 staram się traktować jak kolejny w karierze. Nie chcę nakładać na siebie presji, a rok zapowiada się ciekawie, oby bez kontuzji - mówi 16-latek.

Łączy ich ogromny talent do żużla, ale dzieli wiele. Na torze Przyjemski imponuje startami, Pawełczak wydaje się bardziej wszechstronny na dystansie. Poza torem młodszy z duetu relaksuje się przy wędkowaniu i padlu, starszy połknął rowerowego bakcyła, choć jeszcze rok temu zostawał daleko w tyle za kolegami podczas zgrupowania Motoru Lublin.

Za tym niesamowitym duetem stoi trener Jacek Woźniak, który nie krył łez wzruszenia na wieść o powrocie Wiktora Przyjemskiego do macierzystego klubu. O swoich wychowankach mówi tak: - Czasami trzeba ich pobudzić, motywować, a czasami wręcz temperować. Trzeba być nie tylko trenerem, ale psychologiem i czasami wręcz rodzicem. Obaj przeszli długą drogę, i mamy jeden cel: zawsze pracujemy na 100 procent, a ci chłopcy mają determinację, ja im tylko pomagam i czasami pokazuję kierunek - mówi Woźniak.

Obaj będą z Polonią walczyć o awans, ale indywidualnie będą zapewne nie raz i nie dwa rywalizować między sobą. Jak wyglądają wzajemne relacje Przyjemskiego i Pawełczaka?

- Podobnie miałem w Lublinie z Bartkiem Bańborem, to naturalne w żużlu. Z Maksimem mamy dobry kontakt od miniżużla. W trakcie sezonu wiedziałem, że wracam do Bydgoszczy i już po finale Indywidualnych Mistrzostw Polski w Bydgoszczy szepnąłem mu na ucho: „to co, za rok razem wchodzimy”? Obaj damy z siebie wszystko, mamy wspólny cel: spełnić marzenia swoje i kibiców - zapowiada Przyjemski.

Maksymilian Pawełczak dodaje: - Wiktor to kolega, a nie rywal. Wychowałem się na nim, zawsze był dla mnie wzorem. Fajnie, że w końcu razem możemy dzielić tor jako koledzy z drużyny.

Gdzie jest kres możliwości Przyjemskiego i Pawełczaka, zapytaliśmy Jacka Woźniaka. - Można ten sufit cały czas im podnosić i to staram się cały czas robić. Mam zasadę, że zawsze idziemy do przodu i zawsze można zrobić coś lepiej. Widzę u obu elementy, który można poprawić. To dwa różne charaktery, dwa różne style jazdy, inne psychiki. Do każdego z nich trzeba podejść indywidualnie i trzeba wiedzieć co w danym momencie należy im powiedzieć.

Sam Przyjemski też podkreśla, że jeszcze wiele nauki przed nim. - Rezerw jeszcze jest ogrom. Dużo się nauczyłem w ekstraklidze, ale wciąż chcę poprawiać sylwetkę, technikę jazdy pod bandą, choć w ostatnim sezonie już były postępy w tym elemencie. Chcę cały czas przeć do przodu! ©©